BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 44 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 LIPCA 2003 NR 129 (15292) CENA 1,60 zł

REGION. Pismo z zaleceniem rozważenia sposobów reklamowania się wysłał do podlaskich aptek podlaski inspektor farmaceutyczny, dr Jan Chlabicz. – To nie jest zakaz, ale wezwanie do opamiętania się – mówi inspektor.

Czytaj na str. 3.

REGION. Ministerstwa Edukacji oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowały broszurę „Bezpieczne dziecko. Wakacje 2003". Problem w tym, że zanim dotarła ona do większości szkół, nie było już komu jej rozdać...

Czytaj na str. 4.

BIAŁYSTOK. W czerwcu do Izby Dziecka w białostockiej Komendzie Miejskiej Policji trafiło 25 dzieci – dwa razy więcej niż w miesiącach zimowych.

Czytaj na str. 2.

WE „WSPÓŁCZESNEJ"

JUŻ W PRZYSZŁYM TYGODNIU

PONIEDZIAŁEK

WRÓĆMY NA JEZIORA
- prezentacja akwenów oraz mapy jezior

SCHUDNIJ LATEM ZE „WSPÓŁCZESNĄ"

Jak schudnąć latem ze „Współczesną"?

WTOREK

ROŚLINY TRUJĄCE

ŚRODA

Jak latem ustrzec dziecko przed sektami i niechcianą ciążą

To był najtragiczniejszy wypadek, jaki zdarzył się w Podlaskiem od kilku lat – zginęło pięć osób

Z POBOCZA PO ŚMIERĆ

Kierowca nissana nie zdołał zapanować nad samochodem i zderzył się z tirem

Najpoważniejsze wypadki w regionie

9 kwietnia o godz. 15.30 na trasie Kownaty – Jedwabne na prostym odcinku drogi kierowca volkswagena golfa stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało na lewy pas jezdni i zderzyło się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym Iveco. Na miejscu zginęło dwóch pasażerów golfa, kierowca tego auta zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierowca ciężarówki doznał ogólnych obrażeń ciała. Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

2 maja na trasie Siemiatycze – Ciechanowiec na prostym odcinku drogi fiat 125p uderzył w tył holowanego przez ciągnik rolniczy roztrząsacza obornika. Na miejscu zginął 18-letni kierowca fiata oraz 18-letnia pasażerka tego samochodu.

6 czerwca na skrzyżowaniu ulic Kleeberga i Szosy Ełckiej kierowca renaulta nie ustąpił pierwszeństwa estońskiej ciężarówce Volvo. Doszło do zderzenia obu pojazdów. Trzydziestokilkuletni kierowca oraz siedzący obok niego ojciec zginęli na miejscu. Żona kierowcy oraz dwoje dzieci zajmujący siedzenia z tyłu doznali bardzo poważnych obrażeń ciała.

2 czerwca na żwirowej drodze Tykocin – Łopuchowo kierowca jadący oplem omegą stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca oraz dwoje pasażerów zginęło na miejscu, trzeci pasażer doznał poważnych obrażeń ciała. (jg)

Zobaczyłem tylko tuman kurzu, czerwony dach, a potem usłyszałem ogromny huk – mówi świadek wypadku, do którego doszło w czwartek koło Grajewa. Czerwony nissan wjechał wprost na TIR-a. Zginął 37-letni mieszkaniec Grajewa, jego 42-letnia żona oraz dwójka 67-letnich rodziców. Zginęła również 20-letnia mieszkanka wsi Bzury w gm. Szczuczyn.

Do tragedii doszło ok. godz. 13 na trasie nr 65 Białystok – Grajewo, kilometr przed wsią Ruda. Samochody jechały w kierunku Grajewa z małą prędkością. Na początku kolumny znajdował się ciągnik, następnie ciężarówka, lublin, opel corsa, dalej osobowy nissan. Mimo że przeciwny pas ruchu był zajęty, nagle kolumnę zaczął wyprzedzać nissan, ale z prawej strony, poboczem.

– Wyglądało to tak, jak na rajdzie samochodowym, tuman kurzu i bardzo szybko przemykający z prawej strony samochód – mówi świadek zdarzenia, pasażer opla corsy. Widząc co się dzieje, mężczyźni zatrzymali samochód i stanęli na poboczu.

Nissan po wyprzedzeniu kolumny wyjechał, jak mówią świadkowie, z pobocza na szosę, kierowca stracił panowanie nad autem lub wpadł w poślizg. W efekcie zjechał na lewy pas ruchu, którym jechał tir z dwiema przyczepami wypełnionymi płytami wiórowymi. Nissan zderzył się z nim. Kierowca ciężarówki zaczął hamować, pojazd przewrócił się i zaczął sunąć się po jezdni.

– Prosiłem Boga, żeby tym tirem na mnie się nie przewrócił – mówi kierowca lublina. – Nissan zderzył się z ciężarówką obok mojego auta. Na samochodzie jest krew, a na dachu szyby z osobówki – mówi zszokowany mężczyzna pokazując na lublina. – To wgięcie to od nissana – wyjaśnia.

Ciężarówka uderzyła opla stojącego na poboczu. Mężczyznom na szczęście nic się nie stało.

Nissanem jechało pięć osób. Wracali z Białegostoku, gdzie odebrali ze szpitala 67-letnią kobietę, matkę jednego z pasażerów. Wszyscy zginęli na miejscu. Ranny został kierowca tira i trafił do szpitala na oddział chirurgii, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tłum gapiów, jaki zebrał się wokół wypadku komentował zachowanie kierowcy nissana. Wszystkie opinie były w jednym tonie: śmierć na własne życzenie. Policjanci zaś dodawali: a do nas mają pretensję, gdy karzemy za przekraczanie prędkości lub nieprawidłowe wyprzedzanie. Oto skutki – mówi jeden z funkcjonariuszy wymownie, pokazując na ciała przykryte folią i wrak samochodu. **(an)**

DZIŚ WYGRAJ!
NAGRODĘ DNIA:

czajnik bezprzewodowy
KONKURS NA STRONIE 6

Węzły w tajemnicy

REGION. Związkowcy z Podlasia zapowiadają, że włączą się do strajku na kolei. Akcja protestacyjna wiąże się z planami likwidacji części połączeń regionalnych. Tylko na Podlasiu może w związku z tym stracić pracę ponad 200 osób.

Czytaj na str. 3.

Uwaga prenumeratorzy!

Dzisiaj specjalnie dla Was karta z krzyżówką "serialową" i lista laureatów konkursu "Czy znasz to miejsce?"

Szczegóły na str. 11.

KARTA DLA PRENUMERATORA

REKLAMA

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Teodorowi, Innocentemu; w sobotę: Karolinie, Antoniemu; w niedzielę: Dominikowi, Łucji

luc

SONDA

Spytaliśmy białostoczan, jak ograniczyć liczbę przestępstw popełnianych w wakacje przez młodzież?

Józef Dłubowski:

– Nikt się młodzieżą nie zajmuje, dlatego wchodzi na przestępczą drogę. Moim zdaniem, w telewizji jest zbyt dużo filmów i programów z brutalnymi scenami, wulgarnym językiem. Młodzież ich nie powinna oglądać. Niestety, w wakacje dzieci często są pozostawione same sobie i oglądają non stop telewizję.

Inna sprawa, że bardzo często rodzice zajmują się za mało swymi pociechami, nie mają pojęcia, jak zachowują się one poza domem. A często bywa tak, że dziecko grzeczne w domu, na ulicy zaczepia starszych ludzi, przeklina, pali papierosy.

Stanisław Zęgota:

– Trzeba uświadamiać dzieci, tłumaczyć im, że nie wolno łamać prawa. Bardzo często młodzież popełnia przestępstwa czy wykroczenia z nieświadomości, nie zdaje sobie sprawy z tego, że robi coś złego, gdyż nikt im o tym nie powiedział. Trzeba często i dużo rozmawiać z dziećmi, pisać o tych problemach jak najwięcej w prasie, mówić w telewizji i radiu. W ten sposób wychowuje się dzieci, przystosowuje je do życia w społeczeństwie, uczy się szacunku do innych ludzi, poszanowania cudzego mienia.

Urszula Filipow:

– Należałoby w wakacje poświęcić więcej uwagi dzieciom, zająć się nimi. Jeśli ktoś pracuje, mógłby na przykład umówić się ze znajomymi i wspólnie organizować dzieciom czas, zajmować się nimi na zmianę.

Józef Kulikowski:

– Uważam, że lepiej jest zapobiegać niż zwalczać skutki przestępczości nieletnich. Samorząd lokalny powinien zadbać o organizację różnych imprez dla dzieci i młodzieży, to samo powinny zrobić spółdzielnie mieszkaniowe. Jeśli w osiedlowych klubach coś by się działo, gdyby dzieci miały gdzie pójść, nie wałęsałyby się bez celu po ulicach i nie niszczyły osiedlowej infrastruktury, nie dokonywały przestępstw. **(jg)**

KOMENTARZ

Pomóc rodzinom

Polski system postępowania w sprawach dotyczących nieletnich jest niewydolny. Bardzo często reakcja wymiaru sprawiedliwości następuje zbyt późno – w sytuacji, gdy dziecko już jest tak zdemoralizowane, że samo zapewnienie mu opieki nie rozwiąże problemów, trzeba je resocjalizować, a to jest bardzo trudne zadanie. Nic dziwnego – przez długi czas nieletni przestępca żyje z poczuciem bezkarności. Policja sporządza notatki, sąd wydaje decyzje i nic z tego nie wynika. Owszem, nie jest również dobrym wyjściem zabieranie dziecka do placówki wychowawczej pod byle pozorem, dziecko najlepiej czuje się w domu rodzinnym, nie chce rozstawać się z matką, jakakolwiek by ona nie była. Usprawnić jednak należałoby opiekę nad rodzinami niewydolnymi wychowawczo. Bardzo często jest tak, że matka czy ojciec dziecka wchodzącego w konflikt z prawem to porządni ludzie, tylko niezaradni, sfrustrowani, bez talentów wychowawczych. Takim osobom należałoby pomóc. **Jolanta Gadek**

Coraz więcej nieletnich w izbie dziecka

Dzieci, które nikogo się nie boją

BIAŁYSTOK. W czerwcu do Izby Dziecka w białostockiej Komendzie Miejskiej Policji trafiło 25 dzieci – dwa razy więcej niż w miesiącach zimowych. Młodzi pozbawieni opieki pracujących rodziców częściej piją alkohol, kradną, napadają na rówieśników oraz starsze osoby. Zbierają pieniądze na wakacje...

Co roku liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich zwiększa się w ostatnich dniach roku szkolnego, kiedy uczniowie już mają mniej nauki i część zajęć pozalekcyjnych zostaje zawieszona.

– Rodziców coraz częściej nie stać na wykupienie kolonii czy letnich obozów dla dzieci. Spędzają one czas na podwórkach, chcą pójść do kina, na basen, a nie mają na to pieniędzy. Wypiją piwo pod trzepakiem i ruszają do miasta, żeby zdobyć środki na przyjemności – mówi kom. Małgorzata Zarecka-Zadykowicz, kierownik Policyjnej Izby Dziecka KMP w Białymstoku.

Nieletni są coraz bardziej agresywni. Większość spośród tych, którzy trafili do izby, dopuściło się rozbojów – wyrywali kobietom torebki na ulicy, napadali na rówieśników, bili ich i zabierali im telefony komórkowe, portfele czy rowery. Dwóch chłopców włamało się do pojazdów i skradło radioodtwarzacze, dwóch włamało się do piwnic i mieszkań, jeden został zatrzymany na handlu narkotykami. 16-latek trafił do izby, gdyż znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją matką i starszą siostrą... Inny 16-latek w ciągu kilku dni skradł dwa samochody. Jeden zabrał swemu ojcu, dojechał nim do Narwi, tam go porzucił i... wysłał ojcu SMS-a. Po kilku dniach pojechał w odwiedziny do babci mieszkającej pod Michałowem. Wykorzystał fakt, że jeden z mieszkańców tej miejscowości zostawił na podwórku opla z kluczykami w stacyjce. Uprowadził auto, porzucił je 15 km dalej, zabierając z jego wnętrza drobne przedmioty.

Do Policyjnej Izby Dziecka trafiają nieletni sprawcy najpoważniejszych czynów. Od początku czerwca pełne ręce roboty mają też specjaliści do spraw nieletnich z poszczególnych komisariatów. Rozmawiają z zatrzymanymi dziećmi i przekazują je rodzicom. Do komisariatów trafiają 15-latki zatrzymane na „ozdabianiu" ścian graffiti, wandale, złodzieje drobnych przedmiotów. Zdaniem policjantów, część dzieci popełnia przestępstwa chcąc zdobyć pieniądze, ale wiele jest takich, że w konflikt z prawem wchodzi z... nudów lub po to, żeby zwrócić na siebie uwagę rodziców.

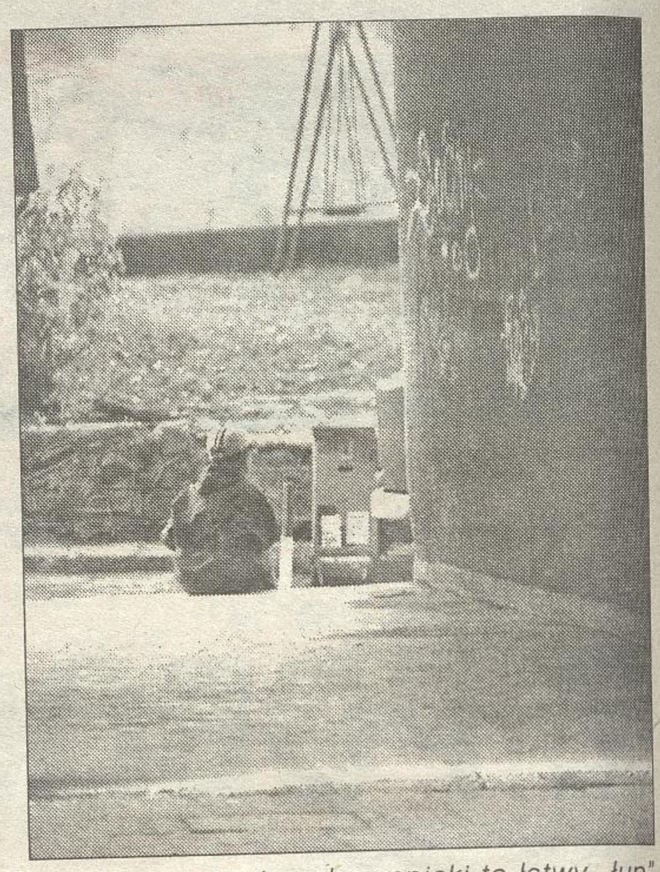

Dzieci pozostawione bez opieki to łatwy „łup" m.in. dla dilerów narkotykowych

P. NIEMCZYNOWICZ

Prawdziwą plagą stały się kradzieże sklepowe dokonywane przez nieletnich. Codziennie do III Komisariatu Policji w Białymstoku trafia kilku nastolatków, którzy usiłowali skraść artykuły spożywcze, płyty, gry komputerowe czy ubrania z hipermarketu „Auchan" i zostali zatrzymani przez ochronę. Próbują różnych sposobów – wynoszą łup pod ubraniem, zmieniają metki, wkładają towar do opakowań od tańszych rzeczy...

– Jednego z zatrzymanych na kradzieży chłopców odebrał ojciec, a za trzy godziny nieletni ponownie trafił do komisariatu, bo wpadł na próbie kradzieży – mówią policjanci...

W Pogotowiu Opiekuńczym w Białymstoku wakacje spędza ponad trzydzieści dzieci, czyli jedna trzecia wszystkich wychowanków placówki. Jest to znacznie więcej niż w latach ubiegłych. Marek Iwanowicz, dyrektor pogotowia, przyznaje, że część wychowanków sprawia kłopoty regularnie wchodząc w konflikt z prawem. Obecnie większość podopiecznych tej placówki przebywa na biwakach w Supraślu. Pracownicy pogotowia starają się zapewnić im atrakcje – wyjścia na plażę, basen, do kina, nie zawsze jednak przynosi to oczekiwane rezultaty – niektórzy nieletni wolą uciec do miasta niż uczestniczyć w zajęciach.

Sprzedawczynie z niewielkich sklepów na os. Antoniuk narzekają na wałęsające się grupy nastolatków pozostawionych na cały dzień bez jakiejkolwiek opieki.

– Matka siedzi cały dzień przed telewizorem, a dzieci robią, co chcą – mówi sprzedawczyni ze sklepu przy ul. Broniewskiego. – Wczoraj poprzewracali mi wszystkie skrzynki, musiałam wyrzucić z kilogram pomidorów. Dziś wpadli i zabrali dwie paczki chrupek. Niby nic, ale to jest co dzień. Nie wiem, co robić, te dzieci nie boją się ani mojego szefa, ani dzielnicowego... **(jg)**

Kom. Małgorzata Zarecka -Zadykowicz, kierownik Policyjnej Izby Dziecka KMP w Białymstoku:

– Jeśli rodziców nie stać na wykupienie kolonii i są zmuszeni pozostawić dzieci w mieście na całe wakacje, powinni interesować się z kim dziecko przebywa. Trzeba zwracać uwagę zwłaszcza na nowych kolegów dziecka, latem nasilają swą działalność narkotykowi dealerzy. Istnieje również niebezpieczeństwo, że dziecko zacznie spotykać się ze zdemoralizowanymi rówieśnikami i pod ich wpływem zacznie dokonywać przestępstw. Jeśli nie zareagujemy w porę, gdy rozpocznie się kolejny rok szkolny, pojawią się poważne problemy. Trzeba stosować zasadę ograniczonego zaufania – nie zamieniać się w strażnika więziennego, ale sprawdzać, w jakim stanie dziecko wraca wieczorem do domu, czy nie piło alkoholu i nie brało narkotyków. W miarę możliwości trzeba starać się zapewnić dziecku jakieś rozrywki – wyjazd za miasto, basen, kino, wycieczkę rowerem do parku. Można przecież chociażby ustalić ze znajomymi, którzy mają dzieci w podobnym wieku, dyżury i na zmianę np. zabierać dzieci na plażę czy na działkę.

Marek Iwanowicz, dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku:

– W poprzednich latach w wakacje trafiały do nas głównie dzieci z tzw. spraw interwencyjnych – w czasie wakacji rodzice wyjechali do pracy za granicą, zachorowali itp. i nie miał kto opiekować się dziećmi. W tym roku jest inaczej – tuż przed wakacjami sądy skierowały do naszej placówki wiele dzieci pochodzących z rodzin, w których nie zapewniano im należytej opieki od dawna. To błąd, iż dzieci pokrzywdzone przez los, na przykład takie, których rodzice zmarli, trafiają do tej samej placówki, co zdemoralizowani nieletni wchodzący w konflikt z prawem. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby w Białymstoku powstało pogotowie rodzinne. Takie placówki organizowane na wzór rodzinnych domów dziecka dla tych nieletnich, którzy potrzebują opieki na jakiś czas, funkcjonują już w innych miastach w Polsce i świetnie zdają egzamin. Gdyby istniało pogotowie rodzinne, moglibyśmy zająć się wyłącznie nieletnimi sprawiającymi kłopoty wychowawcze. **(jg)**

XIX obrzędowy festyn w Białowieży

Kupalle po białorusku

BIAŁOWIEŻA. Barwnym korowodem zespołów muzycznych oraz uczestników, którzy wyruszą w sobotę o godz. 20. 40 sprzed Urzędu Gminy w Białowieży do miejscowego amfiteatru, rozpoczną się organizowane już po raz dziewiętnasty obchody Nocy Kupały. Imprezę organizuje Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, wójt i Rada Gminy Białowieża.

Tradycyjny obrzęd puszczania wianków, który zaplanowano około północy poprzedzą występy 15 zespołów artystycznych. Od godz. 21 na scenie amfiteatru zaprezentują się m.in. Chór Młodzieżowy „Kałaski" z Białegostoku, „Krynica", zespół „Kuranty" i chór „Wasiloczki" z Bielska Podlaskiego, a także grupa taneczna z Hajnowskiego Domu Kultury. Wśród zaproszonych gości nie zabraknie również wykonawców zza wschodniej granicy – profesjonalnego zespołu pieśni i tańca „Ciernica" oraz „Szklary" z Białorusi. W programie przewidziano również zabawę ludową oraz pokaz sztucznych ogni.

PATRONAT współczesna

– Liczymy, że bogaty program imprezy jak co roku dostarczy wielu wrażeń wszystkim, którzy przyjadą w poszukiwaniu kwiatu paproci na tę wyjątkową noc do Białowieży. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich do uczestnictwa w tegorocznych obchodach „Kupalle" – powiedziała Walentyna Łaskiewicz, sekretarz Zarządu Głównego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego w Polsce.

Więcej na temat obchodów białowieskiej Nocy Kupały w dzisiejszym wydaniu magazynowym. **(jb)**

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Na Podlasiu w wyniku likwidacji połączeń kolejowych pracę może stracić ponad 200 osób. Kolejarze wiedzą już, gdzie staną pociągi.

Węzły w tajemnicy

BIAŁYSTOK. Związkowcy z PKP w Białymstoku zapowiadają, że włączą się do strajku na kolei. 9 lipca wybierają się na manifestację do Warszawy, nie wykluczają też wstrzymania ruchu pociągów. Akcja protestacyjna wiąże się z planami likwidacji części połączeń regionalnych. Tylko na Podlasiu może w związku z tym stracić pracę ponad 200 osób.

Związkowcy zrzeszeni w dziesięciu związkach zawodowych w PKP podjęli w środę decyzję o strajku. Postanowienie centrali związkowych popierają działacze związków zawodowych w Podlaskim Zakładzie Przewozów Regionalnych w Białymstoku.

– Oflagujemy obiekty PKP w Białymstoku i Suwałkach – zapowiedział Jerzy Grodzki, przewodniczący Sekcji NSZZ „Solidarność" Pracowników Kolei w Białymstoku. – Będzie to pierwszy znak protestu. 9 lipca wyjeżdżamy na pikietę przed Ministerstwem Infrastruktury do Warszawy. Nie wykluczamy też wstrzymania ruchu pociągów na krótki czas. Datę dwugodzinnego strajku ostrzegawczego wyznaczyliśmy na 14 lipca. Zdecydowaliśmy już, na których węzłach staną pociągi. Nie ujawniamy jednak tych informacji.

Związkowcy nie mówią, gdzie wstrzymany zostanie ruch pociągów, bo obawiają się, że władze PKP będą się starały uniemożliwić przeprowadzenie akcji.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ/ARCHIWUM

Na Podlasiu pociągi mogą stanąć 14 lipca

Grodzki nie ukrywa, że jeśli ministerstwo nie dofinansuje połączeń regionalnych, kolejarze szykują strajk generalny. 23 lipca wstrzymany zostanie ruch pociągów w całym kraju.

– W 2000 r. rząd obiecał PKP 800 mln zł dopłaty do przewozów lokalnych w ciągu trzech lat. Do dziś kolej otrzymała zaledwie 350 mln zł. Domagamy się dofinansowania w obiecanej wysokości – stwierdził Grodzki. – Likwidacja pociągów regionalnych jest równoznaczna ze zwolnieniami wśród pracowników. „Solidarność" nie godzi się na żadne redukcje. – W Podlaskim Zakładzie Przewozów Regionalnych pracuje teraz 540 osób. Jeśli dojdzie do zamykania połączeń lokalnych, pracę może stracić nawet 40 proc. załogi. Większość z tych ludzi nie ma szans na znalezienie zatrudnienia.

Likwidacja niektórych połączeń lokalnych została odroczona do 15 lipca. Czy termin zostanie odroczony – nie wiadomo. W województwie podlaskim zawieszone miały być trzy pociągi na trasie Białystok – Czeremcha i jeden relacji Białystok – Ełk.

W wakacje pociągami jeżdżą na kolonie i obozy grupy dzieci i młodzieży. Związkowcy zapewniają, że nawet w przypadku strajku, pociągi dowożące dzieci na letni wypoczynek będą kursowały. **(u)**

Podlaski inspektor farmaceutyczny chce ograniczenia reklam aptek

Wezwanie do opamiętania się

REGION. Pismo z zaleceniem rozważenia sposobów reklamowania się wysłał do podlaskich aptek podlaski inspektor farmaceutyczny dr Jan Chlabicz.

– To nie jest zakaz, ale wezwanie do opamiętania się – mówi inspektor.

Od pewnego czasu głównie w Białymstoku obserwuje się rosnącą konkurencję wśród aptekarzy. Nic dziwnego, w mieście są obecnie 122 apteki, a każda chce zdobyć klienta. Zdaniem dr Jana Chlabicza, nie zawsze ta walka jest etyczna i licująca z powagą zawodu farmaceuty.

– Apteki powinny ze sobą konkurować przede wszystkim jakością usługi – mówi dr Chlabicz. – Rolą farmaceuty jest nie tylko wydanie leku, ale i poinformowanie o jego działaniu czy skutkach ubocznych. Apteka nie może być tylko nastawiona na zysk. Tymczasem to, co w ostatnim czasie dzieje się na tym rynku, godzi w etykę zawodu.

Inspektorowi nie podobają się coraz powszechniejsze reklamy aptek zachwalające najniższe ceny. Chodzi zarówno o reklamy w mediach jak i banery umieszczane nad placówkami.

– Czy ktoś widział, aby lekarz czy adwokat reklamował się w ten sposób, że u niego jest najtaniej? – pyta retorycznie. – Tymczasem mało tego, że apteki w ten sposób się reklamują, to dochodzi do tego, że klienci jednego punktu otrzymują w nim lub pod nim ulotki zachęcające do odwiedzenia innej placówki, gdzie jest taniej. Jeden z właścicieli apteki przymierzał się do utworzenia „czarnej listy" – chciał u siebie wywiesić adresy placówek, do których nie warto chodzić, bo tam jest drogo. To niedopuszczalne.

Inspektor przyznaje, że gdyby mógł, wydałby prawną decyzję zakazującą reklamowania się aptekom. Niestety, takich możliwości nie ma.

– Stąd tylko moje pismo do rozważenia przez apteki. Ale z drugiej strony w prawie nie ma też nic na temat tego, że apteki mogą się reklamować.

Pismo podlaskiego inspektora wprowadziło w lokalnych aptekach nieco zamieszania.

– Reklamowaliśmy się do tej pory, na pewno w ten sposób zdobywając część klientów – mówi farmaceuta z apteki przy ul. Spółdzielczej w Białymstoku. – Czy dalej będziemy to robić, zależy od właściciela apteki.

– Reklamowanie tańszych niż gdzieś indziej leków dostępnych na recepty jest nieetyczne – przyznaje właścicielka apteki z centrum Białegostoku. – Sama ogłaszałam się w gazetach i radiu, teraz się z tego wycofuję. Trudno powiedzieć, czy stracę przez to klientów, uważam, że największą reklamą apteki jest jednak to, w jaki sposób pacjent jest załatwiany. **(luk)**

Około 200 osób wystąpi w inscenizacji opery Verdiego

Nabucco w katedrze

ŁOMŻA. Babiloński satrapa zasiądzie na tronie papieskim w otoczeniu saperów z Łomży, harcerzy z Jedwabnego i strażaków z gminy Łomża. Na tle tłumów żołnierzy, kapłanów, Żydów i ludu babilońskiego wystąpią soliści czołowych polskich scen operowych. Rzecz dziać się będzie w łomżyńskiej katedrze.

Tak zapowiada rewelację jubileuszowego, X Festiwalu „Muzyczne dni Drozdowo-Łomża" jego pomysłodawca i dyrektor artystyczny Jacek Szymański.

W programie każdego festiwalu znajdowała się dotychczas m.in. skromna, estradowa wersja opery włoskiej. Inaczej będzie obecnie. Na jubileusz Jacek Szymański przygotował „Nabucco" Verdiego z prawie dwustoma wykonawcami, barwnymi kostiumami, światłami i akcją sceniczną. Szymański żartuje, że przez całe 45 minut przekonywał biskupa Stanisława Stefanka do swoich pomysłów inscenizacyjnych, dla których wybrał XV-wieczną łomżyńską katedrę. Odegrał przed szacownym widzem prawie całą operę, kładąc nacisk na zbiegi okoliczności, które powodują, że XIX-wieczne libretto brzmi wyjątkowo aktualnie. Okrutny Nabuchodonozor, babiloński satrapa, pogromca Żydów, nasuwa nieodparte skojarzenia z Saddamem Husajnem. A akcja dzieje się między Eufratem a Tygrysem, dokładnie tam, gdzie wyjechali polscy żołnierze w pokojowej misji. Z niewoli babilońskiej uciekają Żydzi, by nieść swoją misję szerzenia wiary w jedynego Boga. **(MK)**

Premiera „Nabucca" odbędzie się w czwartek o godz.19 w łomżyńskiej katedrze

Orientacja leśników

BIAŁYSTOK. W Białymstoku odbywają się X Mistrzostwa Leśników w biegach na orientację. Po raz pierwszy Polska jest gospodarzem tej imprezy.

Do Białegostoku zjechali biegacze z różnych stron – najwięcej jest ze Skandynawii oraz basenu Morza Bałtyckiego. Są w różnym wieku – najstarszy ma ponad 80 lat.

W środę został rozegrany 3-kilometrowy bieg parkowy po białostockim Plantach – na rozległych terenach wokół Pałacu Branickich. W czwartek wyposażeni w mapę i kompas leśnicy biegali po Puszczy Knyszyńskiej na terenie nadleśnictwa Dojlidy.

– Uczestnicy muszą wykazać się przede wszystkim dobrą orientacją oraz sprawnością fizyczną – mówi Marek Taradejna, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

Mistrzostwa zakończą się w sobotę. Wtedy też zostaną wyłonieni zwycięzcy. **(ap)**

JUŻ ZA TYDZIEŃ

stały dodatek telewizyjny do „Gazety Współczesnej" w wygodniejszej formie: większy czytelny druk przejrzyste zapowiedzi najlepszych filmów i seriali

ŁATWIEJ CZYTASZ WIĘCEJ WIDZISZ!

Kup piątkowe wydanie „Współczesnej", napisz co sądzisz o ulepszonym wydaniu Teleprogramu. Najciekawsze opinie opublikujemy na łamach „GW", autora najlepszej nagrodzimy. Listy należy adresować: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1., 15-950 Białystok z dopiskiem „Teleprogram". Opinie przekazywać można także drogą elektroniczną: forum@wspolczesna.pl

Brakuje pieniędzy na modernizację hajnowskiej oczyszczalni ścieków

Smród na pola

HAJNÓWKA. Wywożenie poza teren miasta odpadów pościekowych, które wydzielają fetor zadeklarował podczas spotkania z przedstawicielami komitetu protestacyjnego prezes hajnowskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Przypomnijmy, że interwencje w tej sprawie od roku nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu.

Mieszkańcy ulic położonych w pobliżu oczyszczalni ścieków narzekają na fetor, który dochodzi do ich posesji. Prezes przekonuje, że z takimi problemami borykają się wszystkie oczyszczalnie.

– Tak jest wszędzie. Nie ma określonego kierunku działań, żeby było tanio, nie śmierdziało i żeby nie przekładało się to na cenę ścieków. To są olbrzymie koszty. Na definitywne rozwiązanie tego problemu potrzebujemy 2,5 mln zł, a takich pieniędzy nie mamy. Cały czas jednak prowadzimy badania pod kątem rozwiązania problemu – stwierdził Jerzy Aleksiejuk, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Odmiennego zdania są mieszkańcy. W minionym tygodniu wspólnie z przedstawicielem PWiK odwiedzili oczyszczalnie podobnego typu, które funkcjonują w Sokółce i Olecku.

– Są to oczyszczalnie wręcz pokazowe. Wszystko jest szczelne, a nie tak jak u nas odkryta przepompownia. Czysto, nigdzie nie ma smrodu. Dlaczego tam kierownictwo w takim samym czasie jakoś potrafiło poradzić sobie z tym problemem, a u nas do tej pory nic nie zrobiono, żeby go rozwiązać – powiedziała Brygida Chaniło, z komitetu protestacyjnego mieszkańców.

Uciążliwość oczyszczalni – jak twierdzi prezes – wynika stąd, że przy budowie obiektu nie uwzględniono kwestii rozwiązywania osadów pościekowych, które wydzielają fetor. Podczas spotkania prezes poinformował, że najpóźniej od początku września będą one wywożone do rolniczego wykorzystania na tereny gmin Czyże i Hajnówka, co w jakimś stopniu pomoże rozwiązać problem. W ciągu dwóch tygodni ma przedstawić również terminy zabudowy miejsc, z których wydobywa się fetor. Mieszkańcy zobowiązali prezesa również do ogrodzenia terenu, gdzie są składowane odpady.

(jb)

KRÓTKO

Motoriada 2003

SIEMIATYCZE. W weekend w Romanówce k. Siemiatycz odbędzie się X Ogólnopolski Zlot Motorowerów i Motocykli „Motoriada 2003".

W sobotę rano uczestnicy zlotu wezmą udział w wycieczce krajoznawczej do Mielnika i na Świętą Górę Grabarkę. O godz. 15 w Romanówce rozpocznie się rywalizacja sportowa – najpierw odbędą się próby sprawnościowe, a później wyścig na wytyczonej trasie. Na wieczór zaplanowano też test z przepisów ruchu drogowego i... sprawdzian wiedzy o Mielniku i Grabarce.

W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się parada motocyklistów ulicami Siemiatycz. Później w parku opodal amfiteatru miejskiego odbędą się zawody w slalomie równoległym o puchar burmistrza miasta. W tej części rywalizacji będą mogli wziąć udział wszyscy chętni. **(jan)**

Wakacyjna przygoda

SOKÓŁKA. Sokólski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci do udziału w imprezie ph. „Wakacyjna przygoda", która odbędzie się w niedzielę o godz. 15 na placu przed kinem „Sokół". W programie zaplanowano gry, zabawy i występy. **(db)**

Pracownicy na start

SZUDZIAŁOWO. W niedzielę o godz. 12.30 na boisku w Szudziałowie rozpocznie się impreza rekreacyjno-sportowa ph. „Razem pracujemy, razem się bawimy". Na godz. 16 zaplanowano rozegranie Turnieju Zakładów Pracy. Imprezę organizuje Gminny Ośrodek Animacji Kultury i Rekreacji w Szudziałowie. **(db)**

Kresowa Przyśpiewka Frywolna

CZARNA WIEŚ KOŚCIELNA. W niedzielę o godz. 11.00 w Wiejskim Domu Kultury w Czarnej Wsi Kościelnej odbędzie się impreza pod nazwą „Kresowa Przyśpiewka Frywolna". W programie przewidziany jest przegląd zespołów folklorystycznych. Będzie też można obejrzeć i zakupić dzieła regionalnych twórców. Organizatorzy przewidują też zajęcia „Nie święci garnki lepią", podczas których wszyscy chętni będą mogli spróbować pracy na kole garncarskim. **(ap)**

Regaty na Siemianówce

PATRONAT Współczesna

SIEMIANÓWKA. W sobotę i niedzielę w Starym Dworze nad Zalewem Siemianówka odbędą się regaty jachtów kabinowych. Prezentacja załóg i start regat rozpocznie się o godz. 10.00 w sobotę. Tego samego dnia od godz. 13.00 aż do późnych godzin nocnych na scenie będą koncertowały zespoły, m.in. Kasa Chorych, Pioruners. Zakończenie regat, prezentacja zwycięzców i wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę o godzinie 13.00. W programie przewidziane są także konkursy dla publiczności.

Organizatorami imprezy są: Yacht Club Korab, Polskie Radio Białystok oraz Gmina Narewka. **(ap)**

Uczniom z najuboższych rodzin zaproponowano...

Kredowy papier zamiast obiadu

REGION. Ministerstwa Edukacji oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowały broszurę „Bezpieczne dziecko. Wakacje 2003". Problem w tym, że zanim dotarła ona do większości szkół, nie było już komu jej rozdać...

Ośmiostronicowa niebieska broszura „Bezpieczne dziecko. Wakacje 2003" została wydrukowana na kredowym papierze w nakładzie ponad 100 tys. egzemplarzy. Jak szacują białostoccy drukarze, jej przygotowanie kosztowało około 50 tys. zł. Miała pomóc nauczycielom w prowadzeniu lekcji na temat bezpiecznego spędzania czasu wolnego podczas wakacji. Tylko że zanim dotarła do większości placówek, rok szkolny już się zakończył, a dzieci zdążyły wyjechać na wakacje.

– Te broszury otrzymaliśmy z ministerstwa dopiero w połowie czerwca – wyjaśnia Grażyna Citko, rzecznik prasowy Podlaskiego Kuratorium Oświaty. – Około 16-17 czerwca porozsyłaliśmy je do organów prowadzących placówki oświatowe, a one miały przekazać je do szkół... A jako że w niektórych placówkach rok szkolny zakończył się 18 czerwca, wielu uczniów z pewnością nie zdążyło skorzystać z tych wydawnictw. A szkoda, bo zostały pięknie przygotowane, tylko że za późno...

W niebieskiej broszurce znajduje się list do pedagogów podpisany przez minister Krystynę Łybacką i ministra Krzysztofa Janika, bardzo szczegółowy konspekt lekcji poświęconej bezpiecznym wakacjom, krzyżówka dla uczniów oraz dyplom, jaki powinni otrzymać po zakończeniu edukacji na temat bezpieczeństwa. Do Podlaskiego Kuratorium Oświaty dotarło 15 tys. takich wydawnictw. Jednak niektórzy nauczyciele oceniają je jako „niepotrzebne".

– Przecież nauczyciele i tak podczas godzin wychowawczych omawiają kwestie związane z bezpiecznym spędzaniem czasu wolnego podczas wakacji – mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Choroszczy. – A fakt, że dostaliśmy tę broszurę na dzień przed zakończeniem roku szkolnego to był szczęśliwy zbieg okoliczności, ponieważ jedna z naszych nauczycielek była tego dnia w kuratorium i otrzymała te broszury do ręki. Gdyby szły przez organ prowadzący, dotarłyby podczas wakacji.

Zdaniem nauczycieli z bielskiej podstawówki, pieniądze, które ministerstwo przeznaczyło na wydanie tej broszury, zostałyby lepiej spożytkowane gdyby poszły na dożywianie dzieci z najuboższych rodzin.

– Wiele dzieciaków podczas wakacji głoduje, bo nie mają możliwości korzystania z darmowych obiadów w szkolnych stołówkach – mówią pedagodzy. – A tu takie marnotrawstwo. Tyle pieniędzy w błoto...

(dona)

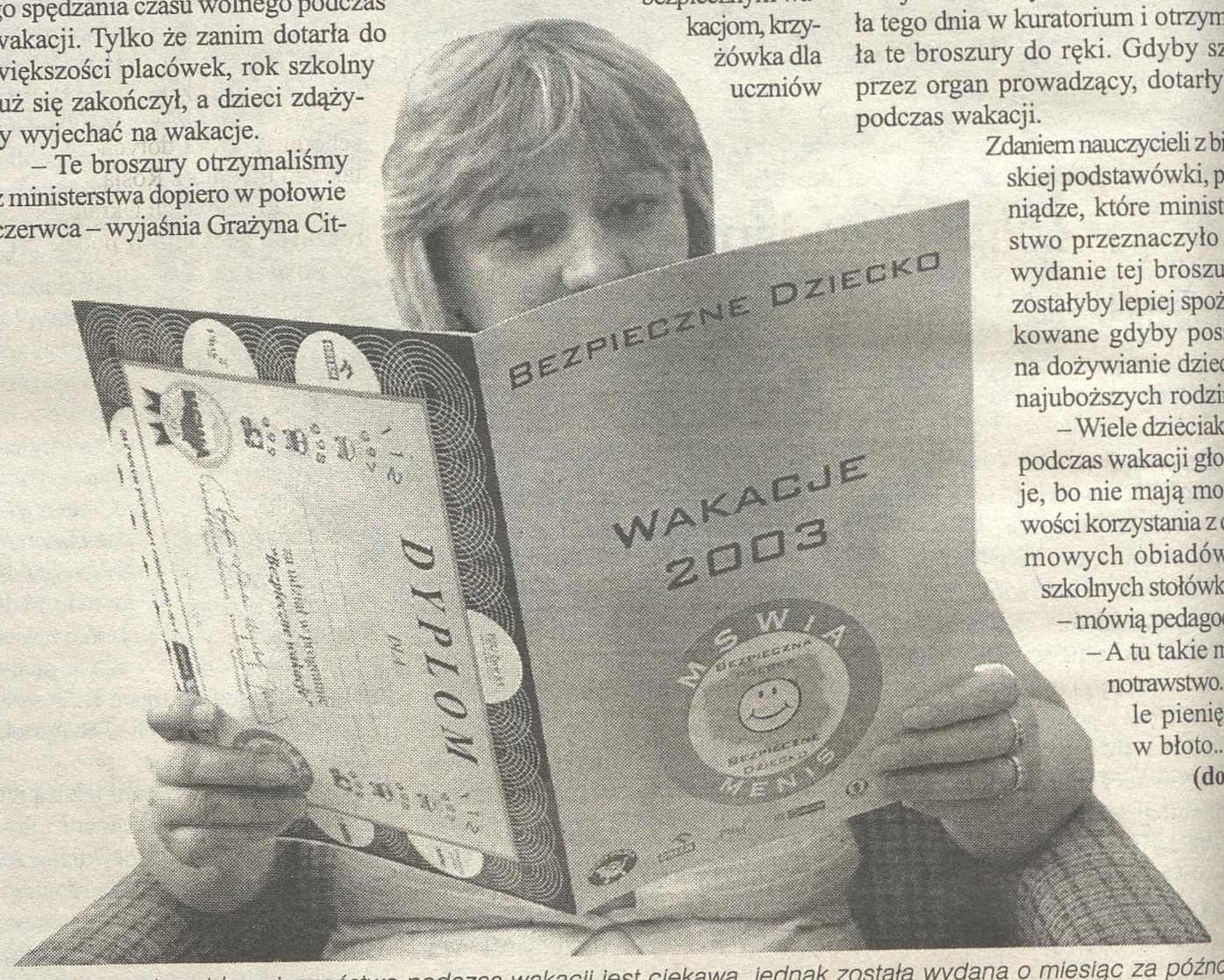

Broszura na temat bezpieczeństwa podczas wakacji jest ciekawa, jednak została wydana o miesiąc za późno... - twierdzi Grażyna Citko z Podlaskiego Kuratorium Oświaty

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Sąd uniewinnił policyjnego związkowca od zarzutu fałszywego oskarżenia przełożonego

Krytyka to nie przestępstwo

BIAŁYSTOK. Białostocki Sąd Rejonowy uniewinnił w czwartek policjanta Mirosława B., który odpowiadał za fałszywe oskarżenie swojego przełożonego. Oskarżony nie przyznał się do zarzutu. Stwierdził, że jest to szykanowanie go za działalność związkową. Prokuratura ma zbadać czy w tej sprawie przestępstwa nie popełnił... pokrzywdzony.

W czerwcu ub.r. przesłuchiwano Mirosława B. jako obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w Komisariacie V Policji w Białymstoku. Według prokuratury, broniąc się podał wtedy, że w „piątce" z magazynu zginęło ok. 90 kartonów papierosów przechowywanych jako dowód rzeczowy. Nikt nie szukał winnych, bo magazynem zajmował się kierownik jego wydziału Jan J. Poza tym aspirant Jan J. nie był w pracy 5 maja, a później podpisał listę obecności za ten dzień. Prokuratura uznała, iż podane przez Mirosława B. informacje nie są prawdą i oskarżyła go o fałszywe oskarżenie przełożonego.

Sąd uznał jednak, że nie ma dowodów, iż Mirosław B. popełnił przestępstwo. Zarzuty stawiane przez niego w czasie postępowania dyscyplinarnego nie są pomówieniem, bowiem są wiarygodne. Mirosław B. zwrócił uwagę na nieprawidłowości w nadzorze magazynu dowodów rzeczowych. Zasugerował, że gdyby zajmowała się nim inna osoba, poniosłaby konsekwencje. Jednak była to krytyka, nie zaś przestępstwo fałszywego oskarżenia Jana J.

Mirosław B. został uniewinniony także od zarzutu oskarżenia Jana J. o to, że podpisał listę obecności za dzień, w którym nie był w pracy.

– To co powiedział Mirosław B. może być prawdą – podkreślał sędzia.

A wskazuje na to opinia biegłego z zakresu dokumentów. Według niej, podpis Jana J. na liście obecności został złożony po 5 maja.

– Zachowanie pokrzywdzonego w tej sprawie wskazuje, że istnieje podejrzenie, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. Ale nie ze strony oskarżonego tylko pokrzywdzonego – mówił sędzia Wiesław Żywolewski.

Tym samym, według sądu, prokuratura powinna przeprowadzić postępowanie przygotowawcze w sprawie fałszowania listy obecności lub składania fałszywych zeznań.

Wyrok nie jest prawomocny.

(mr)

4 lipca 1943 r. w katastrofie lotniczej w Gibraltarze zginął gen. Władysław Sikorski, premier rządu polskiego na wychodźstwie i naczelny wódz Polskich Sił Zbrojnych. Właśnie mija 60 lat od tragicznej śmierci generała (na zdj.). 30 lipca 1941 r. Sikorski podpisał w Londynie tzw. pakt Sikorski-Majski, przewidujący utworzenie polskiej armii w ZSRR, „amnestię" dla Polaków w łagrach; unieważniał on też zmiany terytorialne przeprowadzone na podstawie paktu Ribbentrop-Mołotow, ale pozostawiał sprawę granic otwartą.

PAP/CAF-ARCHIWUM

Zasadniczo trudny rozejm

IZRAEL. Izrael formalnie zaprotestował w czwartek przeciwko naruszeniu przez Palestyńczyków ogłoszonego w niedzielę rozejmu.

Protest bezpośrednio dotyczy przeprowadzonego w nocy ze środy na czwartek w Strefie Gazy ostrzału rakietowego jednego z osiedli żydowskich. Co najmniej cztery pociski palestyńskie typu Kasim spadły na osadę Kfar Darom w centralnej części Strefy, pozostającej od niedzieli pod całkowitą kontrolą palestyńskich służb bezpieczeństwa. Dwu mieszkańców osiedla zostało rannych.

Rzecznik w Jerozolimie zaznaczył jednak, że „zasadniczo" rozejm jest respektowany i może oznaczać koniec trwającej od 33 miesięcy intifady – powstania palestyńskiego. W środę Izraelczycy wycofali wojska z Betlejem na Zachodnim Brzegu Jordanu. Na terenach tych w czwartek rano doszło jednak do incydentów zbrojnych. Zginął jeden z członków Brygad Męczenników Al-Aksy – ugrupowania związanego z arafatowską Al-Fatah. Część bojowników tej organizacji na Zachodnim Brzegu nie przyłączyła się do rozejmu, ogłoszonego w niedzielę przez centralę Al-Fatah w Ramallah. **(PAP)**

Żołnierze adaptują się

IRAK/KUWEJT. Polscy żołnierze, którzy nad ranem przylecieli do Kuwejtu, spędzą tam kilka dni, by przygotować się do działania w Iraku i przywyknąć do trudnego klimatu.

– Żołnierze dolecieli do Kuwejtu o 4.20 naszego czasu, zostali przewiezieni do obozu w zaadaptowanych koszarach na przedmieściach Kuwejtu. Pozostaną tam przez pięć–siedem dni, przystosowując się do warunków klimatycznych; odbędą szkolenia specjalistyczne, operacyjne, a przede wszystkim kierowcy będą się szkolić do jazdy w tamtejszych warunkach – powiedział w czwartek rzecznik MON płk Eugeniusz Mleczak. **(PAP)**

Berlusconi powinien „bardzo wyraźnie" przeprosić niemieckiego deputowanego

Unijny Hollywood

NIEMCY/WŁOCHY. Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder wezwał w czwartek premiera Włoch Silvio Berlusconiego do oficjalnego przeproszenia niemieckiego deputowanego do Parlamentu Europejskiego Martina Schulza, za porównanie go z nazistą.

„Włoski premier uznał za słuszne porównanie naszego niemieckiego kolegi z Parlamentu Europejskiego z nazistą. Stwierdzam, a myślę, że cała wysoka izba zgodzi się ze mną, że treść i forma tego porównania i wypowiedzi to lapsus, którego nie można zaakceptować" – powiedział Schroeder przed wygłoszeniem oświadczenia rządowego w Bundestagu.

Podczas obrad Parlamentu Europejskiego w środę w Strasburgu Berlusconi powiedział, że Schulz mógłby zagrać rolę kapo z obozu koncentracyjnego w kręconym obecnie we Włoszech filmie.

Żaden demokratyczny polityk nie może sobie pozwolić na porównania, które pozbawiają innego demokratycznego polityka godności – zauważył przewodniczący Bundestagu Wolfgang Thierse. **(PAP)**

ZE ŚWIATA

▮ Prezydent Rumunii Ion Iliescu przybył w czwartek do Rosji, gdzie podpisze traktat o stosunkach między obu krajami. Rumunia jest jednym z ostatnich państw Europy Środkowowschodniej, która dotychczas nie ma takiego traktatu z Rosją.

▮ 326 obywateli Ukrainy w tegorocznych zeznaniach podatkowych przyznało, że w ubiegłym roku ich dochody przekroczyły milion hrywien, czyli blisko 200 tys. dolarów. Najbogatszy Ukrainiec zarobił w ubiegłym roku ponad 40 mln hrywien (7,5 mln dolarów).

▮ Co najmniej dwaj amerykańscy żołnierze odnieśli obrażenia w czasie ataku, jaki miał miejsce w czwartek rano w centrum Bagdadu. W tym samym czasie na zachód od stolicy, w miejscowości Ramadi rannych zostało sześciu Amerykanów.

▮ Prawdopodobnie w czwartek Bundestag ratyfikuje traktaty akcesyjne z Polską i pozostałymi krajami kandydackimi, które przystąpią do UE 1 maja 2004 roku. W obradach niemieckiego parlamentu uczestniczy marszałek Sejmu Marek Borowski.

▮ Co najmniej osiem osób zginęło od początku strajku, który od trzech dni paraliżuje Nigerię; strajk wywołała podwyżka cen paliw o ponad 50 proc. Demonstracje, które zaczęły się w Abudży i w Lagos, objęły w środę także miasta na południowym wschodzie kraju. **(PAP)**

Z KRAJU

▮ 11 osób, w tym ścisłe kierownictwo kopalni „Bielszowice", zostało oskarżonych w związku z dwoma wypadkami, do których doszło w lutym tego roku w tej kopalni. Oskarżonym postawiono zarzuty narażenia pracowników na ciężki uszczerbek na zdrowiu oraz zarzuty poświadczania nieprawdy w dokumentach, składania i nakłaniania do składania fałszywych zeznań, w tym przed prokuraturą. 23 lutego tego roku w kopalni „Bielszowice" doszło do zapalenia się metanu. Rannych zostało trzech górników, w tym jeden poważnie. Zlekceważenie tego wypadku doprowadziło do kolejnego – ciężko poparzonych zostało 13 górników. **(PAP)**

REKLAMA

wika prezentuje!

Żelazko TEFAL 1520 wartość: 149zł w prezencie!

2689 zł

Kuchenka K 342 M(W)
Wymiary: wysokość 85.0 cm, szerokość 50.0 cm, głębokość 60.0 cm
4 palniki gazowe + piekarnik z termoobiegiem, zapalarka w pokrętle, grill elektryczny; kolor: biały

999 zł

ARISTON Chłodziarko-zamrażarka MBA 3832
Wymiary: wysokość 181.0 cm, szerokość 60.0 cm, głębokość 60.0 cm, poj. całkowita 332l; klasa A; funkcje: EKO, Holiday, supermrożenie; kolor: inox

Kuchenka mikrofalowa SAMSUNG M 1736 wartość: 369zł w prezencie!

Ponadto w naszej ofercie:

1699 zł

Odkurzacz DAEWOO RC 3208 wartość: 199zł w prezencie!

INDESIT Pralka WE 10 EX
Wymiary: wysokość 85.0 cm, szerokość 59.5 cm, głębokość 52.5 cm, 1000 obr/min; wsad 5kg; klasa AA; half load; easy iron; automatyczny dobór wody; 17 programów

1649 zł

Pralka WES 9 XR
Wymiary: wys. 85.0 cm, szer. 59.5 cm, gł. 40.0 cm, 900 obr/min; wsad 4.5kg

ARISTON 1790 zł

Kuchenka C 3V9 P(W)
Wymiary: wysokość 85.0 cm, szerokość 50.0 cm, głębokość 60.0 cm, płyta ceramiczna; 4 pola (1 pole owalne); 7 funkcji+pizza; grill+rożen+szaszłyk; termoobieg, katalizа; szklana taca; kolor: biały

Kuchenka mikrofalowa DAEWOO KOR 6305A wartość: 279zł w prezencie!

Frytownica TEFAL 6217 wartość: 239zł w prezencie!

1749 zł

Pralka AL 109 EU
Wymiary: wys. 85.0 cm; szer. 59.5 cm; gł. 53.5 cm 400-1000 obr/min; 24 programy, Cashmere Gold i "szybkie pranie"; Poliplex; klasa AA

ARISTON Pralka ALS 88 X
Wymiary: wys. 85.0 cm; szer. 59.5 cm; gł. 40.0 cm; 400-800 obr/min

1699 zł

1899 zł

Maszynka do mięsa ZELMER 6865.5 wartość: 230zł w prezencie!

INDESIT Chłodziarko-zamrażarka CA 238 L
Wymiary: wys. 181.0 cm; szer. 60.0 cm; gł. 60.0 cm; poj. chłodziarki 218l; poj. zamrażarki 114l; klasa A; EKO; szybkie mrażenie; 4 półki szklane + 3 szuflady

979 zł

Robot PHILIPS HR 1453 wartość: 129zł w prezencie!

INDESIT Chłodziarko-zamrażarka R 24
Wymiary: wys. 139.0 cm; szer. 55.0 cm; gł. 60.0 cm; poj. całkowita 233l; pojemność zamrażarki 46l; 4 półki - kratki; klasa B; kolor: biały

1999 zł

Odkurzacz PHILIPS FC 8334 wartość: 269zł w prezencie!

ARISTON Chłodziarko-zamrażarka MTA 4511 V
Wymiary: wys. 179.0 cm; szer. 70.0 cm; gł. 60.0 cm; poj. całkowita 435l; klasa A; system AIR; szklane półki; kolor: biały

Białystok:
ABAT ul. gen. Andersa32
P.H.ASEX ul. Dubois 4a paw. 16
ul. Berlinga 10 paw.23
BIALMAT ul.Berlinga 10 paw. 32
Z.U.H. WATT ul. Waineda 12
BIALMET S.J. ul. Zwycięstwa 8b
ul. Radzymińska 12
ATEX S.J. ul. Legionowa 9/1 lok. 18
P.P.H.U DALERO ul.Ryska 1 (Biedronka)
P.H. FELIX ul.Cienka 6
AVANS-JAREX ul. gen. Andersa 48
CENTRAL PSS SPOŁEM
ul. M.C. Skłodowskiej 2/1
AMART ul. Sienkiewicza 46
BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA
ul. Handlowa 7

Brańsk
P.H.U KAMIŃSKI ul. Słowackiego 7
P.H.U. MARKET SP.Z O.O. ul. Kolejowa 12 blok A
PIAST KOŁODZIEJ ul. Chrobrego 10a
DOMAX S.A. ul. Mazowiecka 5
ul. Wyskwi Stoczek 54

Augustów
DELTA ul. Wojska Polskiego 47
P.H.U. ARDOM ul. 3-go Maja 22
Z.U.H. ASTA Rynek Zygmunta Augusta 14
DOMAX S.A ul. Wojska Polskiego 42e

Łapy
P.H.U. ELTRON ul. Główna 24
A.P.H. BROWAL ul. Główna 24a
P.H.U. ELEKTRYK ul. Główna 56

Pisz
BARMIR pl. Daszyńskiego 11

Grajewo
P.H. DOB-JAN ul. Ełcka 2

Zambrów
TRONIC S.C. ul. Łomżyńska 1
AVANS-ELEMIS Pl. Sikorskiego 3
DOMAX S.A. Pl. Sikorskiego 2

Suchowola
P.H.U. BARTEL ul. Goniądzka 22

Siemiatycze
P.H.U. DUCAT pl. Jana Pawła II 38
MERKURY S.C. ul. Pałacowa 12

Giżycko
EL-SAT- G.B. DUZ ul. Olsztyńska 3a
Pl. Grunwaldzki 2 (Kino Fala)

Ciechanowiec
FIRMA BYBOWSKI ul. Jana Pawła II 4
JANUSZEWSKI AGD RTV ul. Łomżyńska 28

Ostrołęka
JPZ S.J. ul. 11-go Listopada 79
AGENCJA HANDLOWA - D.H. KUPIEC ul. Kopernika 7 lok.19
DOMAX S.A. ul. Zawadzkiego 1A

Ostrów Mazowiecka
RYTM ul. Kilińskiego 2/2
DOMAX S.A. ul. 11-go Listopada 2

Wysokie Mazowieckie
DOMAX S.A. ul. Mysłowska 1

Wyszków
DOMAX S.A. ul. Sowińskiego 86
F.H. DUKAT E. LEWANDOWSKA ul. Presta 4

Hajnówka
P.H.U TON ul. 3-go Maja 44

Łomża
UNIKAT S.C. ul. Kazańska 6
P.H.U WISTPOL ul. Boma 11
DOMAX S.A. ul. Stary Rynek 3
Al. Legionów 58a

Bielsk Podlaski
DOMAX S.A. ul. Rejonowa 3a

Sejny
P.H.U ARDOM ul. Zawadzkiego 12
HANDEL ART. PIZEM. AGD I RTV ul. E. Plater 6
Z.U.H. ASTA ul. Piłsudskiego 32

Kolno
ŚCIANA WSCHODNIA ul. Senatorska 22
MAK S.C. ul. Wojska Polskiego 67a

Mońki
MOŃIECKIE CENTRUM HANDLOWO -TOWAROWE ul. Strażacka 2
P.H.U. WCJ ul. Kolejowa2

Olecko
P.P.H.U. EL-DOM J. ARASIM Pl. Wolności 8a
DOMAX S.A. Pl. Wolności 24

Ełk
P.H.U. RY ELEKTRONIKA ul. Wojska Polskiego 33b
Z.U.H. ASTA ul. Kościuszki 12
DOMAX S.A. ul. Targowa 2

Węgorzewo
EL-SAT - D.H. KAPRYS ul. Zamkowa 12
F.H.U. E.W. ZINUADZIAN ul. Armii Krajowej 7

Suwałki
ELEKTROM ul. Kościuszki 128
P.P.H.U EL-DOM J. ARASIM ul. Noniewicza 34
P.H.U. ARDOM ul. Noniewicza 88c
DOMAX S.A. ul. 1-go Maja 2a

D1491903gwbo

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Aniołki Charliego 2", „Hulk", „Taxi 3", „Nowożeńcy" oraz na poszczególne filmy Kina Azjatyckiego. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz.11.00, 13.30, 18.00, „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.45, 17.00, „Nowożeńcy" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, 22.00, „Od kolyski aż po grób" (USA, l. 15), godz. 13.15, 16.00, 20.15, Pokazy przedpremierowe: „Taxi 3" (franc., l. 15), godz. 20.30, 22.15, sobota „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.30, 18.00, „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.45, 17.00, „Nowożeńcy" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, 22.00, „Od kolyski aż po grób" (USA, l. 15), godz. 13.15, 16.00, 20.15 (seans nocny), Pokazy przedpremierowe: „Taxi 3" (franc., l. 15), 20.30, 22.15, niedziela „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.30, 18.00, „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.45, 17.00, „Nowożeńcy" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, „Od kolyski aż po grób" (USA, l. 15), godz. 13.15, 16.00, 20.15, Pokazy przedpremierowe: „Taxi 3" (franc., l.15), godz. 20.30. (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Makrokosmos" (USA, b.o.), godz. 14.15, „Spirited Away – W krainie bogów" (japoński, l. 8 – dubbing), godz. 16.00 , Dni Kultury Amerykańskiej: „Hollywood atakuje" (USA, l. 15) „Spokojny Amerykanin" (USA, l. 15), godz. 18.15, cena biletu 12 zł, sobota „Makrokosmos" (USA, b.o.), godz. 14.15, „Spirited Away – W krainie bogów" (japoński, l. 8 – dubbing), godz. 16.00, Dni Kultury Amerykańskiej: „Requiem dla snu", „Spokojny Amerykanin" (USA, l. 15), godz. 18.15, cena biletu 12 zł, niedziela „Makrokosmos"(USA, b.o.), godz. 14.15, „Spirited Away – W krainie bogów" (japoński, l. 8 – dubbing), godz. 16.00, Dni Kultury Amerykańskiej: „Gerry", „Spokojny Amerykanin" (USA, l. 15), godz. 18.15, cena biletu 12 zł (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15 (seans nocny), sobota „Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość" (USA, l. 15, bilet 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, „Hulk", godz. 21.00 (USA, seans przedpremierowy, bilet 12 i 9 zł – osoby ubrane na zielono), niedziela „Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość" (USA, l. 15, bilet 12 i 14 zł), 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek Seans na zamówienie, godz. 8.30, seans na zamówienie, godz. 10.00, kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o.), godz. 16.45, „Frida" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, sobota kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o.), godz. 14.45, „Godziny" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Frida" (USA, l. 15), godz. 18.15, 22.15 (seans nocny), niedziela kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o.), godz. 13.15, 14.45, „Godziny" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Frida" (USA, l. 15), godz. 18.15, 22.15 (seans nocny).

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.
Bielsk Podlaski „Znicz" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Solaris" (USA, l. 15).
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Daredevil" (USA, l. 12 – SF).
Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.
Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „X-Men 2" (USA, l. 12).
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Aniołki Charliego 2: Zawrotna szybkość

BIAŁYSTOK „Forum". Najwspanialsza tajna broń Ameryki po raz kolejny zostanie odbezpieczona, a Natalie Cook (Cameron Diaz), Dylan Sanders (Drew Barrymore) i Alex Munday (Lucy Liu) jeszcze raz staną ramię w ramię. I tym razem aniołki przygotowują atak bez ostrzeżenia, potajemnie starając się odzyskać dwa skradzione pierścienie. Nie są to zwykłe przedmioty, zawierają bowiem zakodowaną informację, która ujawnia nową tożsamość osób w Programie Ochrony Świadków Federalnych. W momencie, kiedy świadkowie zaczynają po kolei być eliminowani, tylko Aniołki, wykorzystując swoją wiedzę i mistrzostwo wschodnich sztuk walki, mogą powstrzymać sprawcę tych wszystkich tajemniczych wydarzeń dokonywanych przez „upadłego" Anioła (Demi Moore).

Aniołki Charliego 2: Zawrotna szybkość. USA, 2003. Reż. Joseph McGinty Nichol. Wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu, Demi Moore.

Taxi 3

BIAŁYSTOK „Pokój". Reżyser Gérard Krawczyk mówi: „Tak naprawdę nie chodzi tu o kontynuację poprzednich części. To jest zupełnie inna przygoda. Za każdym razem powstaje inna historia, ale z tymi samymi postaciami. Sądzę, że „Taxi" to przede wszystkim bohaterowie, którzy są jak bliscy przyjaciele, kumple, z którymi lubimy się spotykać i mamy ochotę świętować. To są rzeczy, których nie da się z góry zaplanować. Co więcej, aktorzy także muszą chcieć powrócić do swoich ról, bo przecież zmieniają się, starzeją, w ich życiu wiele się dzieje. Od powstania „Taxi" minęło już 6 lat. W ciągu tego czasu wiele się zmieniło,

dlatego też nietrudno wyobrazić sobie powstanie nowej, zupełnie innej historii. Opowieść musi cały czas ewoluować wraz ze swoimi postaciami. A to oznacza nieustanne zmiany..."

Taxi 3. Francja, 2003. Reż. Gérard Krawczyk. Wyk. Samy Neceri.

Hulk

BIAŁYSTOK „Forum". Naukowiec Bruce Banner jest genialnym pracownikiem naukowym zajmującym się najnowocześniejszą technologią genetyczną. Podczas jednego z eksperymentów jego ciało przyjmuje prawie śmiertelną dawkę promieniowania gamma. Wypadek ten pozostawia po sobie trwały ślad – coś bowiem zaczyna się dziać nie tak jak powinno. Banner zaczyna odczuwać nie do końca sprecyzowaną obecność kogoś w swoim wnętrzu, nieznajomego, który zarazem wydaje się być znajomy, nieco niebezpiecznego, ale zarazem przez swoją mroczność pociągającego...

Hulk. USA, 2003. Reż. Ang Lee, wyk. Jennifer Connelly, Nick Nolte.

Nowożeńcy

BIAŁYSTOK „Pokój". Tom i Sarah zakochują się w sobie od pierwszego wejrzenia i postanawiają się pobrać. Po hucznym weselu młoda para wyjeżdża w romantyczną podróż poślubną do Wenecji. Jednak w ślad za nimi podąża były chłopak Sary, który postanawia ją odzyskać za wszelką cenę. Idylliczny miesiąc miodowy zamienia się w koszmar...

Nowożeńcy. USA, 2003. Reż. Shown Levy, wyk. Ashton Kutcher, Brittany Murphy.

Kino azjatyckie

BIAŁYSTOK „Syrena". Osiem filmów można będzie obejrzeć podczas Festiwalu Filmów Kultowych Kina Azjatyckiego, który odbędzie się w białostockim kinie „Syrena". Wyświetlone zostaną: „Monsunowe wesele", „Himalaya", „Luna Papa", „Chungking Express", „Kolory raju", „Spragnieni miłości", „Kandahar" i „Suzhou".

DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO

Za nami pierwszy tydzień loterii i pierwsze wygrane.

Z listy nagrodzonych, którą sukcesywnie publikujemy wynika, że najczęściej wygrywają Państwo upominki. W tej kategorii można sobie wybrać nagrodę, która najbardziej nam odpowiada. W naszej ofercie mamy żółte koszulki z logo „Współczesnej", kalkulatory, które nie tylko liczą, ale również wskazują datę i godzinę, żółte i białożółte parasole, które przydadzą się zarówno podczas deszczu, jak i na słonecznej plaży.

W czwartek poszczęściło się kolejnym Czytelnikom:

13. Grażyna Silicka – Krasnybór – parasolka
14. Mirosław Sosnowski – Białystok – parasolka
15. Walentyna Borawska – Ełk – kalkulator
16. Halina Bednarczyk – Łomża – parasolka

Gratulujemy i radzimy dokładnie i systematycznie sprawdzać numerki na kartach konkursowych. Znalezioną wygraną trzeba zgłosić w Biurze Gry w tym samym dniu, bądź następnego do godziny 16. Na trafienia z tego magazynu czekamy do poniedziałku. Życzymy powodzenia! (jn)

Zapraszamy po nagrody

Po nagrody wygrane w loterii zapraszamy do Biura Gry (Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 12-16 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą konkursową i kompletem kuponów. Inny termin lub inne miejsce odbioru nagrody prosimy ustalać telefonicznie:

(085) 748 74 23 (jn)

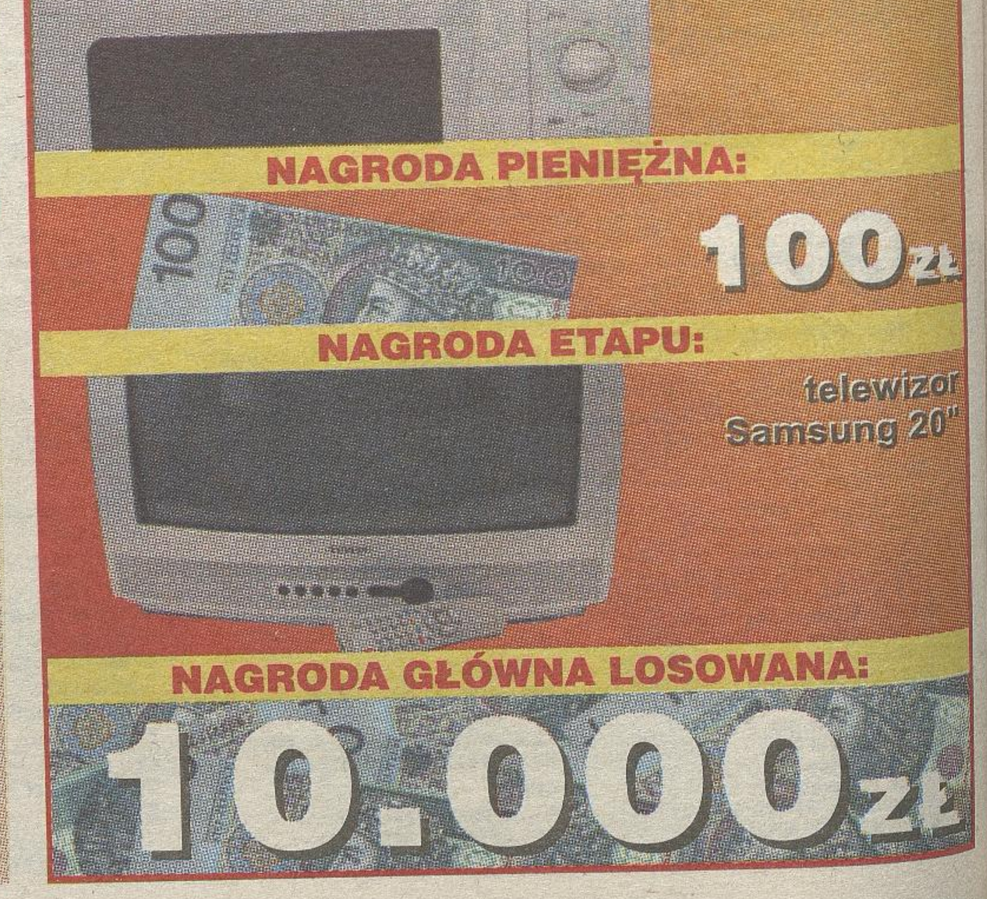

Teatr dla widza

Z Piotrem Dąbrowskim, dyrektorem Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku, rozmawia Anna Danilewicz

Mija właśnie rok, jak dyrektoruje Pan Teatrowi Dramatycznemu. Czas zatem na jakieś podsumowanie.

– Ten rok to tylko pewien etap, istotny, gdyż to był mój początek. Przede wszystkim poznawałem ludzi, zespół. Wydaje mi się, że już wiem, z kim pracuję, kogo potrzebuję, wiem, jak mogę pracować. Jestem szczęśliwy, że udało mi się zrobić kilka spektakli, zwłaszcza Szekspira. Jestem też zadowolony ze współpracy z Krzysztofem Prusem. Cieszę się, że mam taką intuicję, że spośród kilkunastu reżyserów wybrałem właśnie jego. Nasza współpraca się rozwija, w tym sezonie Prus będzie reżyserował „Don Juana" Moliera.

Wygląda to wszystko bardzo optymistycznie.

– Tak, chociaż na początku byłem przerażony biurokracją, tym, że ten teatr jest molochem, że pracuje tu tyle osób. Stwierdziłem jednak, że nie jest to takie straszne. Mam wspaniałych ludzi, wspaniałe pracownie. Nie miałem z tym wcześniej styczności – teatr zakopiański nie ma nic, są tylko aktorzy i parę osób do pomocy. Bałem się też, kiedy był jeszcze stary zarząd, bardzo nieżyczliwy wobec teatru. Teraz jest zupełnie inaczej. Sprzyja nam marszałek i zarząd. Zatem z tej strony nie powinno być żadnych problemów.

A jaki jest potencjał samego zespołu?

– To potencjał twórczej pracy. Aktorzy coraz bardziej stają się zespołem, zdolnym do wariackiej – w sensie pozytywnym – pracy. Tylko taki teatr ma szansę dziś zaistnieć i tylko taki zespół, który jest zespołem; nie grupą aktorów, szukających się gdzieś indywidualnie, ale grupą ludzi, którzy nie patrzą na zegarki i wchodząc do teatru wycierają buty. Jestem przekonany, że ten zespół staje się właśnie taki.

W tym sezonie dużą scenę zdominował śmiech, którego nie zrównoważyły dwa spektakle dramatyczne na małej scenie. Czy ta tendencja się utrzyma?

– To był przypadek. Chcieliśmy zrobić jeszcze „Mistrza i Małgorzatę". Nie wyszło, ale może uda się w tym sezonie. Nie chciałem jednak na siłę szukać jakiegoś strasznego dramatu. Pod koniec nowego sezonu chcę zrobić „Sędziów" Wyspiańskiego, a to dramat bardzo mroczny.

A „Madamme de Sade"?

– To miał robić Wojtek Szelachowski, ja miałem mu pomagać. Już nawet zaczęliśmy próby, ale okazało się, że on ma równolegle podpisaną umowę na „Krótki kurs poezji dziecięcej" i trzeba było je przerwać. Prawa mamy wykupione na pięć lat, więc jest szansa, że ten spektakl jeszcze pojawi się na naszej scenie.

Jaka jest zatem Pana wizja teatru? Czy rozciąga się ona na trzy lata czy na dłużej?

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Nie, to jest plan na wiele at. Nie jestem człowiekiem, który siedzi i wymyśla coś nowego. Uważam, że wszystko już było i należy to wykorzystać. Mój teatr wyniosłem z Zakopanego. To teatr życia, teatr żywy, ciekawy, który może rywalizować z telewizją. Jak? Na przykład zaczynając spektakl przed teatrem, biegając po teatrze – to w gruncie rzeczy bzdury, ale tworzące pewien klimat. To teatr wartkiego dialogu, ucieczka od rapsodyzmu, teatru martwego. To nie znaczy, że trzeba grać pod publiczkę, ale nie trzeba też iść w kontrze, bo po co? Teatr jest dla widza, aktorstwo jest zawodem służebnym. I właśnie takiego teatru szukam.

Dziękuję za rozmowę.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Przez cały nadchodzący weekend odbywać się będą Dni Kultury Amerykańskiej. Jedną z największych atrakcji tego święta jest koncert Milesa Griffitha i Polish Jazz Quartet, który odbędzie się w piątek, o godz. 21.30 w kawiarni Fama. Dla naszych czytelników mamy po trzy pojedyncze zaproszenia na piątkowy koncert jazzowy do Famy i dwa bilety na filmy do kina Forum. Dla następnych 10 osób mamy nagrody pocieszenia – 2 puszki coca-coli. Wystarczy zadzwonić do nas w piątek, o godz. 11.00; tel: 748-74-66. **(ada)**

REKLAMA

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Prace członków Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych można oglądać od piątku, 4 bm., w Galerii BTPSzP. Wystawa, otwarta z okazji Dni Białegostoku, została właśnie przeniesiona z Hotelu Gołębiewski.

BTPSzP działa już 36 lat. Przez ten czas członkowie towarzystwa, a było ich około 500, stworzyli artystyczną dokumentację regionu. Podlasie i sam Białystok – ich zabytki, przyroda – to najczęściej pojawiające się i najbardziej czytelne motywy ich twórczości. Na wystawie, którą do wtorku można było podziwiać w Hotelu Gołębiewski, prezentowane są obrazy olejne, akwarele, pastele, grafiki i rzeźby.

Ekspozycja czynna jest od piątku, 4 lipca, do soboty, 9 sierpnia, w godz. 10-19, w Galerii BTPSzP przy ul. Warszawskiej 25. Można ją oglądać również w soboty i niedziele. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Można zakupić prezentowane prace.

(mr)

BIAŁYSTOK. Impresariat Muzyczny „Pro Art", Muzeum Podlaskie i Stowarzyszenie Miłośników Muzyki „Musica Sacra" zapraszają na pierwszy tegoroczny „Koncert przed hejnałem". Odbędzie się on w niedzielę, 6 lipca, o godz. 11.15, przed ratuszem, od strony fontanny. Wystąpi Trio Con Fervore w składzie: Małgorzata Jóźków – wiolonczela, Agnieszka Respondek – flet, Cezary Sanecki – fortepian. Będzie to także spotkanie z artystyczną rodziną Małgorzaty Jóźków: Antonim Jadackim, Bożeną Jadacką -Jóźków, Jackiem Juliuszem Jadackim, Romualdem Jóźkowem.

(a)

„Kartki": trochę o mięsie, trochę o literaturze, najwięcej – o nas samych

Krytycznie o świecie

Najnowszy, czyli 30. numer „Kartek" zdominowały eseje. Nie chodzi o to, że jest ich dużo. Po prostu waga poruszanych w nich tematów przerasta inne teksty. Jeśli dołączymy do nich wywiad ze Stefanem Chwinem, okaże się, że w jednym numerze pisma mamy doskonałą analizę współczesności – analizę szeroko zakrojoną, dotykającą rozmaitych aspektów.

Rozmowa ze Stefanem Chwinem świetnie się w ten wątek numeru wpisuje. Trochę w niej dyskusji o polityce, więcej – o literaturze i sytuacji polskiego literata po 1989 r., jeszcze więcej – o otaczającej nas rzeczywistości. Opinie Chwina są na tyle niepopularne i rzadko spotykane, że warto się nad nimi zastanowić. Rozmówca idzie bowiem trochę pod prąd wobec dzisiejszej literackiej mody, co – moim zdaniem – jest jego największą zaleta. Jako jeden z nielicznych nie boi się inaczej myśleć i inaczej mówić.

Świetny jest także Dariusza Kiełczewskiego „Esej o mięsie". Debata o wegetarianizmie i polskim „kulcie mięsa" to ciekawa, pogłębiona analizą przyczyn ich istnienia. Choć na początku wydaje się, że autor opowiada się po jednej ze stron, w dalszej części tekst obiektywizuje się. To dobry materiał do przemyśleń dla wszystkich, którzy nie identyfikują się radykalnie z żadną z tych postaw.

Dużo bliżej literatury są dwa inne eseje, które również warto przeczytać: króciutki tekst Marcina Dominów „O pocieszeniu, jakiego nie daje literatura" i Jarosława Kamińskiego „Niedyskretny wstręt do burżuazji". Oba opowiadają o próbie odnalezienia się w zmienionym, konsumpcyjnym świecie. Dominów przypomina (odkrywa?), że literatura nie zastąpi życia. Kamiński zaś rozwija tę tezę, rozprawiając się z artystycznymi mitami pokutującymi wśród literatów różnych pokoleń.

W numerze mamy też sporo dobrej prozy. Szczególnie polecam nieco naturalistyczne opowiadanie Mirosława Gryki i miniatury Gorana Pajkica.

Anna Mierzyńska

MOTOPOMPA strażacka, 700 zł. ☎0-604-076-957.

011410A

MOTOROWER Cross Derbi SR (1999), 5.700 zł. ☎730-87-87, 730-85-00.

011421A

NISSAN almera 1.4 16V (1997), uderzony tył, jeżdżący, 17.800 zł. ☎0-602-347-456, ☎(0-86)475-01-27.

011715A

NISSAN sunny 1.7D (1988), 6.100 zł. ☎716-28-19.

011663A

OKAZJA u dealera! PEUGEOT 406 MISTRAL 2, OHDi 110 KM. Rok produkcji 2002, przebieg 9800, 6 poduszek, klimatyzacja, ABS, radio CD, komputer, srebrny metalik, „SUPER CENA". Poznański Auto, tel.(085)675-57-21.

001034C

OKAZJA! Peugeot 307 XS, zielony metalik, klimatyzacja, ABS, 4 poduszki, rok produkcji 2002, przebieg 1800 km, „SUPER CENA". Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

004304B

OPEL astra 1,4 16V (1998). 26.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001521A

OPEL astra 1.4 (11.1998), poduszka, alarm, 65.000 km, 22.900 zł. ☎0-603-56-65-37.

011650A

OPEL astra 1.4 (1997), salon, I właściciel, 18.500 zł. ☎(0-86)476-40-65.

011713A

OPEL combo 1.4+ gaz (11.1997), 14.500 zł. ☎0-604-190-487.

011656A

OPEL kadett GSI 2.0 16V (1988) zamiana na większy, 9.000 zł. ☎0-601-264-246.

011461A

OPONY używane, osobowe, rolnicze, 200 szt., hurtowo. ☎(086)273-16-09, 0606-342-359.

000472A

OSTRÓWEK (1984), 15.500 zł. ☎0-604-076-957.

011409A

PEUGEOT 206 (2000). ☎0-608-499-283.

011814A

PEUGEOT 206 '98, 1.9TD. ☎(085)652-37-24.

005438B

PEUGEOT 206 Mistral, 2003 r. produkcji, 2 poduszki, centralny zamek, KLIMATYZACJA. Poznański Auto ☎(085)675-57-21.

004304C

PEUGEOT 206 SW, 2003 r. produkcji, przebieg 389 km, 2 poduszki, centralny zamek. Poznański Auto ☎(085)675-57-21.

004304D

PEUGEOT 406 2.0 HDI 38.700 zł. ☎0-505-799-661.

011468A

PEUGEOT Boxer 2.8 HDi (2001) maxi, dostawczy, blaszak, 50 tys. km. niebieski, wspomaganie, radio, pełna dokumentacja, 41.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199, 0-602-591-457.

011470A

PEUGEOT combi 405 (1993) 2.0i. 11.700 zł. ☎0505-468-433, ☎(085)833-23-93.

011691A

PEUGEOT 206 1.9D (12.2001), 5d, 32.000 km, srebrny metalik, ABS, 4xairbag, pełna elektryka, CD, alarm, 32.200 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

011506A

POLO 1,0L (1998), 3dr. ☎0603-072-820.

001536A

POLONEZ caro 1.6GLi (1996), beż metalik, I właściciel, garażowany, 49.000 km, stan bdb. ☎(0-85)746-02-79 po 16.00.

011548A

POLONEZ caro plus (1998), gaz, 1.150 zł. ☎(0-85)716-48-68.

011523A

PRZYCZEPA 6 ton sztywna, 3.500 zł. ☎0-604-076-957.

011497A

RENAULT Clio II 1.2, 99/00, 3-drzwi, I właściciel, bezwypadkowy, stan idealny. ☎0604-536-839.

010858A

ROBUR (1985) terma zadbany. 2.000 zł. ☎643-13-15 po 17.00.

011669A

ROVER 2.0TDI (1999) pełne wyposazenie. Seat cordoba 1.6 (1998). (086)275-45-46, ☎0600-683-892.

011488A

ROVER 820SRI (1992) gaz, wspomaganie, elektryka, alufelgi, itd, 16.000 zł. ☎0-504-269-169.

011481A

SEAT ibiza (1994). 6.300 zł. ☎(085)716-20-19.

011681A

SILNIK na części 1.9 TDI. Od 1 zł. ☎(085)737-57-75, ☎0604-970-958.

011679A

SPRINTER 412 (1998/99) kontener lub rama. ☎(0-86)271-35-51, ☎0-606-304-304.

011665A

SPRZEDAM przyczepę kempingową Munsterland 5 m. Tel. (087)629-70-34.

011581A

STAR 1142 stan b.dobry, skrzyniowy (1990). 17.000 zł. ☎814-11-65.

011494A

STAR 200 (1990) oryginał. ☎(085)721-17-64.

010916A

STAR 200 skrzyniowy nowe opony. ☎0604-061-875.

011683A

STAR 742 (1995). 14.000 zł. ☎(085)719-44-84.

011498A

TARPAN diesel (1989) w całości lub na części, opona 16,4/34. ☎(085)718-22-35.

011689A

TOYOTA avensis 1.6 16V 1998/99, kupiono w salonie, zamiana, 37.900 zł. ☎0-604-470-366.

011397A

TOYOTA corolla (1996) 1.6 Si, elektryka, ABS, centralny, airbag, gaz, 19.000 zł. ☎0-692-462-444.

011387A

TOYOTA corolla 2.0 diesel (1993/1997) kombi. 13.500 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

011502A

VITO (1999) blaszak, 38.000 + VAT. ☎(0-86) 271-35-51, ☎0-606-304-304.

011684A

VOLKSWAGEN golf (1993) 1.9D. 17.500 zł. ☎(085)833-23-93, ☎0505-468-433.

011643A

VOLVO S-60 2.4 D5 165 KM (12.2001), 40.000 km, fiolet metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, pełna dokumentacja. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

011509A

VOLVO V-40 1.9TDi 115 KM, (2002), 31.000 km, zieleń metalik, skóra, najbogatsze wyposażenie, książka serwisowa, 69.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

011510A

VW garbus. ☎0-505-025-016.

011570A

VW golf 1.9 SDi (2002) lub zamienię. ☎0505-046-588.

011475A

VW LT-46 (1999) chłodnia i (1997) plandeka. ☎(0-86)271-35-51, ☎0-606-304-304.

011717A

VW passat 1.9TD kombi, wspomaganie, airbag, zadbany. 26.600 zł. ☎0504-244-422.

011508A

VW polo-1,6 (1998), 21.200 zł. ☎(085)730-24-42, ☎0601-911-056.

011575A

VW T4 (1994) faktura. 24.000 zł. ☎0604-094-567.

011492A

VW T4 1.9D (1992) hak. 19.000 zł. ☎0606-206-149.

011694A

VW transporter 1.9TD długi, srebrny met, 6-osób, ciężarowy. 40.000 zł. ☎(085)715-36-79, ☎0604-544-680.

011512A

VW transpoter (2001). ☎(086)271-35-51, ☎0606-304-304.

011658A

NAPRAWY

RENAULT megane (1997) uderzony w lewy tył, inst.gazowa. 14.500 zł. ☎0606-258-121, ☎(086)271-42-01.

011564A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.

000026C

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

001032D

„AVANT" - skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

001572A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 skup, sprzedaż. ☎(085)743-17-19.

009105A

INNE

AUTO na gaz - wczasy gratis! ☎(085)651-29-92, ☎0504-138-600.

011544A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.

007064A

MOTORÓWKA 4-osobowa (2000) z silnikiem Mercury 50 KM, 13.000 zł. ☎0-607-146-768.

011495A

ZAKUPY

HURTOWNIE

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

005441A

SKLEPY

GRZEJNIKI ŁAZIENKOWE PŁYTOWE. ALUMINIOWE. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ. 7320-106.

005423A

KOTŁOWNIE. URZĄDZENIA (VAILLANT. VIESSMAN) I WYKONAWSTWO. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ. 7320-106.

005423B

OGRZEWACZE WODY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ. 7320-106.

005423C

RURY MIEDZIANE NIEMIECKIE. NISKIE CENY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ. 7320-106.

005423D

D844903gwbhb

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

WODOMIERZE. NISKIE CENY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ. 7320-106.

005423A

WSZYSTKO do ogrodu. Padarewskiego 10. ☎(085)66-33-537.

010479A

PRODUCENCI

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.

000030A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

010452A

PUSTAKI z wiórobetonu - producent. ☎(085)71-94-107.

010483A

SIATKA, słupki, bramy. ☎(086)217-70-09.

001328A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

001362A

KUPIĘ

DOMEK nad jeziorem lub ziemię w okolicy Augustowa, (085) 710-82-95.

005438A

SPRZEDAM

5 ha przy lesie, pod zabudowę, k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

005439A

58 mkw. ścisłe centrum, Ełk, duży słoneczny balkon. ☎0503-193-737.

011384A

BUDOWLANA 1300 mkw. uzbrojona, możliwość podziału. ☎0-608-490-881.

011483A

DO wynajęcia lokal- Suwałki. ☎0506-98-05-41.

005331A

DOM + warsztat, 229 /523 mkw. Jaroszówka. ☎(085)744-95-07.

011558A

DOM drewniany Białosuknie z działką. ☎(086)261-99-19.

011598A

DOM murowany + działka, na wsi, 22.000 zł. ☎(085)722-64-01.

011535A

DOM niedaleko jeziora. Olecko. ☎(087)520-31-67.

011668A

DOM, ul. Kasprzaka, Białystok. ☎0-602-451-465, ☎675-14-98.

011440A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43 wieczorem.

005440A

DZIAŁKA rekreacyjna 500 mkw. uzbrojona. Mrozy k.Ełku. ☎(0-86)272-82-77, ☎272-76-40.

005402A

DZIAŁKĘ budowlaną z dostępem do jeziora. ☎(085)653-47-98.

011484A

GARAŻE blaszaki - najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

005436A

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

005437A

GRAJEWO. Targowa 16, 54,7 mkw. ☎(086)272-86-71.

005403A

LOKAL mieszkalno-handlowo-usługowy 1200 mkw. - centrum Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

005404A

MIESZKANIE 36 mkw. ☎(085)74-42-313.

011412A

NOWE: dom, stajnia + 7 ha przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

005405A

PILNIE dom nad jeziorem w Rajgrodzie. ☎(0-86)272-15-66, ☎0-692-828-359.

011482A

SZCZUCZYN. Dom piętrowy 180 mkw. do zam. mieszkania. ☎0-608-332-618, (086)272-54-17.

005406A

WYNAJMĘ

52 mkw. Białystok, nieumeblowane. ☎(0-85)712-25-41.

011472A

EŁK - lokal użytkowy 100 mkw. więcej w najlepszym miejscu handlowym w centrum. ☎502-390-305.

011474A

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia do 30 mkw. centrum Suwałk. ☎0503-133-023.

011477A

WYNAJMĘ sklep w dobrym miejscu w Bielsku Podlaskim. ☎(0-85)730-23-03.

011478A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na

nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

STANCJE

POKÓJ w centrum. ☎(085)741-38-96.

011461A

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok ul. Sienkiewicza 84 ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586

005420A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

004693A

KURS prawa jazdy 05.06.03 godz. 17.00 - CENTRUM, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(085)742-09-62.

011208A

KURS prawa jazdy 5.06. godz. 17.00, Sikorskiego 6A lok. 14, ☎(0-85)661-01-10.

011309B

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej proponuje naukę w:

- **Policealnym Studium Zawodowym TWP** (szkoła 2-letnia, zaoczna) - technik ekonomista - technik informatyk
- **Zaocznym Liceum Handlowym TWP** (szkoła 3-letnia; wymagany zawód: sprzedawca)
- **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Zaocznym TWP** (szkoła 2-letnia po zasadniczej szkole zawodowej i 3-letnia po gimnazjum i szkole podstawowej)
- **Liceum Ekonomicznym dla Dorosłych Zaocznym TWP** (szkoła 4-letnia; nabór do kl. II, III, IV)

Każda ze szkół posiada uprawnienia szkoły publicznej. **KONKURENCYJNE CENY, ZNIŻKI, UBEZPIECZENIE NNW - gratis**

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok tel. 74-35-106, 74-35-705 www.twp.bialystok.pl

D628803gwbh

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.

021903A

KURSY komputerowe. Bogata oferta tematyczna. Zeto Białystok, ul. Skorupska 9 ☎748-32-20. www.zetobi.com.pl.

005654A

KURSY: Rozpoznawanie polskich znaków pieniężnych; Kasjer walutowy; Księgowość od A do Z; Agent celny. ☎(085)676-18-62.

009711A

WYŻSZA SZKOŁA KOSMETOLOGII W BIAŁYMSTOKU

zaprasza na pierwszy rok 3-letnich studiów licencjackich o specjalności

KOSMETOLOGIA

*Ilość miejsc limitowana

15-762 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 1 tel. (+85) 664 32 14/15; tel./fax (+85) 662 20 88 www.wskosm.pl

D645403gwbh

„O'CHICARA" POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY OGŁASZA NABÓR NA ROK SZKOLNY 2003/2004 - PROMOCJA. UL. LIPOWA 32A. BIAŁYSTOK ☎744-60-90. WWW.OCHIKARA.PL

005648A

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne szkolenia autoryzowane Microsoftu. Informacje: ☎(0-85)744-76-10.

010981A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Białystok, Wesoła 11a - nabór do szkoły, kursy do licencji, tel. (085)742-12-30.

003803A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Ełk, Małeckich 1 - nabór do szkoły, tel.(087)610-36-01 0602-65-08-28.

003803B

POLICEALNE Studium Zarządzania i Finansów: marketing i reklama, obsługa turystyki i hotelarstwo, negocjator społeczny, finanse i rachunkowość. Białystok, Knyszyńska 12, ☎(085)65-13-405.

005542A

POLICEALNE -technik elektryk, technik administracji (obsługa celna, ubezpieczeniowa). Świętojańska 12. ☎(085)732-68-03.

010408B

STUDIUM Estradowe, zespół dziecięcy, kolonie estradowe- nabór. ☎0-602-19-00-38.

009426A

STUDIUM Informatyczne, Łomża NOT, ☎216-64-72.

001186A

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię, informatykę. Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

009965A

TECHNIK elektryk -zaocznie po ZSZ, Świętojańska 12. ☎(085)732-68-03.

010406A

ZAOCZNE: Studium Medycyny Alternatywnej oraz Policealne Studium: informatyka (różne specjalności), administracja i obsługa celna, organizacja reklamy, turystyka i hotelarstwo, marketing i zarządzanie, finanse i rachunkowość, dietetyka, opiekun domowy. Białystok, ☎(085)744-08-34.

004820B

TURYSTYKA

****SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek -Belgia, Niemcy. ☎(085)74-74-375.

011360A

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

003475A

BELGIA - czwartek, niedziela, poniedziałek, środa. ☎(085)676-36-27.

011383A

BELGIA - czwartek, środa, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

010275A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)719-24-52.

011496A

BELGIA - niedziela, wtorek. (085)654-77-54.

009087A

BELGIA - środa, czwartek - klimatyzacja. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko.

011497A

BELGIA, czwartek -piątek. ☎(0-85)651-51-06, ☎0-503-878-242.

010492A

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. (085)718-75-23, ☎0606-533-509.

011438A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.

008972A

BELGIA, Włochy -wyjazdy piątek. ☎(087)610-99-87, ☎0502-310-730.

009431A

BRYCZKA konna, 2.800 zł. ☎0-502-064-040.

011441A

HAMBURG, Bremen -niedziela. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.

001488A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

001212A

NIEMCY- wyjazdy wtorek, sobota, odbiór z domu. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

009562A

ŚRODA, czwartek- Belgia, Niemcy, Holandia. ☎(085)716-45-62, ☎0608-264-049.

009268A

POMOC w wyjazdach do USA 100% pewności. ☎0606-208-829.

011547A

PRZYCZEPA campingowa Adria (1990), 7.000 zł. ☎0-502-064-040.

011445A

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

011282A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.

005447A

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

004768A

ZDROWIE

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

003327C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA. DYSKRECJA. CODZIENNIE - DR E, .A. CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16/LOK. 2, ☎(085)732-77035. 7 DNI W TYGODNIU.

005458B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

004244A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

004245A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

004247A

BEZSENNOŚĆ ☎(085)654-34-77.

004248A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

004249A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - PSYCHIATRZY EUGENIA I ADAM CHOROSZUCHA, PSYCHOLOG, INTERNISTA, CHIRURG, WYKWALIFIKOWANY PSYCHIATRYCZNY ZESPÓŁ PIELĘGNIARSKI. EKG, POMIARY ALKOHOLU, CUKRU, BADANIE KRWI, LAMPY ANTYDEPRESYJNE „PHILIPS", BIOPTRON SZPITALNY, UL.PODLEŚNA 16/LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

005458A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

004250A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

008655B

PSYCHOLOG Zoja Wołosowicz. ☎(0-85)745-26-83, ☎0-507-87-03-95.

009997A

ZWIERZĘTA

DWIE klacze konika polskiego. ☎(085)681-24-35.

000112A

KOTKI oddam w dobre ręce. Znaleziono owczarka kaukaskiego 13.12.2002. ☎(0-85)743-13-13.

011880A

KUCYKI szetlandzkie. Suwałki, ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001541E

MOPSY 6 tygodni. ☎(0-85)655-63-89, ☎0-693-357-509.

011531A

OGIER Fiord (papiery). ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001541B

OGIEREK MŁP 9-miesięczny, do rekreacji. ☎(087)568-33-38, ☎0605-895-200.

001532A

SPRZEDAM strusięta. ☎0-502-241-928.

006013A

BIZNES

MIEJSCE pod reklamę przy trasie 61 k.Grajewa, 200 zł/mies. ☎0-603-078-286.

000965A

NOWY kredyt do 5.000,- bez sprawdzania zadłużenia. Nowy kredyt do 25.000,- PROMOCJA! Kredyty ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(87)563-08-43.

001536A

PKO TF - GOTÓWKA BEZ PORĘCZYCIELA. ☎ (085)744-58-44, 742-56-67. UL. GROCHOWA 1/3.

011380B

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

000722A

RZECZOZNAWCY. ☎(0-85)675-29-56, ☎0-606-250-111.

009521A

SZYBKA gotówka. ☎(085)744-58-42.

010705A

SZYBKA gotówka. ☎(0-85)744-58-42.

011536B

ZAKŁAD Odzieżowy AWEX-INTERMODA, Białystok, Wesoła 17/1, ☎0-606-47-17-77 - poleca atrakcyjne garsonki damskie.

011329A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRYCZKĘ konną. ☎0606-638-764.

000478A

KUPIĘ ziemniaki Irgę. ☎0608-622-919.

011808A

OBUDOWĘ skrzyni biegów do C-330. ☎718-67-31.

011439A

ZBIORNIK mleka 1500 -1800l. ☎(087)642-47-26.

000484A

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

001430B

SPRZEDAM

ŁADOWACZ Tur 5, stan dobry, 6.300 zł. ☎(086)277-59-50, ☎0600-707-869.

011561B

1014-97R., C-330, C-360, C-360-3P, T-25, MTZ, 914, 1222, 1224. Przyczepy, prasy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo. ☎0502-387-992.

000389A

AGREGAT pradotwórczy ciągnikowy 20kw. 4.600 zł. ☎0602-118-639.

000432A

AGRO- dojarnie, schładzalniki, cysterny- części, montaż, zamiana, atesty, od 3.000 zł. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-604-270-922.

011447A

ALFA LAVAL 350 -2000. ☎(087)423-41-39.

001571A

ALFA laval 400, 600, 1000, 1200 l. Dowóz, gwarancja, 3.500 zł. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-604-270-922.

010165A

BECZKOWÓZ - 4000 l. siewniki, sieczkarnie. ☎0608-771-201.

000473A

BECZKOWOZY, sieczkarnie do kukurydzy, przyczepy do sianokiszonki. ☎(0-85)654-00-16 ☎0-609-492-815.

011237A

BELARKĘ „Welger". ☎(086)472-08-85.

001491A

BIZON Z56/3 sprawny 24.500 zł, Bielsk. ☎0605-246-539.

011255A

C-330M, stan bdb (1988) 600MT, C1012 (1986), przewracarko-zgrabiarka pasowa. ☎(0-85)718-22-35.

011458A

C-360 sprzedam lub zamienię na mniejszy. ☎(086)271-66-87.

001552A

C-385 z turem, Welger rolka 150x180, przyczepa 1-osiowa 3 strony wywrot. ☎0-600-391-375.

011440A

CIĄGNIK C-330 (1991) i tura. ☎0-604-422-897, ☎(0-86)271-38-41.

011438A

CIĄGNIK C-355 (1976). ☎(086)273-86-83.

000476A

CIĄGNIK International 1246. Pełny Kverneland 3-skibowy. Tanio! ☎(087)611-15-18.

000430B

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

001389A

CIĄGNIKI: 7745, 7211, 7045, 7011. Ursus C-360. Pługi Kwerland. ☎(087)566-49-23.

001565A

CYSTERNY, schładzalniki niedrogo sprowadzam, gwarancja. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-604-270-922.

010166A

DOJARKI. Zbiorniki mleka, montaż, zamiana, serwis, atesty dojarek. ☎(085)745-30-46.

010516A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki -atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(087)423-48-77, (087)423-07-54 od 01.06.2003 r.

011478A

DWULETNI zbiornik 3000l. (1996). ☎(086)273-16-09.

000477A

HALE udojowe, hydrauliczne, zgarniacze, schładzalniki. Doradztwo: (0-86)476-24-46, ☎0-602-381-622.

011474A

JAŁOWICE hodowlane, wysoko cielne krajowe i importowane - Holandia, Dania, Niemcy. PH „KONRAD", Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie rasy HF najlepszych buhajów z Danii, Włoch.

001339A

JAŁÓWKI do zacielenia; ciągnik C-360. ☎(086)217-71-06.

001571A

JAŁÓWKI hodowlane wycielenie- październik, wydajność obory 7.600. ☎(086)270-34-54 po godz. 20.00.

011564A

JĘCZMIEŃ 10ton*55 zł/q pszenżyto 5ton*50 zł/q. ☎(087)615-76-20.

011565A

KLACZ. ☎(087)523-85-12.

001567A

KOMBAJN Bizon Rekord 2058 (1997), Nowa Wieś Ełcka. ☎(087)619-74-77.

000412A

KOMBAJN Bizon Z-056 (1987). ☎(087)629-81-72.

000421A

KOMBAJN zbożowy Z056 (1986), ciągnik C-330, inne maszyny rolnicze. ☎(0-85)681-51-12.

011437A

KOMBAJN Zetor z napędem. ☎(087)642-41-40.

011241A

KOMBAJN ziemniaczany Grimme Europa standard, 3.800 zł. (0-86)476-46-89.

011424A

KOMBAJNY New Holland 133, Class Concul, John Derre 630. ☎(085)685-21-41.

010693A

KOMIS- kombajny: Bizon, ciągniki: Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028.

006045A

KROWA wysoko cielna, maciory na rzeź. ☎(0-87)611-27-72 wieczorem.

000488A

KROWY mleczne 5 szt. 1850 zł/szt. ☎0-504-618-876.

011466A

MASZYNY rolnicze niedrogo sprowadzam, schładzalniki. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-604-270-922.

011451A

MTZ 82 (12.1992), 20.000 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

011467A

ŚWIERKI żywopłotowe 0,8m 5zł. ☎0-602-49-10-13.

011272B

PŁUGI hydrauliczne 3,5-skibowe, siewnik Poznaniak, kosiarka czeska. ☎(0-85)718-22-35.

011460A

PODNOŚNIK masztowy do bel od 1200 zł. ☎0-604-868-528.

011428A

PRASA kostkująca „Welger-AP61" z drabinką, st.bdb. Grajewo. ☎0603-817-520.

000475A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

010780A

PRZEDNI napęd do MTZ, 2.500 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

011469A

PRZYCZEPA wywrotka HL6011, 6.000 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

011472A

PRZYCZEPĘ do sianokiszonki 8 t, MENGELE CUATRO na rotorze tandem. ☎0603-751-456.

001544B

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł ☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: ...

adres, kod pocztowy: ...

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18600009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY	
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie	
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy	
☐ WETERYNARIA	NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci	
☐ USŁUGI	☐ agencje	☐ autoalarmy	☐ antykwariaty	
☐ budowa, remont	☐ kupię	☐ inne	ROLNICTWO	
☐ AGD, RTV	☐ sprzedam	MATRYMONIALNE	☐ kupię	
☐ transport	☐ poszukuję	ZDROWIE	☐ sprzedam	
☐ inne	☐ zamienię	ZWIERZĘTA	RÓŻNE	
☐ MEBLE	☐ wynajmę	BIZNES	☐ kupię	KOOPERACJA
	☐ stancje		☐ sprzedam	HYDRAULIKA
			☐ inne	

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PRZYCZEPĘ zbierającą jugosłowianka PRP-3. ☎0-692-773-569 po 19.00.

011304A

PSZENICA paszowa, Mierucie k.Grajewa. ☎(0-86)273-80-75.

000466A

SCHŁADZALNIKI mleka 1500 l 8.000 zł, 1600 l 9.000 zł, 1800 l 9500 zł, 2000 l 11.500 zł, 2500 l 13.000, 730 l 4.000. Dojarki przewodowe - atest, montaż, raty. ☎0-606-886-140.

011748A

SIECZKARNIE 1-rzędowe, przyczepy samozbierające. ☎(0-85)650-19-13.

011364A

SIEWNIK zbożowy Mazur 4 metry, zawieszany. Rozsiewacz Amazone pneumatyczne. ☎(087)611-15-18.

000430A

SUPERJAŁOWICE wysoko cielne w ciągłej sprzedaży - Przytuły, tel. (086)472-10-32, (052)321-61-55, 0606-330-324.

001460A

SZNUREK, folia do sianokiszonek. Białystok, Fredry 1A. ☎(0-85)653-92-34.

011271A

T-25A (1977)+ części zamienne, 4.700. ☎(0-87)562-40-79.

011336A

ZBIORNIK „Alfa - Laval" (1994), 1030 l. z wymiennikiem ciepła. ☎(087)642-57-26.

000474A

ZBIORNIKI do mleka: ☎(086)278-32-52, 0600-425-413.

000855A

RÓŻNE

KUPIĘ

FORTEPIAN. ☎(085)741-95-95 po 19.00, ☎0601-321-513.

010827A

MASZYNĘ do waty cukrowej, nową lub używaną. ☎0503-976-274.

000112A

PAPIERÓWKĘ sosnową, wykonam trzebież. ☎(085)681-55-53, ☎0692-134-019.

009517A

SUCHĄ brzozę, buk lub inne jasne drewno. ☎(0-85)744-03-87.

011559B

SUCHY dąb. ☎(0-85)744-22-55.

011559A

SPRZEDAM

BAL 10 wysezonowany, duża ilość, transport. ☎0-505-046-588.

011477A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

005449D

CZARNOZIEM -30 przyczep. Niećkowo. 3(086)272-57-49.

000465A

DĄB 50mm gr. 30msześc. ☎0502-662-178.

000429A

DREWNO-OPAŁOWE: iglaste, liściaste. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

001464A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, ☎(041)263-27-42, ☎(086)271-69-22.

009053A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

005449C

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

011443A

NIGDZIE nie kupisz taniej odzieży używanej. Wyposażenie sklepu. Waga elektroniczna 150 kg. ☎0604-591-721.

001585A

OKNA DACHOWE - TANIO. ☎(085)868-18-14.

005449A

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.

005449B

OLEJ napędowy z dostawą, niedrogo sprzedam. ☎0-604-331-972.

011517A

PŁYTKĘ gazową, tanio! ☎(085)732-66-47.

011571A

PIANINO tanio. ☎0503-193-737.

011384B

PIEC c.o. wielofunkcyjny, tokarka TUK-40 uszkodzona. ☎0-604-447-986.

011607A

STÓŁ probierczy do pomp wtryskowych TW1, z oprzyrządowaniem, stan bdb, 3.300 zł. ☎(086)277-59-50, ☎0600-707-869.

011561A

UŻYWANE wyposażenie do sklepów (importer): Ostrołęka, ☎0604-261-483.

001474A

WAGĘ 1000 kg. ☎(0-85)710-91-45.

010455A

WIDLAK Bułgar 1.6 t, 8.000 zł. ☎0-692-161-456.

011456A

WÓZEK widłowy 1,2 t. Zbiorniki metalowe 20.000 l. Podnośnik do bel. ☎0694-564-020.

001526A

ZAROBKOWE automaty barowe. ☎0-601-22-72-22.

010860A

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw i uroków. ☎(0-85)663-00-25, ☎0-600-114-369.

011769A

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego-MULTISERWIS Białystok, ul. Ścianka 10, ☎(0-85)742-40-30.

007014A

ZLECĘ budowę domu z dyla za Suwałkami, z materiału wykonawcy. ☎(085)654-78-47.

011727A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

ZAGĘSZCZARKĘ. ☎(0-85)741-70-46.

011515A

SPRZEDAM

SPRZEDAM przewracarko-grabiarkę 7 stan dobry, schładzarkę do mleka 40, stan dobry. ☎(085)7-167-186.

011511A

TOKARKI, frezarki, inne. Ciągła sprzedaż. ☎0-602-369-784.

011233A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEGŁA. Tanio! ☎0605-233-687.

011401A

KOSTKA GRANITOWA szara i kolorowa, inna - Świat Kamienia, (085)719-45-95, (0694)47-87-77.

004818A

USŁUGI

AUTOMOTO

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. ☎(085)662-32-91.

009452A

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKTONICZNE projektowanie. ☎0501-939-240.

003775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

CIESIELSTWO - budowa więźb dachowych. ☎0694-700-400.

000092A

DACHY, elewacje maluję. ☎(0-85)744-21-36.

004151B

DACHY, więźby, krycie. ☎0602-593-597.

003245A

DOCIEPLENIA, remonty kompleksowo. ☎(0-85)745-34-36.

003781A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier. ☎0691-727-904.

003802A

INDECO - szafy, kuchnie, pokoje dziecięce, Warszawska 13, tel. (085)743-57-52, Wasilkowska 22c, tel. (085)675-01-90.

002650A

INSTALACJE sanitarne wod-kan, co, kotłownie olejowo-gazowe, modernizacja starych instalacji, tanio. ☎0692-079-557.

004817A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

005477A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

KRYCIE dachów, obróbki blacharskie, siding. ☎(0-87)523-44-48.

004142A

MURY, ogrodzenia, klinkier, stany surowe, wykończenia wnętrz. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.

034961A

OBORY, chlewnie, domy, inwestycje pod klucz. ☎(085)652-14-05, 0-692-323-495.

011677A

OD podstaw, tynki. ☎(0-86)474-39-49, 0691-035-433.

028183A

ODKURZACZE centralne - Interior: ☎(085)652-55-89

002803C

OGRODZENIA i mury z klinkieru. ☎0505-811-565, (085)653-74-10.

004227A

OGRODZENIA klinkierowe. ☎ 0609-522-496.

003752A

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa - kompieksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

011322A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI. ☎ (0-85)653-97-06, 0501-721-555.

003747A

POSADZKI betonowe - remonty. ☎0501-459-721.

009891A

PRZENOSZENIE domów drewnianych, przeróbki, więźby, krycie. ☎0-608-161-124, 0-608-162-600, (085)868-13-67.

010355A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

004134A

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

001302A

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

030019A

SPYCHARKĄ DT 100. ☎(0-86)275-39-08.

004146A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0602-220-922, (0-87)423-76-92.

004150A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

001522A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Sokółka
Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
J635003gwbh

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, malowanie, glazura. ☎(0-85)716-23-52, ☎0-505-262-287.

010757A

SUCHE tynki, malowanie, szpachlowanie. ☎(086)278-53-34.

001556A

TYNKI gipsowe agregatem od 16 zł/mkw, VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

004202A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)741-92-92, 0503-163-924.

003219A

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎(0-86)476-86-69.

003740A

UKŁADANIE polbruku. ☎(0-85)741-70-46.

011516B

USŁUGI budowlane, ogrodzenia, klinkier, kamień. ☎0-609-885-058.

000470B

WYKONAM kucie betonów agregatem. ☎0606-633-374.

010011A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000479A

ELEKTRYCZNE

ELEKTRYKA - szybko i solidnie. ☎0602-220-922, (0-87)423-76-92.

004920B

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005119A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

INSTALACJE c.o, wod.-kan. ☎(0-85)675-59-18.

005393A

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0602-220-922, (0-87)423-76-92.

004920A

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

003780A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

005446A

SZAFY, kuchnie, przedpokoje - Interior: ☎(085)652-43-40.

002800D

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AGD - automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005326A

AUTOMATYCZNE pralki Cieśluk. ☎661-24-82, ☎0-603-394-064.

010640A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

011375C

PRALKI, lodówki, zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49 Kuzyka.

011537A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

010669A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

011281A

MALARSKIE

MALOWANIE, szpachlowanie. ☎(0-85)719-77-80.

003786A

PRZEPROWADZKI

SOLIDNIE i tanio. ☎(0-85)742-15-28.

009361A

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

005442A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - produkcja, montaż. ZPU Kleosin, Tuwima 8, ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

004823C

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

001315A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

005442B

MALOWANIE strukturalne. ☎0601-344-030.

005884A

MARKIZY tarasowe, balkonowe - oferta jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

004823A

ROLETY, żaluzje, moskitiery- promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7, ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

004823B

OKNA I DRZWI

ŻALUZJE, rolety - największy wybór. Interior: ☎(085)652-55-89.

002803B

OKNA (zestaw balkonowy 840 zł brutto). Interior: ☎(085)652-43-40.

002803A

OKNA- atrakcyjna cena+ montaż gratis. ☎(0-85)652-58-56.

011372A

DACHY

DACHY maluję: Łomża. ☎0602-522-893.

004151A

MALOWANIE dachów. ☎(086)271-71-54.

011780A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

003255A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D638003gwbh

KLIMATYZACJA pomieszczeń domowych, biurowych - RATY. ☎(0-87)643-70-01.

005726A

KLIMATYZACJA, wentylacja. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002792A

TRANSPORT

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

029210A

OKĘCIE inne 0.55 gr/km. ☎0501-703-269.

004124A

STAREM żwir, inne. ☎(085)653-16-05, 0-600-706-544.

011108A

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

002830A

INNE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

004098A

KOMPUTEROWE przepisywanie tekstów - krótkie terminy. ☎0602-795-007.

007029A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

008052A

STRZYŻENIE psów: Łomża. ☎0602-522-893.

004151C

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30, 0603-073-237.

002788A

TARTAK Kraśniany koło Sokółki sprzedaje tarcicę w cenie od 295 zł. ☎(0-85)711-12-60, 0609-478-784.

003749A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. ☎0600-326-282.

003813A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004018A

WYKOPY koparką. Wyburzanie. Prace rozbiórkowe, załadunek, wywóz, żwir, czarnoziem. ☎(0-86)279-04-05, 0606-389-464.

004019A

INNE

ABY wyjść z problemów, negocjacje z wierzycielami, komornikiem, US, ZUS dofinansowanie. Stała opieka. 0502-473-093 consulting.pogotowie@interia.pl

011120A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA, MERCEDES 420-SLE, KLIMATYZACJA: WESELA, BANKIETY, KONFERENCJE. ☎0502-432-727.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ SOLIDNIE. ☎(0-85)718-69-94, 0505-333-309.

ZESPÓŁ weselny. ☎(0-85)715-63-13.

VIDEO

PROFESJONALNE filmowanie - wesela. ☎0692-839-039.

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Suwałki** *ul. Chłodna 11, tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

Tenisowe mistrzostwa Polski

Po deszczu

Dopiero wczoraj, po zamknięciu wydania naszej gazety białostoczanin Piotr Dzikiewicz walczył w Sopocie o awans do 1/8 finału mistrzostw Polski w tenisie ziemnym. Nie grał w środę, ponieważ z powodu opadów deszczu wszystkie mecze przełożono na czwartek, podobnie jak... w Wimbledonie.

Przypomnijmy, że jego przeciwnikiem w 1/16 finału był Wojciech Owsiak – mimo to, gracz pozostający w zasięgu Dzikiewicza. Zawodnikowi Stanley`a Białystok nie udało się zrobić kariery w grze deblowej (mecze rozgrywano w hali). W parze z wrocławianinem Filipem Kańczułą ulegli w I rundzie duetowi Markowi Gembickiemu i Dawidowi Kuczerowi 4:6, 7:6 (8-6), 3:6. Gra podwójna to jednak tylko dodatek. Najważniejsze, aby Piotr zdołał wejść do najlepszej szesnastki w singlu, co da mu pokaźną porcję punktów rankingowych.

(miłk)

ZAGŁĘBIE CZEKA

W siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie par drugiej rundy (1/16 finału) Pucharu Polski w sezonie 2003/04. Jeżeli białostocka Jagiellonia wyeliminuje w pierwszej rundzie Ceramikę Opoczno, to w kolejnym etapie pucharowych rozgrywek zmierzy się z Zagłębiem Lubin. Spotkanie odbyłoby się w Białymstoku. Mecze drugiej rundy rozegrane zostaną 2 sierpnia.

(KS)

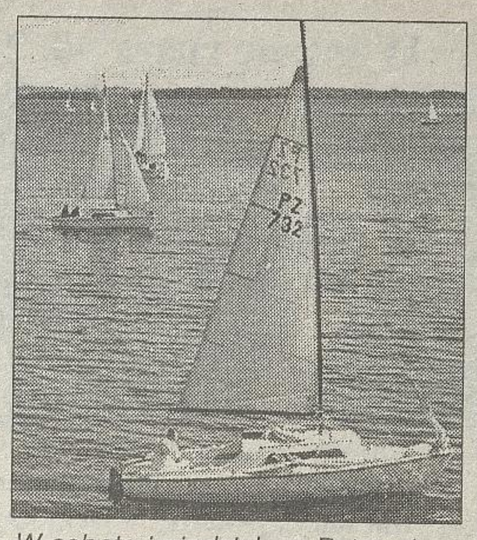

*W sobotę i niedzielę w Rajgrodzie odbędą się regaty żeglarskie. Będą to dwudniowe wyścigi po trójkącie w klasie „Omega" i wyścig długodystansowy w klasie „Open", który odbędzie się w niedzielę. Zgłoszenia przyjmowane będą w sobotę w biurze regat (port żeglarski koło Góry Zamkowej) w godz. 8-10. Początek pierwszego wyścigu o godz. 11. Do startu dopuszczone zostaną osoby posiadające uprawnienia Polskiego Związku Żeglarskiego. **(LOS)***

Nagrody dla prenumeratorów

Czy znasz to miejsce?

W czerwcu prenumeratorzy „Współczesnej" rozpoznawali na zdjęciach znane lub mniej znane miejsca na Podlasiu, Suwalszczyźnie i Mazurach. Na zdjęciach – zagadkach przedstawiliśmy kolejno: **Pałac Branickich w Białymstoku, zalew w Siemianówce, Augustów, cerkiew w Hajnówce, kościół w Tykocinie, Kanał Augustowski, białowieskie żubry i pałac w Sztynorcie.**

W konkursie należało rozpoznać przynajmniej połowę z prezentowanych zdjęć. Wśród Czytelników, którzy spełnili ten warunek, wylosowaliśmy nagrody: koszulki „Współczesnej" otrzymają: **Jerzy KOJŁO (Dubiny), Alina GAJEWSKA (Jałówka), Zofia SALWOCKA (Zytkiejmy), Andrzej SADOWSKI (Gródek), Tadeusz SADOWSKI (Grajewo), Teresa SNARSKA (Folwarki Tylwickie), Rajmund TUROWICZ (Czerwony Dwór), Alfred MROCZKO (Rogajny), Zygmunt TUROWSKI (Białystok), Jadwiga CISZEWSKA (Suwałki)**; wielofunkcyjne kalkulatory wylosowali: **Stanisław SOCZKO (Zawiszyn), Edward ZIELIŃSKI (Ełk), Lucyna PAWELSKA (Goniądz), Jan SZYMANIUK (Siemianówka), Irena KONOPKO (Dąbrowskie), Irena KLEPACKA (Białystok), Gustaw SZYMKOWSKI (Białystok), Tadeusz DANIŁKO (Dolistowo Stare)**; główna nagroda, czternastocalowy telewizor „Daewoo" trafi do **Anny ŁABIENIEC z Sidry**. Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy od poniedziałku do piątku do Biura Gry (Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 na parterze) do 18 lipca. Inny termin i miejsce odbioru nagród prosimy ustalać telefonicznie: (085) 748 74 22 w godz. 9-16. Serdecznie zapraszamy do kolejnej zabawy tylko dla prenumeratorów! **(jn)**

Krzyżówka dla prenumeratorów

Czy grasz dalej?

Dzisiaj Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Współczesną" na lipiec otrzymali specjalne karty z krzyżówką pod hasłem „Czy grasz dalej?".

Krzyżówka została nazwana „serialową" z dwóch powodów: jej tematem są dobrze Państwu znane seriale telewizyjne, te starsze i obecnie oglądane w telewizji. Sama krzyżówka jest również niejako serialem złożonym z trzech krzyżówek, jedną już Państwo otrzymali, następna będzie w sierpniu, kolejna we wrześniu.

Na pełne hasło zabawy „Czy grasz dalej" składają się rozwiązania trzech kolejnych krzyżówek. Przygotowaliśmy ponad **300** atrakcyjnych nagród, które można zdobywać na dwa sposoby. Można wysłać pojedyncze rozwiązanie jednej krzyżówki i wziąć udział w losowaniu **eleganckich skórzanych etui na klucze ze złotym logo „Współczesnej"**.

Czytelnicy, którzy wykażą się cierpliwością i rozwiążą trzy krzyżówki, oprócz etui na klucze mają szansę wygrać **nagrody pieniężne po 50 złotych i komputer!** Wybór należy do Państwa, każdy sam decyduje, czy gra dalej. Na pytania dotyczące krzyżówki lub spraw związanych z prenumeratą czekamy pod numerem telefonu: (085) 748 74 22. Życzymy dobrej zabawy! **(jn)**

Jakie to jezioro? Rozstrzygnięcie.

Zgodnie z zapowiedzią dzisiaj publikujemy listę nagrodzonych za krzyżówkę „Jakie to jezioro?". W diagramie należało wpisać nazwy sześciu jezior z Polski północno-wschodniej: Necko, Hańcza, Mamry, Wigry, Białe, Śniardwy. Litery z odgadniętych nazw utworzyły hasło: **NA RYBY z „Gazetą Współczesną" i mapą jezior.** Za poprawne rozwiązanie krzyżówki przyznaliśmy nagrody następującym Czytelnikom (wszyscy z Białegostoku): **Maciej HAJDUK** – gofrownica, **Jadwiga KRYSZEŃ** – toster, **Edward MOGILEWSKI** – żelazko, **Eugeniusz GRYC, Wiesława ŁUNIEWSKA-DEKARZ, Teresa ZAPRUCKA, Józef SWOROBOWICZ** – czajniki bezprzewodowe.

Oprócz sprzętu AGD wylosowaliśmy również 15 samochodowych atlasów Polski: **Bartosz NIEDŹWIECKI, Aleksander GIEGIEL, Walenty SZELENGOWICZ, Zdzisław SZCZEPANOWSKI, Elżbieta STACHURSKA, Irena ANDREJCZUK, Janina SAKOWSKA, Anna BIELAS, Marianna SZCZĘSNA, Marta TALIPSKA, Jerzy MACIEJCZUK, Justyna WĘGIERSKA, Kazimierz DUDZIŃSKI, Kaia TYNECKA – wszyscy z Białegostoku oraz Justyna GIENIUSZ z Sokółki.**

Nagrody można odbierać w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od dzisiaj do następnego piątku w godz. 9-16, zapraszamy.

(jn)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CITROEN BERLINGO (1999). ☎0604-776-089.

001927A

ROVER combi (1992) 2LTD lub zamienię na dostawczy. ☎(087)428-78-69.

014885A

SPRZEDAM samochód Robur i Żuk. ☎(0-85)742-60-16 lub ☎742-36-71 w.309.

014925A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)654-70-65.

014914A

ZAKUPY

PRODUCENCI

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

000137A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1/2 domu + 900 m dz. nowy. 25 km od B-stoku dobry dojazd. 63.000 zł. ☎0502-401-780.

014902A

3.900 m + plan zagosp. 25 km od B-stoku w lesie, atrakcyjne miejsce. Dobry dojazd. 43.000 zł. Tel. 0502-401-780.

014899A

ATRAKCYJNA działka budowlana 1000 mkw., Olecko, Aleja Zwycięstwa. ☎(087)563-71-16.

001897A

DOM drewniany z działką lub bez, może być na letnisko. ☎(0-85)656-83-00 po 21.00.

014931A

DZIAŁKĘ budowlaną w Grabówce ☎604-16-99-38.

006141B

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem - sprzedam ☎604-16-99-38.

001141A

LAS 1,3 ha Szczebra, gmina Nowinka, nad rzeką. ☎(087)568-59-47.

001896A

ZAMIENIĘ

42 mkw. - Bema na podobne w innej dzielnicy Białegostoku. ☎(085)744-88-10.

014893A

WYNAJMĘ

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE, LOKALE NA BIURA, GABINETY, STANCJE. 15 zł ZA METR KWADRATOWY. Tel. 0601-613-203.

014903A

LOKAL 23,5 mkw., Suwałki, DH-"Alfa", piwnica - do wynajęcia. ☎0502-637-815.

001901A

NAUKA

KURS prawa jazdy 08.07.2003 godz. 18.00. CENTRUM, Sikorskiego 6A, lok. 14. ☎(085)661-01-10. PROMOCJA!

014890A

TURYSTYKA

KAMPING nad Szelmentem, ☎(087)568-32-71.

006468A

MATRYMONIALNE

INWALIDA lat 64 (nie kaleka) pozna panią. Wiejska 10.

014918A

ZWIERZĘTA

ODDAM sympatycznego dużego psa. ☎(085)652-21-15.

014910A

STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

001895A

SZCZENIĘTA: owczarki niemieckie. ☎0694-630-576.

001920A

BIZNES

KREDYTY - tanio. ☎(085)652-65-27.

014886C

KREDYTY. ☎(085)744-65-39.

014886A

NOWY kredyt do 5.000,- bez sprawdzania zadłużenia. Kredyty ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(87)563-08-43.

001902A

ROLNICTWO

KUPIĘ

SILNIK do kombajnu John Deere - kupię. Tel. 0503-042-555.

014897A

UŻYWANE części do kombajnów IHC i John Deere, przystawka do rzepaku. Tel. 0503-042-555.

014904A

SPRZEDAM

***WYSŁODKI** suche. ☎(0-86)476-57-02, ☎274-15-73, ☎0-603-69-52-65.

014887A

JAŁÓWKI cielne. ☎(0-85)650-34-25.

014912A

KOMBAJN zbożowy BIZON Z-056. ☎(086)278-64-23.

001921A

KOSIARKI dyskowe 2.70, 3 m z rozbijaczem. Przewracarki, sieczkarnie, przystawka do rzepaku, kombajny największy wybór. Sztabin. Tel. 0503-042-555.

014888A

MASZYNY rolnicze: traktor, prasa i inne. ☎(086)272-03-28. Downary 43.

014915A

PROMOCYJNA sprzedaż używanych kombajnów zbożowych: Claas, M-F, John Deere, Fahr, International. Od 10.000 zł. Duży wybór. Raty. Sztabin. Tel. 0503-042-555.

014896A

ŚCINACZ do kukurydzy CLAAS JAGUAR 690 (1987). Prasa belująca CLAAS ROLAND 62. ☎(086)2701-186, 0503-080-355.

001924A

RÓŻNE

KUPIĘ

LAS. ☎0502-368-651.

014920A

SPRZEDAM

SPRZEDAM wózek widłowy spalinowy. ☎(0-85)742-60-16 lub ☎742-36-71 w.309.

014925B

INNE

POSZUKUJĘ ŚWIADKÓW KOLIZJI Z DN.22.02.03. W MIEJSCOWOŚCI ZARNOWO. ☎(087)644-70-67.

014926A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

DREWNIANY dom do remontu? Budowa tarasu oraz inne konstrukcje drewniane? Siding? Kompleksowo, solidnie! Tel. (086)271-76-10, po 20.00 lub 0604-268-891.

014895A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎0608-474-270.

006522A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

014922A

INNE

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) odzyskiwanie długów (preferowane kwoty powyżej 10.000 zł), „Grupa EXTOR", (085)732-47-55, www.extor.pl

014927A

ZAPRASZAMY

Losowanie nagród odbędzie się w niedzielę 6 lipca w Siemiatyczach podczas festynu STUDIO LATO - RADIO BIAŁYSTOK

ODJAZDOWY KONKURS

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mockun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

www.wspolczesna.pl PS

Plażówka w Giżycku

Mają apetyt

W piątek o godzinie 10 na plaży miejskiej nad Niegocinem rozpoczną się gry kwalifikacyjne turnieju siatkówki plażowej zaliczanego do cyklu eliminacji mistrzostw Polski.

Do czwartkowego popołudnia do zawodów zgłosiło się 29 par. Nie brakuje wśród nich najlepszych polskich duetów m.in. Daniela Plińskiego i Damiana Lisieckiego oraz Dariusza Luksa i Zbigniewa Żukowskiego. Zawodnicy sklasyfikowani w czubie rankingu Polskiego Związku Piłki Siatkowej rozpoczną gry od turnieju głównego w sobotę. Reszta będzie musiała przebijać się przez sito eliminacyjne. Wśród tej grupy znajduje się para z Giżycka Arkadiusz Gij i Mariusz Szlejter. Obaj mają apetyt na dobry wynik. W niedawno rozegranej eliminacji w Starych Jabłonkach zajęli wysokie 5.-6. miejsce.

Na giżyckim piachu zobaczymy być może inne miejscowe pary. Turniej ma formułę open i w eliminacjach może zagrać praktycznie każdy.

Pula nagród, o którą walczyć będą siatkarze, wynosi 12 tysięcy złotych. **(miłk)**

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

R E K L A M A

Contractus

MASZYNY ROLNICZE :
· JOHN DEERE
· KVERNELAND GROUP
· KUHN
· METALTECH
· UNIA GROUP
· SaMASZ

PROFESJONALNE DORADZTWO
I SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE
OLEJE FUCHS

D1490703gwbo

BIURO HANDLOWE:
„CONTRACTUS" Sp. z o.o.
15-879 Białystok
ul. Św. Rocha 8
tel.: 085 7487010-sekretariat
fax: 085 7422266, 085 7487033
e-mail:contractus@wp.pl

PUNKT SPRZEDAŻY:
„CONTRACTUS" Sp. z o.o.
ul. Elewatorska 14
15-959 Białystok
tel.: 0601062772

W sobotę rusza 90. Tour de France. Tym razem na trasie wyścigu zabraknie Polaków.

Żelazny faworyt Lance

Sto lat po swej pierwszej edycji wystartuje w sobotę w Paryżu 90. Tour de France. Jego głównym faworytem będzie znów Amerykanin Lance Armstrong, który wygrywał ten największy wyścig kolarski w czterech ostatnich latach.

Armstrong stanie przed szansą odniesienia piątego zwycięstwa i dołączenia w ten sposób do czwórki największych kolarzy w historii Wielkiej Pętli: Francuzów Jacquesa Anquetila i Bernarda Hinaulta, Belga Eddy`ego Merckxa oraz Hiszpana Miguela Induraina.

Trasa 90. Tour de France i rekordziści Wielkiej Pętli

32-letni Amerykanin wydaje się być bardzo dobrze przygotowany do wyścigu. Miał udaną wiosnę, mimo iż po raz kolejny nie udało mu się wygrać klasyku Liege-Bastogne-Liege, w czerwcu zwyciężył w Dauphine Libere, a ostatnie tygodnie spędził w odosobnieniu na treningach.

Od 1999 r., gdy Armstrong wrócił na trasy po zwalczeniu choroby nowotworowej, nie doznał w Tour de France porażki. Jego dominacja jest tak wielka, że niektórzy rywale Amerykanina, jak Niemiec Jan Ullrich (szczęśliwy, że wreszcie znalazł stabilną pod względem finansowym ekipę – Bianchi), z góry ocenili, że nie mają szans z nim wygrać. Wciąż wielką siłę stanowi niemiecka grupa Telekom, która straciła Ullricha. W przerwie zimowej podpisała kontrakty z Kolumbijczykiem Santiago Botero i Włochem Paolo Savoldellim, zwycięzcą Giro d`Italia z 2002 r. Savoldelli w ostatniej chwili został wycofany ze składu z powodu choroby, ale szanse Kolumbijczyka na giełdzie dziennikarskiej oceniane są wysoko.

Po raz pierwszy od 1991 roku nie pojedzie w Tour de France żaden polski kolarz. Jedynym miał być Piotr Wadecki, lecz – podobnie jak Savoldelli – rozchorował się (zapalenie płuc). Wadecki ma swojego faworyta na odegranie w wyścigu ważnej roli. – Australijczyk Michael Rogers to mój „czarny koń". Ostatnio wygrał trzy mocno obsadzone wyścigi i wszędzie był najlepszy w jeździe na czas. To mój faworyt, może nie na wygranie wyścigu, ale na wysokie miejsce – powiedział Wadecki o swoim koledze z belgijskiej grupy Quick Step.

Jubileuszowy wyścig będzie miał szczególną oprawę. Kolarze wyruszą z Paryża, który nie gościł startu Tour de France od 1963 roku. Prolog odbędzie się w samym sercu miasta, na trasie spod Wieży Eiffla do Szkoły Wojskowej.

Zawodom będą towarzyszyć znane osobistości. Trzy minuty przed pierwszym kolarzem na trasę prologu wyruszy słynny austriacki narciarz alpejski Hermann Maier, a w samochodach VIP-ów w kolumnie wyścigowej mają jechać m.in. znani aktorzy Arnold Schwarzenegger i Robin Williams. **(PAP, KS**

R E K L A M A

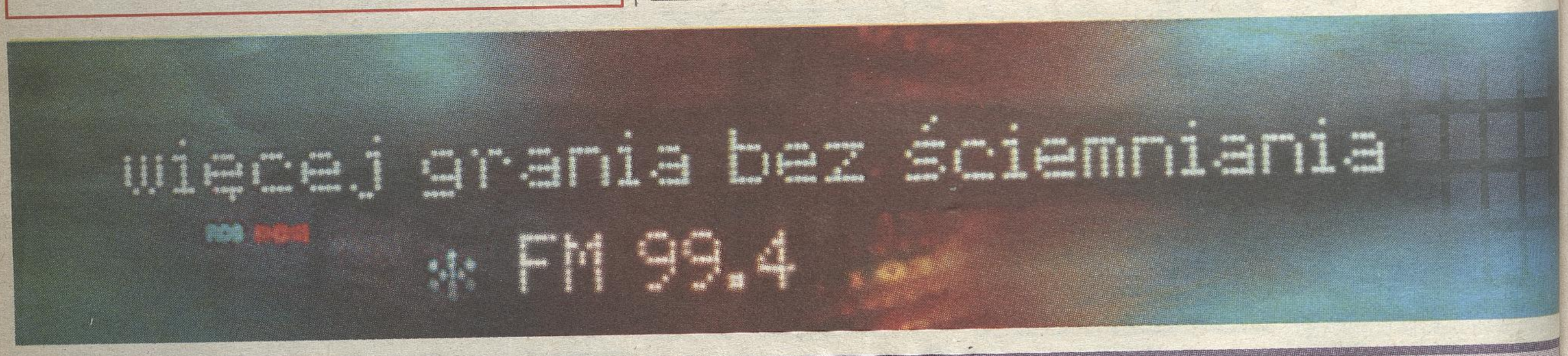

POGODA

PIĄTEK 4.07.2003

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. 20-23 st., min. 12-14 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

SOBOTA 5.07.2003

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotny deszcz. Temp. maks. 20-22 st., min. 11-13 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

NIEDZIELA 6.07.2003

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. 18-21 st., min. 10-12 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni.

ISSN 0137-9488

KRIS

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK, 4 LIPCA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Sprzedane za granicę

– str. V

Jaćwingowie nie zdobyli grodu

Na Suraż napadali już Tatarzy i Krzyżacy, tym razem kolej przyszła na Jaćwingów. Pierwsze dwa najazdy zakończyły się porażką; napastnicy zdobyli gród, wzięli w niewolę jeńców i kolejnych kasztelanów. Natomiast Jaćwingowie ponieśli sromotną klęskę i wybici zostali do nogi. Może dlatego, że najprawdopodobniej nigdy na Suraż nie podnieśli oręża?

Za sprawą Towarzystwa Przyjaciół Suraża i Okolic niewielkie miasteczko nad Narwią nawiązuje do swojej bogatej historii.

– str. X-XI

Mamy dość wyrzeczeń

– Ostatnie pieniądze otrzymałam 20 czerwca. Było to 200 zł. Mam sześcioro dzieci. Jestem zadłużona w sklepach. Nie płacimy za prąd – opowiada Wanda Matys, tkaczka z wieloletnim stażem.

Podobnie mówi wiele innych kobiet, tkaczek i prządek z Zamteksu. Nikt nie wie, kiedy mu coś kapnie. Firma zalega z wypłatami od połowy kwietnia. Dlatego pracownicy zdecydowali się na strajk.

– Jeśli ten zakład ma paść dziś albo za pół roku, to niech pada dziś – powiedział do tłumu pracowników po spotkaniu z zarządem Kwiryn Włoczewski. I otrzymał brawa.

– str. IV

Najpierw miotła potem skarpeta

Minęło siedem miesięcy rządów nowych władz wojewódzkich, a Podlasie wciąż jest w tym samym miejscu. Jeśli coś się zmienia, to tylko siedziba Urzędu Marszałkowskiego, który niedługo przeniesie się z wynajmowanych pomieszczeń do własnego budynku.

Na razie władze wojewódzkie przypominają raczej staruszkę, gromadzącą oszczędności w skarpecie, niż nowoczesnych ekonomistów lokujących pieniądze w dających szansę na zysk inwestycjach.

– str. VII

Kultura ulicy

– Język hip-hopu jest tak zróżnicowany, gdyż w tej kulturze najważniejsze jest miejsce, okolica, w której się żyje. Na każdym osiedlu blokersi tworzą swój własny język, nieco inny od języka mieszkańców sąsiedniego osiedla. Koledzy spod bloku to rodzina, każdy z nich przestrzega niepisanych zasad, jeśli je złamiesz, już nie jesteś kumplem – tłumaczy Darek.

Hip-hop jest trudny do zdefiniowania. Jedni uczestnicy festiwalu w „Fabryce" uważali się za skatów, inni – za blokersów. Jeszcze inni obrażali się na oba określenia.

– str. IX

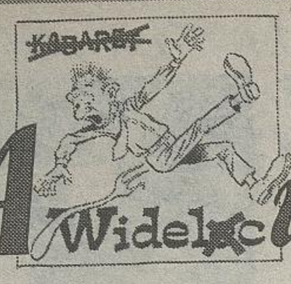

NA Widelcu

ŁAPÓWKI

1 lipca weszły w życie nowe antykorupcyjne przepisy. Zgodnie z nimi osoba, która wręczy łapówkę i zawiadomi o tym organy ścigania, nie poniesie odpowiedzialności karnej. Urzędnicy narażeni na różne prowokacje będą teraz musieli strzec się petentów jak oka w głowie, ale może będą ostrożniejsi. W efekcie ich zarobki spadną i poziom zadowolenia pewnie też. Nowe przepisy dotkną też finansowo policjantów z drogówki oraz kierowców. Ci pierwsi nie będą już mogli dorobić sobie na boku, ponieważ będą się bali donosicieli, zaś kierowcy zamiast płacić pół wysokości mandatu policjantom do kieszeni, zapłacą teraz całą kwotę, bo trudniej będzie się „dogadać". Z pozoru więc pokrzywdzonych będzie wielu, ale zauważmy, że mniej będą zarabiać wyłącznie ci, którzy dotychczas zarabiali nieuczciwie. Pieniądze, które szły dotąd do ich kieszeni, zasilą konta policji lub urzędów albo pozostaną na rynku, tworząc kwotę zysku. Na co zostanie on przeznaczony? Niewykluczone, że na nagrody dla urzędników. Może też stać się tak, że liczba spraw karnych dotyczących wręczania łapówek wzrośnie na tyle, że całą nadwyżkę finansową pochłonie wymiar sprawiedliwości. Może to nie jest optymalne rozwiązanie, ale przynajmniej lepiej brzmi.

Jacek Janowicz

TŁOK NA RYSACH

Wraz z rozpoczęciem sezonu wakacyjnego, od 1 lipca można przekraczać granicę polsko-słowacką na Rysach, najwyższym szczycie Tatr polskich (2499 m n.p.m.).

PISZĄ W KRAJU

Leszek Miller okazał się nie do zdarcia. Nadal będzie premierem, wciąż będzie szefował Sojuszowi Lewicy Demokratycznej.

Wybory z jednym tylko kandydatem na przewodniczącego SLD były w istocie dokonaniem formalności. Miller wygrał, zanim jeszcze 850 delegatów przyjechało do Warszawy. Stało się to w momencie, gdy oznajmił, że ogłoszone w kwietniu porozumienie z prezydentem Kwaśniewskim już nie obowiązuje, że nie będzie wcześniejszych wyborów w 2004 r., które zapewne mocno przetrzebiłyby szeregi socjaldemokratycznych posłów i senatorów, że rząd dotrwa jednak do końca kadencji. Wizja przyspieszonych wyborów powodowała zamęt w szeregach Sojuszu – komentuje **„Polityka"** (nr 27).

Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, trochę jednak na wyrost, **„Samobójstwo"** przepowiada **Janusz Korwin-Mikke** w **„Angorze"** (nr 27): *Jak kogoś Bóg chce pokarać, to mu odbiera rozum. III Rzeczpospolita wykazuje instynkty samobójcze – może to i dobrze.*

Przede wszystkim – nie pozbywa się chorej tkanki. Jeśli ktoś się, na przykład, łudził, że Kongres SLD powyrzuca co większych malwersantów, aferzystów i pospolitych złodziei i przekaże ich prokuraturze – to się głęboko mylił. Przecież Większość Złodziei musiałaby głosować za skontrolowaniem i wyrzuceniem siebie. To zresztą nie jest skutkiem tego, że jest to akurat SLD. Dotyczy to każdej partii rządzącej.

„Przegląd" (nr 27) zastanawia się *w którą stronę pójdzie SLD? Przez ostatnie miesiące Sojusz kroczył ścieżką dobrze wydeptaną przez AWS. Teraz przyszła chwila refleksji – i co dalej (...) A czarny scenariusz dla SLD? „Właściwie nic się nie zmieni. SLD stanie się partią liberalną, zmiany w Polsce pójdą w kierunku rozwoju prymitywnego kapitalizmu" – mówi Maria Szyszkowska. Podobnie rzecz widzi prof. Raciborski. „Kongres naskórkowo przyjmie krytykę. Krytycy zostaną wykreśleni z władz – analizuje. – Wywołana zostanie atmosfera oblężonej twierdzy. Ta fałszywa konsolidacja SLD może wywołać odejście istotnych ludzi i z czasem formowanie się wokół nich alternatywy lewicowej".*

Zdaniem **„Rzeczpospolitej"** (nr 150), *niełatwo uwierzyć w sanacyjne zapowiedzi SLD, mając w pamięci bilans jej dotychczasowych rządów. Jednym z niewielu jasnych punktów w tym bilansie jest zakończenie negocjacji z Unią Europejską i pomyślne przeprowadzenie referendum. To jednak wcale nie koniec drogi. Członkostwo w Unii będzie dla Polski udane pod względem finansowym tylko wtedy, gdy zdołamy się do niego przygotować. Niestety, słowom Millera w tej sprawie zaprzeczają czyny (...) w partii władzy nadal króluje zasada: cóż z tego, że fachowiec, skoro bezpartyjny.*

Cieszę się, że los Millera i jego partii kompletnie mnie nie interesuje.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Kongres partii po przejściach. Leszek Miller został ponownie wybrany na przewodniczącego SLD podczas pierwszego dnia Kongresu SLD. Zaproszenie na Kongres otrzymał również prezydent Aleksander Kwaśniewski, ale przybył dopiero drugiego dnia w poniedziałek. Wspólne wejście na salę prezydenta i premiera otworzyło drugi dzień obrad. Do delegatów prezydent zwrócił się słowami: „drodzy przyjaciele", a SLD nazwał partią po przejściach, która nie może popełniać tych samych błędów. Prezydent poparł również założenia polityki wicepremiera Jerzego Hausnera i obiecał mu współdziałanie.

Tak trudno o ministra. Premier nie może dogadać się z prezydentem w sprawie ministra rolnictwa. Jak do tej pory żadnego z kandydatów premiera na to stanowisko prezydent nie zaakceptował. Wśród owych kandydatów półoficjalnie wymieniano Romana Jagielińskiego, Wojciecha Mojzesowicza, Wojciecha Olejniczaka i Józefa Pilarczyka. W rezultacie jeszcze w poniedziałek nie było następcy Adama Tańskiego.

Łagodnie bez nadzwyczajnego złagodzenia. Na osiem lat więzienia skazał w poniedziałek warszawski sąd 28-letnią Halinę G. „Inkę" za pomoc w zabójstwie byłego ministra sportu Jacka Dębskiego. Kobieta spędziła z Dębskim i jego znajomymi ostatnie godziny jego życia. Otrzymała polecenie, by wyprowadzić Dębskiego z restauracji. Został zastrzelony podczas spaceru właśnie w jej towarzystwie. Świadek zeznał, że rozmawiała z zabójcą i przeszła z nim na drugą stronę ulicy. Prokurator za wydanie podczas śledztwa zleceniodawcy wnosił o nadzwyczajne złagodzenie kary. Sąd się nie zgodził, gdyż przez rok chroniła domniemanego zabójcę. Skazał ją jednak na najniższą karę przewidzianą przez kodeks – osiem lat więzienia.

Statek na przesłuchaniu. Polska policja przesłuchała na początku tygodnia załogę holenderskiego statku-ambulatorium ginekologicznego „Langenort". Prokurator podejrzewa, że organizacja, która sprowadziła statek, próbowała wprowadzić do obrotu leki wczesnoporonne niedozwolone w Polsce. Statek sprowadziła holenderska fundacja Women on Waves we współpracy z polskimi feministkami. Feministki wystosowały do premiera list otwarty, w którym podkreślają, że obowiązująca w Polsce ustawa antyaborcyjna krzywdzi, ubezwłasnowolnia oraz dyskryminuje kobiety.

Obronili swojego proboszcza. Pięć godzin trwała we wtorek okupacja Kurii Biskupiej we Wrocławiu. Parafianie ze Smogorzowa na Opolszczyźnie protestowali przeciwko odwołaniu ich proboszcza. Biskupi odwołali proboszcza po skardze jaka dotarła od kilku parafian. Skarżyli się na to, że proboszcz nadużywa alkoholu. Większość uważa jednak, że była to sprawa polityczna. Sprzeciwili się odwołaniu ich proboszcza i rozpoczęli okupację kurii, chcieli też, by ich ksiądz sam wyjaśnił, czy chce zmienić miejsce pracy. W końcu biskup uległ naciskowi protestujących.

Komisja nie wezwie prezydenta. Prezydent nie stanie przed komisja śledczą. Przeciw temu wnioskowi głosowało pięciu członków komisji z SLD i UP. Zanim wniosek przegłosowano, dziesięcioosobowa komisja dyskutowała nad nim dwie i pół godziny. Zastanawiała się, czy powinien i czy w myśl prawa może stanąć przed komisją śledczą badającą sprawę Rywina.

Policja przejmuje śledztwa. Policja będzie mogła umorzyć beznadziejną sprawę już po pięciu dniach. Niezależnie od tego, czy chodzi o drobną kradzież czy ciężkie pobicie. W myśl nowych przepisów, policja przejmuje śledztwa od prokuratury, ale nadal je będzie prowadzić pod jej nadzorem. Policjanci podkreślają, że uwolnieni od biurokracji funkcjonariusze będą mieli więcej czasu, by szukać dowodów i śladów w terenie. Ta zmiana przepisów nie zmienia nic dla obywatela. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Matka pięcioletniej dziewczynki, która wpadła pod samochód, nie chciała lekarskiej pomocy dla swojej rannej córki. Zabrała ją do domu i zabarykadowała drzwi. Policjanci wyważyli drzwi, obezwładnili agresywną kobietę, która przywitała ich z tasakiem w ręku, a gazem oszołomili jej psa. Dopiero wówczas do mieszkania mogli wejść lekarze pogotowia ratunkowego i udzielić dziecku pomocy. Dziewczynka była poobijana i przestraszona. Podejrzewano u niej wstrząs mózgu. Została zabrana do szpitala na obserwację. Matka trafiła do Policyjnej Izby Zatrzymań.

GRÓDEK

Na gorącym uczynku nielegalnej produkcji spirytusu policjanci złapali trzech mieszkańców Gródka. Leśna bimbrownia znajdowała się na uroczysku Wyżary niedaleko miejscowości Waliły Stacja. Leśna fabryczna była nastawiona na ciągłą produkcję, miała trzy linie technologiczne, można było w niej wyprodukować kilkadziesiąt litrów spirytusu w ciągu doby. Bimbrownia miała własną studnię i magazyn drewna. Policja podejrzewa, że mieszkańcy Gródka zaopatrywali w samogon mieszkańców nie tylko okolicznych wsi, ale i Białegostoku.

KORYCIN

VIII już Ogólnopolskie Dni Truskawki odbyły się w miniony weekend w Korycinie. I chociaż w tym roku trudno mówić o urodzaju na truskawki – owoców nie jest dużo i są niewielkie, a do tego drogie – to jednak rekordzistce udało się wyhodować owoc pokaźnych rozmiarów. Zwycięzcą konkursu na największy owoc został Rajmund Grygotowicz z Sokółki, jego truskawka ważyła 127 gramów.

ŁOMŻA

Łomżyński sąd ogłosił wyrok w sprawie grupy oskarżonej o wymuszanie haraczy od właścicieli lokali gastronomicznych. Pięciu oskarżonych z tzw. grupy „Czosnka", zatrzymanych w lutym br. w swoich mieszkaniach przez antyterrorystów, sąd uznał za winnych popełnienia tego przestępstwa ale uwolnił ich od zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Zostali skazani na kary od trzech lat do roku pozbawienia wolności. Jednocześnie uchylono wobec nich areszt tymczasowy i wprost z sali sądowej skazani mogli udać się do domu.

OSTROŁĘKA

Ponad osiem tysięcy osób zgromadził koncert Kasi Kowalskiej w Ostrołęce. Wokalistka została zaproszona przez firmę Intercell, a okazją do zorganizowania koncertu był ostrołęcki Dzień Papiernika. Dzień Papiernika obchodzono w minioną sobotę od rana – wielbiciele sportu mogli przyglądać się wyścigom rajdowców i kibicować meczom piłkarskim rozgrywanym pomiędzy drużynami policji, Urzędu Miejskiego i Intercellu S.A.

WIGRY

Już kilka tysięcy turystów odwiedziło w tym roku położony na półwyspie klasztor pokamedulski i Dom Pracy Twórczej w Wigrach. Wielu z nich było zaskoczonych koniecznością kupienia biletu wstępu na otoczony murami teren wokół klasztoru. Za rok może ich czekać jeszcze większe zdumienie, gdyż planowane jest obłożenie odpłatnością wstępu na teren wigierskiego półwyspu. Przy tabliczce z nazwą miejscowości „Wigry" dyrekcja Wigierskiego Parku Narodowego zamierza postawić szlaban i sprzedawać bilety.

AUGUSTÓW

Turyści przyjeżdżający do Augustowa są zaskoczeni, że dotychczasowa oaza spokoju wakacyjnego, jakim był Augustów, zamieniła się w plac budowy. Rozkopane ulice, objazdy i korki stały się utrapieniem wypoczywających i mieszkańców miasta. Powodem owego zamieszania jest realizacja inwestycji pod nazwą „Zagospodarowanie Kanału Augustowskiego", która potrwa do końca listopada br. Przewidywany koszt inwestycji to 33 mln zł. Ponad połowę tej sumy augustowski samorząd pozyskał ze środków unijnych. **(aż)**

REGIONAŁKI

– Takie radiowozy (makiety z dykty – przyp. red.) *będziemy ustawiali w miejscach, gdzie kierowcy notorycznie łamią przepisy. Z daleka wygląda jak prawdziwy i kierowcy na sam jego widok zwalniają. Planujemy ustawić jeszcze kilka takich pojazdów* – nadkom. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego podlaskiej policji.

Skoro makiety radiowozów są tak skuteczne, może od razu pójść na całość i stawiać tekturowe komisariaty. To się dopiero przestępcy wystraszą!

■■■

– Związkowcy kontra ryby – tytuł w „Gazecie Współczesnej"

Do rozstrzygnięcia pozostaje dylemat, kto skuteczniej zastrajkuje.

■■■

– Choć Białystok do morza dostępu nie ma, powstała w mieście prawdziwa plaża i to usypana z 20 ton piachu – „Gazeta w Białymstoku"

No i proszę, tyle było drwin z przystąpienia Podlasia do związku regionów nadmorskich, a tu już pojawiła się plaża. Tylko patrzeć jak wykopiemy sobie morze.

■■■

– Dwóch uczestników warsztatów szamańskich wraca autobusem do domu:
– Zobacz! Kazali mi zawiązać czerwoną nitkę na ręku. Ty też masz?
– Tak.
– A ile razy masz ją zakręconą w ręku?
– Pięć. Myślisz, że to ma jakieś znaczenie?
– Chyba nie, ale jak chciałem wziąć jej więcej, to nie pozwolili... Jak myślisz, od czego to może chronić?
– Nie wiem. Może od uroku?
– Chyba tak... – zastanawia się jeden z nich. *– No bo jak nie od uroku, to od czego?!* – „Gazeta w Białymstoku"

Od uroku też. Zwłaszcza osobistego, bo co to za urok mieć ręce powiązane czerwoną nitką. Najskuteczniej jednak chroni przed rozumem.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Każdemu posłowi po świni

W tej chwili naszą największą przeszkodą na drodze do Unii Europejskiej jest góra mięsa świńskiego, którą zgromadził rząd w państwowych zapasach. Jest tego 170 tys. ton. Z taką górą mrożonych wieprzów do Unii nas nie chcą wpuścić, bo wszystkie do kupy kraje członkowskie mają tego mięsa mniej niż biedna, pojedyncza Polska...

Nie jest dla mnie jasne, dlaczego Polska nie może wnieść UE w wianie tyle kabanów. Jak weselisko, to weselisko! Nie ma co oszczędzać.

Ale są zobowiązania. A te zobowiązania mówią, że w Unii można mieć mięsa świńskiego w zapasach tylko... No właśnie, nie wiadomo ile. Jak napisała „Gazeta Wyborcza", to ile Polska może mieć świń w rezerwie (niech żyje nam rezerwa!) jest tajemnicą państwową.

A jeśli jest to tajemnica państwowa, to kto może wiedzieć, ile my tego mięsa mamy. Nikt nie powinien wiedzieć! Czyli nie ma co się martwić. Możemy mieć i z 200 tys. ton, tylko nie możemy tego rozgłaszać. Chyba, że do naszych tajemnic mają dostęp urzędnicy unijni. To co innego. Ale wtedy nie jest to tajemnica państwowa, a co najwyżej – unijna.

Wygląda na to, że rząd tej tajemnicy państwowej nie upilnował i stała się ona tajemnicą unijną, czyli wiedzą o niej wszyscy. Dlatego nasz rząd bardzo się zamartwia, co z tym zalegającym mięsem należy zrobić. I wpadł na taki genialny pomysł, że częścią tych świń zapłaci za rządowy samolot.

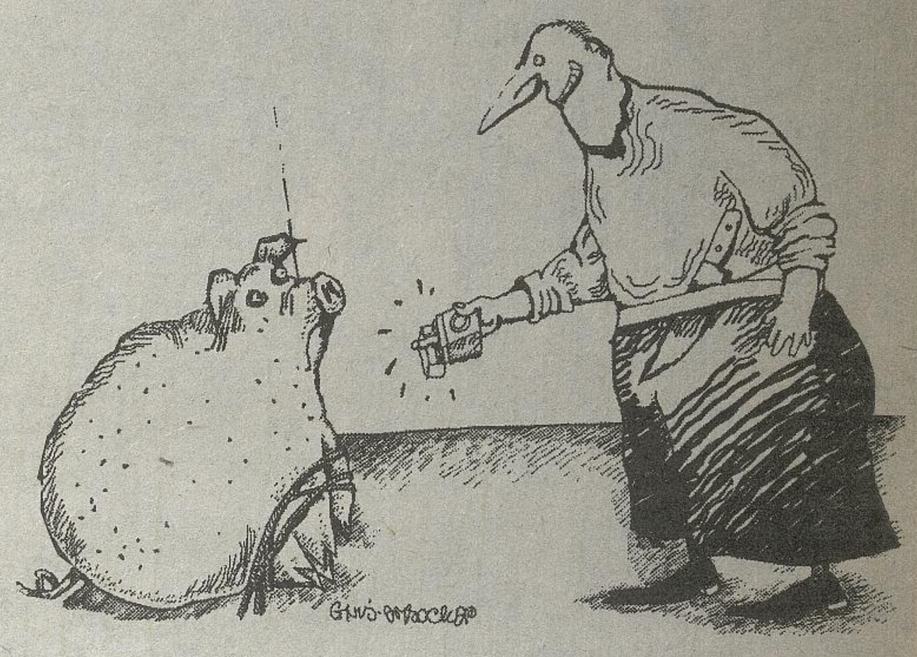

To musiał wymyślić obywatel pamiętający początki gospodarki radzieckiej, bo w latach 20-tych ubiegłego wieku zakłady wypłacały tam pobory robotnikom towarem, który same wyprodukowały. Na przykład niepalącymi się zapałkami, jak w jednym z opowiadań Bułhakowa.

Na dalekiej Syberii podobno do dzisiaj zdarzają się takie przypadki, z tym, że najczęściej towarem zastępującym tam walutę jest wódka.

Najprościej zatem byłoby kupić rządowy samolot na Syberii i zapłacić zań mrożonymi półtuszami – miejscowi będą mieli przynajmniej zakąskę do tej wódki.

Kłopot w tym, że na Syberii raczej samolotów nie wytwarzają. Kraje, które produkują latające maszyny w przyzwoitym standardzie, na brak wieprzów nie narzekają. Też mają nadwyżki mięsne. Dlatego nie jest dla mnie za bardzo jasne, w jaki sposób rząd skłoni któryś z cywilizowanych krajów do przyjęcia w ramach zapłaty za rządowy samolot – zamiast dolarów – kotletów. Gdyby to było takie proste, już przecież teraz moglibyśmy nasz dług zagraniczny spłacać świniami...

Jak z tego wynika, możliwość używania kotletów w zastępstwie waluty wydaje się raczej iluzoryczna. Poza tym zapłata świniami za jeden rządowy samolot umniejszy naszą narodową górę mięsiwa zaledwie o nieznaczny procent. A co z resztą?

„Kronika wypadków umysłowych" spieszy z pomocą i twórczo rozwija rządowy pomysł. Nie ma co przekształcać dolarów i euro w kotlety. Kotlety powinny zastąpić naszą złotówkę a nie obcą walutę. Tak jak w Rosji radzieckiej rubla.

Komu rząd miałby płacić wieprzowym mięsem zamiast złotówkami. Oczywiście, w pierwszej kolejności tym, którzy odpowiadają za to, że nam taka góra mięsa się wypiętrzyła. Czyli sobie, potem posłom i w ogóle wszystkim politykom. W dalszej kolejności całej rządowej administracji. Jest to wygodne i do zrealizowania, bo nikt nie będzie protestował. Wszak wszyscy oni służą władzy. To będzie czysty zysk dla społeczeństwa, bo zaoszczędzi się pieniądze podatników i pozbędzie się tych zalegających świń.

Kraje, które produkują latające maszyny w przyzwoitym standardzie na brak wieprzów nie narzekają. Też mają nadwyżki mięsne. Dlatego nie jest dla mnie za bardzo jasne, w jaki sposób rząd skłoni któryś z cywilizowanych krajów do przyjęcia w ramach zapłaty za rządowy samolot – zamiast dolarów – kotletów. Możliwość używania kotletów w zastępstwie waluty wydaje się raczej iluzoryczna.

Polski poseł dostaje na rękę ponad 20 tys. złotych. Kilo żywca wieprzowego kosztuje w punkcie skupu 3 zł 50 groszy. Oznacza to, ni mniej ni więcej, tylko tyle, że poseł zamiast złotówek powinien odebrać jakieś 60 wieprzów, czyli 6 ton mięsa miesięcznie (jeśli przyjmiemy, że są to dobrze wypasione świnie, po 100 kg każda). 460 posłów ujmowałoby miesięcznie z naszej górki ponad 2 i pół tysiąca ton co miesiąc.

Poseł 6 ton może nie przerobić. Nawet na zakąskę może być tego trochę za dużo. Ale są jeszcze przecież senatorowie. Jest jeszcze rząd i jego agendy. Ministerstwa, urzędy centralne i wojewódzkie, administracja itp. Lekko licząc jest tego z 250 tysięcy osób pasożytujących w kieszeniach podatników. Wynika z tego, że wystarczy miesięcznie wypłacić po niecałe 700 kilogramów habaniny na głowę, żeby rozebrać całą górkę. To raptem siedem wieprzów.

Wiem, że nawet taka ilość będzie trudna do przerobienia w ciągu miesiąca. Trzeba zatem wypłatę mięsem rozłożyć na raty. Na przykład przez dwa lata część poborów wypłacać w złotówkach a część w wieprzowinie. Będzie wtedy raptem w miesiącu niecałe trzydzieści kilogramów na głowę.

Wychodzi na to, że nawet będzie trzeba świnię podzielić, żeby wypłacić wszystkim chętnym. Mogą zatem powstać niesnaski, która część jest lepsza i komu się ten lepszy kawał świni należy. Żeby uciąć wszelkie dyskusje, proponuję: ludzie rządu, od stanowiska podsekretarza stanu do premiera oraz posłowie powinni dostać po ryju. Najbardziej na to zasłużyli.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Ale jeśli na rachunkach znają się tak jak na ortografii, to przy płaceniu możemy spodziewać się wielu niespodzianek.

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Prezydencka tusza jak gospodarka

Notowania wagi prezydenta A. Kwaśniewskiego w ciągu ostatnich 8 lat przedstawiają się następująco:

1995 rok – prezydent ważył 75 kg,

1996 – 80 kg, 1999 – 85 kg, 2000 – 105 kg, 2001 –100 kg, styczeń 2002 – 95 kg, listopad 2002 – 80 kg, 2003 – 84 kg.

– Nie sposób nie zauważyć – twierdzą ekonomiści – że waga naszego prezydenta rosła wraz ze wzrostem gospodarczym, o czym świadczą lata 1996- 2000, kiedy to prezydenta było najwięcej. Kwaśniewskiego natomiast było mniej, kiedy barometry gospodarcze szły w dół – od 2001 do listopada 2002, kiedy to tusza prezydencka, podobnie jak gospodarka, osiągnęła stan krytyczny.

Jak łatwo zauważyć, w tym roku prezydencka waga drgnęła. I to aż o całe cztery kilogramy w stosunku do listopada roku ubiegłego. Podobnie jak gospodarka, w której można zaobserwować pewne ożywienie.

Czyżby czekał nas wzrost gospodarczy? Jeśli nawet nie, to i tak powinniśmy się cieszyć, że w tym roku prezydenta jest więcej niż w roku ubiegłym.

Dowód na życie pozaziemskie

– W tej chwili rządzą nami istoty niekompetentne, które często zachowują się w sposób haniebny – napisał w „Tygodniku Powszechnym" Stanisław Lem.

Badacze pozaziemskich cywilizacji zwracają uwagę, że wielki pisarz sprawujących w Polsce władzę nie nazywa ludźmi, tylko istotami. Czyżby był to dowód na to, że jednak istnieje życie w Kosmosie, które w dodatku wylądowało w Polsce?

Bezpartyjni zlekceważeni

Mariusz Łapiński, były minister zdrowia, definitywnie został wyrzucony z SLD i przeniesiony do grona osób bezpartyjnych.

Bezpartyjnych nikt nie zapytał, czy się na to zgadzają.

Biznes na rzucaniu uroków

We Wrocławiu powstała firma „Elbis", która zajmuje się rzucaniem uroków. Jej właściciel zapewnia, że jego firma rzuca uroki na każdego i jako przykład podaje teściową. Wystarczy zapłacić 50 złotych, a teściowej na pewno stanie się coś złego.

Firma zatrudnia 5 pań na umowę o dzieło. Ich zadanie polega na tym, aby intensywnie źle myśleć o osobie, na którą została zamówiona klątwa. – Taka telepatia, przekazywanie złych myśli – właściciel zapewnia, że to działa.

Zdaje się, że nie tylko on w to wierzy, bo firma dostaje dziennie po kilka zamówień. – Przyjmiemy zamówienie na rzucenie klątwy na każdego – twierdzi właściciel.

Jeżeli rzucanie uroków jest choć w jednej setnej tak skuteczne, jak zapewnia właściciel, to polski premier ma przechlapane.

Kawa na migi

Jak donoszą z Brukseli, mało który z przybywających tam polskich obserwatorów (posłów) zna jakikolwiek język poza ojczystym. W nieznajomości języków przodują posłowie PSL i Samoobrony, którzy nawet kawę w bufecie zamawiają na migi.

Zdarza się niestety, że przy okazji intensywniejszych ruchów rękami kawa zostaje rozlana.

Piwo z deputatu

Spośród deputatów, które dostają jeszcze niektórzy pracownicy, najbardziej atrakcyjny dotyczy zatrudnionych w Browarach Tyskich. Pracownicy dostają tam dodatkowo do poborów 24 puszki piwa miesięcznie oraz co drugi dzień mogą się napić piwa za darmo w zakładowym pubie.

Mogą żłopać bez ograniczeń, ale tylko teoretycznie. Regulamin Pubu Pracowniczego ma bowiem punkt, w którym czytamy: „Ilość piwa konsumowanego przez pracowników nie jest formalnie ograniczona, jednakże zaleca się konsumowanie umiarkowanych ilości."

Longin nadmorski

Marszałek Senatu Longin Pastusiak został uhonorowany przez Akademię Marynarki Wojennej tytułem doktora honoris causa za zasługi dla morza.

Jak napisał tygodnik „Wprost", chodzi prawdopodobnie o morze bzdur, które świeżo upieczony doktor wypisywał za PRL-u.

Lenin przegrał z Millerem

Piotr Lisiewicz, który uważa się za reinkarnację Włodzimierza Iljicza Lenina, odważył się na konkurowanie z Leszkiem Millerem w wyborach na przewodniczącego SLD.

Niestety, ochroniarze nie pozwolili wnieść zamkniętego w szklanym sarkofagu Lenina na salę obrad zjazdu SLD. Sarkofag potłukli, a towarzysza Włodzimierza wyrzucili za drzwi.

Wybory wygrał Miller, który jeszcze 15 lat temu z Leninem nawet nie odważyłby się konkurować.

(kk)

Przepraszamy Oulianę Tchassową za zamieszczenie w „Gazecie Współczesnej" z dnia 8-10.09.2000 roku nr 175 w artykule „Zagrody Jakubowicza" krzywdzących sformułowań, które naruszają jej dobra osobiste: cześć, godność i dobre imię Ouliany Tchassowej.

M. Kaczyńska

Pracownicy Zamteksu domagają się wypłaty zaległych wynagrodzeń

Mamy dość wyrzeczeń

– Ostatnie pieniądze otrzymałam 20 czerwca. Było to 200 zł. Mam sześcioro dzieci. Jestem zadłużona w sklepach. Dobrze, że sklepy dają towar na „krechę". Jedną „krechę" się spłaca i bierze się na drugą. Mój mąż też pracuje w Zamteksie i nie otrzymuje poborów. Nie płacimy za prąd, już raz błagałam rejon, żeby mi go nie odcinali – opowiada Wanda Matys, tkaczka z wieloletnim stażem.

MARIA KACZYŃSKA

Podobnie mówi wiele innych kobiet, tkaczek i prządek z Zamteksu. Kłopoty z terminową wypłatą poborów nasiliły się w grudniu ub. roku. Na bankowe konta pracowników wpływają zaliczki. Najpierw wypłacano po 200 zł co dwa tygodnie. Obecnie nikt nie wie, kiedy mu coś kapnie. Firma zalega z wypłatami od połowy kwietnia.

Wielki bunt

Wtorek, 1 lipca, godzina 6 rano. Pod bramą Zamteksu zebrał się tłum pracowników.

– Wspomagamy tych, co są w środku – wyjaśnia jedna z kobiet. – Nocna zmiana została przy maszynach. Ochrona wpuściła zmianę poranną, ale koleżanki nie podjęły pracy. My jesteśmy ze zmiany popołudniowej.

Na początku czerwca załoga wystosowała petycję do zarządu – opowiadają stojący pod bramą. Podpisało ją 450 osób, na 750 zatrudnionych. Dali termin: wszystkie zaległości płacowe mają być uregulowane do 30 czerwca. Termin upłynął poprzedniego dnia, a konta pracownicze pozostały puste. Dlatego przerwali pracę. Postulat protestu jest tylko jeden: wypłacić zaległe wynagrodzenia.

– Teraz już nie popuścimy, nasza wytrzymałość się skończyła – mówiły wzburzone kobiety. – Banki cofnęły nam debety. Nie ma na czynsz, gaz, prąd. Nie ma na buty i podręczniki szkolne dla dzieci.

Większość załogi Zamteksu to kobiety z dużym, 20-30-letnim stażem. Pracę zaczynały w czasach przedsiębiorstwa państwowego. Na tkalni wówczas jedna tkaczka miała do obsłużenia 8-9 krosien. W ubiegłym roku było po 15 krosien. Obecnie każda obsługuje 25 krosien. W miarę, jak redukowano zatrudnienie, każdemu przybywało obowiązków. Spółka wprowadzała coraz to nowe, niekorzystne warunki pracy i płacy. Teraz pracują w ruchu ciągłym, na cztery zmiany, również w sobotę i niedzielę. Nie ma za to żadnych dodatków. Jest groszowa stawka za godzinę. Miesięczne pobory netto to 600-750 zł. Nie zmieniły się od co najmniej czterech lat.

Dość wyrzeczeń

– Mówiono, że nie należy stawiać żadnych żądań, trzeba się poświęcać, bo najważniejsze są miejsca pracy – mówi inna z tkaczek. – Poświęcaliśmy się jeszcze na początku tego roku. Powiedziano nam, że powinniśmy wziąć bezpłatne urlopy, to każdy wziął. Bo tego wymagało dobro zakładu. A gdzie jest nasze dobro?

Kobiety nie potrafią zrozumieć logiki spraw toczących się w firmie. Sytuacja wygląda – z ich punktu widzenia – następująco: produkcja „idzie" non stop na cztery zmiany. Czasem majstrowie czy kierownicy wręcz stoją nad głową i krzyczą, że tir czeka i trzeba go szybko załadować tkaniną, która jeszcze „schodzi" z krosien. Cała produkcja na bieżąco jest wywożona z zakładu. Czyli jest na nią zbyt. A pieniędzy nie ma.

– Ktoś na nas żeruje, nabija sobie kabzę naszym kosztem – domyślają się najbardziej sfrustrowane.

Pies pogrzebany gdzie indziej

Liderzy zakładowych organizacji związkowych, Filomena Poduch (OPZZ) i Mieczysław Bernadziuk („Solidarność"), stanęli po stronie pracowników. Tak dłużej nie da się żyć, przyznają, to nie ma sensu. Nie da się pracować bez zapłaty. Czy to wina zarządu spółki? Chyba nie, a w każdym razie nie tylko zarządu, uważa Bernadziuk.

– Cała firma jest w takiej samej sytuacji, jak jej pracownicy – mówi wiceprezes zarządu Ireneusz Mioduszewski. – Nie ma pieniędzy ani w przedsiębiorstwie, ani w jego otoczeniu i wszyscy o tym doskonale wiedzą.

Spółka jest powiązana zależnościami właścicielskimi z siecią odbiorców tkanin, którzy są jej akcjonariuszami. Według prezesa Korolczuka, biorą oni tkaniny z 2-miesięcznym wyprzedzeniem, a potem powoli, w miarę ich sprzedaży, spłacają należności, jeśli coś uda im się sprzedać. W każdym razie u kontrahentów handlowych Zamtex ma potężne wierzytelności. Problem w tym, że nie wie, kiedy je odzyska.

Miesięczne wpływy ze sprzedaży to 4-5 mln zł. Aby finanse funkcjonowały normalnie, powinno być ok. 6 mln zł. I wszyscy klienci powinni płacić gotówką. Tymczasem znaczna część rozliczeń odbywa się w systemie barterowym.

Spór o postulat

We wtorek po południu wszyscy pracownicy przedostali się na teren zakładu. Zawiązał się 13-osobowy komitet strajkowy. Przedstawił on zarządowi w zasadzie jeden postulat: natychmiastową wypłatę zaległych wynagrodzeń za kwiecień i maj. Zarząd w odpowiedzi zaproponował, żeby termin spłaty wydłużyć do 31 lipca. Według prezesa Korolczuka, potrzeba więcej czasu, żeby ustalić, na jakie wpływy do kasy firma może liczyć. W miesiącach letnich z reguły sprzedaż idzie gorzej i wpływy spadają.

Komitet strajkowy odrzucił propozycję zarządu.

– Pracownicy po prostu nie wierzą już zarządowi – mówi przewodniczący komitetu Kwiryn Włoczewski. Ludzie przynieśli namioty, śpiwory i koce. Noc z wtorku na środę spędzili w zakładzie. W środę propozycję mediacji zgłosili burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski i starosta Stanisław Krajewski.

Prezes Korolczuk powtórzył, że musi się upewnić, na jakie wpływy do kasy może liczyć, zanim zgodzi się na skrócenie terminu wypłaty.

Prysła siła spokoju

W Zamteksie produkuje się drelichy i flanele na ubrania robocze dla górników, hutników, kolejarzy. Tymczasem we wszystkich tych sektorach zatrudnienie spada, a wraz z nim zapotrzebowanie na główny produkt firmy. Ponadto istnieje silna, nieuczciwa konkurencja w postaci dumpingowego importu tekstyliów z Azji.

– Przetrwaliśmy w dużej mierze dzięki sile spokoju załogi – podkreśla wiceprezes Mioduszewski.

Teraz załoga wysłała sygnał, że jej postawa zmienia się. Czy to oznacza koniec Zamteksu?

– Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie – mówi Ireneusz Mioduszewski. – Zarząd postawił je zresztą akcjonariuszom spółki. Na poniedziałkowym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy poddano je pod głosowanie. Wszyscy opowiedzieli się za dalszym istnieniem spółki. Mówiono, że być może, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, pojawią się szanse dla naszej branży. Być może w ramach wspólnego rynku unijnego, będzie lepsza ochrona przed dumpingowym importem. Trzeba tylko do tej Unii jakoś się doczołgać.

Wóz albo przewóz

– Znamy te ich śpiewki – odpowiadają coraz bardziej zestresowane kobiety, które spędziły noc na podłodze w korytarzu przy tkalni. – Może to, może tamto. Może bezpłatny urlop, a może Unia Europejska. To nie ma sensu. Wóz albo przewóz. Gorzej już być nie może.

– Jeśli ten zakład ma paść dziś albo za pół roku, to niech pada dziś – powiedział do tłumu pracowników po spotkaniu z zarządem Kwiryn Włoczewski. I otrzymał brawa.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej nasz kraj stanie się krajem docelowym dla handlarzy żywym towarem

Sprzedane za granicę

Handel żywym towarem i czerpanie zysków z nierządu to jedno z najbardziej dochodowych przestępstw. Z raportu sporządzonego przez wolontariuszki fundacji „La Strada" wynika, że Białystok jest miejscem, w którym handluje się kobietami – Polkami, Białorusinkami, Ukrainkami czy Rosjankami oraz miejscem, w którym „przyucza się" je do pracy, jaka czeka na nie w domach publicznych na Zachodzie.

JOLANTA GADEK

Co roku ok. 10 tys. Polek zostaje sprzedanych do domów publicznych funkcjonujących w Europie Zachodniej. Kobiety te trafiają do domów publicznych w Niemczech, Holandii, Włoszech, Grecji.

W tym samym czasie do podobnych przybytków na Zachodzie i w Polsce trafia ok. 120 tys. kobiet z krajów byłego ZSRR.

– Litwinki przewożone są przez Polskę tranzytem na Zachód, natomiast jeśli chodzi o Białorusinki czy Rosjanki, to część z nich zostaje w Polsce i pracuje w tutejszych agencjach towarzyskich – mówi Stana Buchowska, koordynatorka polskiego programu „La Strada".

„La Strada" to fundacja, która od wielu lat zajmuje się zwalczaniem handlu kobietami i pomaganiem ofiarom takiego handlu. Szacuje się, że w ciągu ostatnich kilku lat działalności w Polsce wyrwała ze szponów handlarzy i sutenerów około 1,3 tys. kobiet – głównie Polek i Białorusinek.

– Moglibyśmy mieć więcej sukcesów, ale przegrywamy z trupami – mówi Buchowska. – W hierarchii zadań polskiej policji zwalczanie sutenerstwa czy handlu żywym towarem znajduje się na szarym końcu. Zdarza się, że informujemy policjantów o tym, że w danym miejscu przetrzymywane są ofiary handlu. Jeśli jednak na danym terenie dojdzie do zabójstwa czy innego poważnego przestępstwa, działania przeciwko handlarzom są odwlekane w czasie. W rezultacie często się zdarza, że gdy funkcjonariusze docierają we wskazane przez nas miejsce, kobiet już tam nie ma, gdyż wywieziono je gdzie indziej.

Niewiarygodne historie

Kasia miała 16 lat, gdy do jej mieszkania w Białymstoku przyszła znajoma rodziców. Zaproponowała załatwienie sezonowej pracy za granicą, w holenderskiej szklarni. To, że dziewczyna nie miała paszportu, nie stanowiło żadnego problemu. Przemycono ją w samochodzie przez zachodnią granicę. W Holandii zamiast do szklarni dziewczyna trafiła do jednego z domów publicznych w tzw. czerwonej dzielnicy. Mężczyzna, który kupił ją od polskiego pośrednika, szybko wytłumaczył jej na czym będzie polegała jej praca. Gdy się opierała – zgwałcono ją, zmuszono do sesji fotograficznej w wyjątkowo wyuzdanych pozach, zabrano ubrania. Otrzymała czerwoną bieliznę i ubrania, które więcej odkrywały niż zakrywały. Dzień spędzała zamknięta w małym pokoiku, wieczorem czekała na klientów na „wystawce", czyli za szybą domu publicznego. Przyjmowała po kilku klientów dziennie nawet wówczas, kiedy miała miesiączkę. Zarobione pieniądze zabierał sutener, ona dostawała marne grosze na środki higieny. Mogła je kupić u mężczyzn prowadzących obnośny handel w dzielnicy rozkoszy. Dopiero po kilkunastu miesiącach udało jej się wyrwać z rąk handlarzy, gdy do domu publicznego zawitali holenderscy policjanci poszukujący Polaka handlującego bronią, który prowadził interesy z sutenerem. Deportowano ją, do dziś żyje w strachu, żeby w ślad za nią do Białegostoku nie trafiły jej roznegliżowane zdjęcia...

– Przestępcy zajmujący się na Zachodzie sexbiznesem werbują ofiary wśród cudzoziemek, gdyż kobiety nie znające języka, przebywające w danym kraju nielegalnie i nie znające obowiązujących tam przepisów łatwiej zastraszyć – mówi Irena Dawid-Olczyk dyżurująca przy telefonach zaufania „La Strada".

Takich historii jest wiele. Ewę nielegalnie przewieziono z Polski do Niemiec, gdzie zamknięto ją w domu, zmuszono do prostytucji i wielokrotnie zgwałcono. Po jakimś czasie udało jej się uciec i zgłosić sprawę niemieckiej policji. Wróciła do Polski, gdzie wielokrotnie jej grożono. „La Strada" wynajęła jej mieszkanie. Zanim skończył się proces, z powodu gróźb Ewa trzykrotnie musiała zmieniać mieszkanie.

Część sprzedanych za granicę kobiet była przekonana, że jedzie do pracy na plantacjach truskawek, w szklarniach czy winnicach. Inne wiedziały i godziły się na prostytucję, ale nie przypuszczały, że będą bite, gwałcone, okradane.

Seks legalny i nielegalny

W Holandii prostytucja jest legalna, miejscowe kurtyzany rejestrują swoje usługi, płacą podatki i pracują na własne konto. Zdaniem wolontariuszek „La Strady", po wejściu Polski do Unii Europejskiej poprawi się sytuacja Polek – zgodnie z przepisami bowiem one również będą mogły tam działać całkowicie legalnie... Już teraz organy ścigania z krajów Europy Zachodniej lepiej traktują ofiary handlarzy żywym towarem pochodzące z Polski.

Problem jednak całkowicie nie zniknie – na przykład w Szwecji prostytucja jest nielegalna, mężczyzna, który korzysta z usług seksualnych, popełnia przestępstwo.

– Dlatego w Szwecji kwitnie turystyka seksualna, prostytutki przyjmują klientów na promach oraz na kempingach w północnej części Szwecji, w lasach – mówią wolontariuszki.

W podlaskich agencjach towarzyskich pracuje dużo Białorusinek i Rosjanek, które wyjeżdżając do Polski sądziły, że będą tańczyć w klubach, uczestniczyć w pokazach mody, występować w reklamach. W Łomży policja uwolniła kilka cudzoziemek, którym właściciel domu publicznego zabrał paszporty i przetrzymywał w budynku wbrew ich woli. „La Strada" pomogła też w ucieczce z białostockich nocnych klubów kilku Białorusinkom, które zostały zmuszone do streap-teasu czy prostytuowania się z klientami. Trudno jest dotrzeć do takich ofiar, gdyż niemal przez dwadzieścia cztery godziny na dobę znajdują się one pod nadzorem sutenerów, barmanów czy polskich prostytutek współpracujących z szefami klubu. Strażnicy graniczni i policjanci co jakiś czas kontrolują agencje i nocne kluby, ale z reguły znajdujące się tam kobiety nie chcą z nimi współpracować, boją się rozmawiać.

– Podczas szkoleń dla policjantów zwracamy im uwagę na pewne zachowania przestępców, którzy starają się w swych ofiarach wyrobić przekonanie, że polska policja jest skorumpowana, że współpracuje z nimi – mówi Stana Buchowska. – Na przykład podjeżdżają pod komisariat, wchodzą tam na chwilę, proszą policjanta o wskazanie drogi, a gdy ten wyjdzie na zewnątrz, wylewnie się z nim żegnają. Potem mówią kobietom siedzącym w aucie, że właśnie opłacili funkcjonariuszy...

Inna sprawa, że czasami są sygnały świadczące o tym, że przestępcy dostają „cynk" o planowanych policyjnych działaniach. Wolontariuszki wspominają, jak policjanci podczas planowanej akcji wymierzonej przeciwko przydrożnej prostytucji zatrzymali same stare, nieatrakcyjne kobiety oraz jedną młodą. Okazało się, że ta ostatnia była w czwartym miesiącu ciąży. Lepszy „towar" tego dnia nie pojawił się przy drodze...

Obecnie Polska jest krajem, w którym handlarze żywym towarem werbują swe ofiary, przez który go przewożą tranzytem oraz w którym je przetrzymują w domach publicznych. Zdaniem fundacji „La Strada", po wejściu Polski do Unii Europejskiej poprawi się sytuacja Polek – obecnie obywatelki UE bardzo rzadko padają ofiarami handlarzy żywym towarem. Nadal jednak Polska będzie krajem tranzytowym, a znacznie częściej niż obecnie – krajem docelowym, do którego będą przywożone zwerbowane na Wschodzie kobiety.

Tirówki z Bułgarii

W najgorszej sytuacji znajdują się kobiety trudniące się przydrożną prostytucją. Są to niemal wyłącznie obywatelki ze Wschodu i Półwyspu Bałkańskiego. Mołdawianki, Bułgarki pochodzenia tureckiego, Rumunki.

– Jeśli na drogę trafia Polka, bardzo szybko awansuje w hierarchii grupy – mówią wolontariuszki „La Strady". – W najgorszej sytuacji są Bułgarki wyznania muzułmańskiego. Wynika to z tradycji, kultury, w której kobieta zajmuje bardzo niską pozycję społeczną. Zdarza się, że do prostytucji kobiety te są zmuszane przez braci, narzeczonych, a nawet ojców. Bywa, że to właśnie rodzina sprzedaje dziewczynę handlarzom żywym towarem.

Kobiety te są zastraszone, nie znają języka, są zupełnie niesamodzielne, gdyż tak zostały wychowane. Jeśli nawet udaje im się uciec spod „opieki" jednego sutenera, szybko wpadają w kolejne tarapaty. Pewien rolnik spod Wysokiego Mazowieckiego zaofiarował pomoc cudzoziemce uprawiającej przydrożną prostytucję, gdyż – jak mówił – przejął się jej losem. Wziął kobietę do swego gospodarstwa. Tam ją pobił, zastraszył i zmusił do świadczenia usług seksualnych innym rolnikom... W końcu dziewczyna uciekła do Białegostoku, gdzie trafiła pod „opiekę" kolejnego mężczyzny.

– Niektóre kobiety dobrowolnie wchodzą w seksbiznes – z biedy, braku nadziei na inny zarobek, braku perspektyw – mówi Irena Dawid-Olczyk. – Później jednak okazuje się, że nie mogą z niego wyjść.

Świadek mimo woli

Agencje towarzyskie to bowiem nie tylko „miejsca rozkoszy". Zorganizowane grupy przestępcze organizują takie placówki także po to, żeby dysponować miejscami, w których mogą załatwiać interesy, bawić się w swoim gronie. Przebywające tam dziewczyny są świadkami rozmów, dokonywania najróżniejszych transakcji – handlu narkotykami, bronią, alkoholem z nielegalnego źródła. Bywają też świadkami bójek, pobić, aktów zemsty, porachunków, nawet – zabójstw.

– Sutenerzy nie chcą ich wypuścić ze swych szponów, straciliby kontrolę nad posiadanymi przez nie informacjami. Inaczej mówiąc stanowiłyby one dla nich zbyt duże zagrożenie – dodaje wolontariuszka „La Strady". – Mniej więcej raz na dwa lata wydostajemy z domu publicznego kobietę, która była świadkiem morderstwa.

Jest to o tyle trudne, że z reguły policja nie zapewnia ochrony takim kobietom, nie dysponuje też środkami na jakąkolwiek pomoc dla nich. To „La Strada" wynajmuje mieszkania, opłaca podróż, ponosi koszty zagranicznych połączeń telefonicznych. Wolontariuszki przyznają, że powoli organy ścigania zmieniają swoje podejście do organizacji pozarządowych widząc w nich sprzymierzeńca w walce z przestępczością. Niedawno grupa białostockich prokuratorów wyjechała na szkolenie, które „La Strada" zorganizowała w Grodnie.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej nasz kraj z kraju tranzytowego może zmienić się w kraj docelowy dla handlarzy żywym towarem...

P. Niemczynowicz

„La Strada" szacuje, że rocznie ok. 120 tys. kobiet z terenu byłego ZSRR trafia do domów publicznych w Polsce i Europie Zachodniej. Jedną z najliczniejszych grup stanowią Białorusinki, które są zmuszane do prostytucji w polskich agencjach towarzyskich, klubach go-go, salonach masażu, a także do prostytucji przydrożnej. Liczba Białorusinek trafiających do polskiego sexbiznesu zapewne się zwiększy po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Dlatego bardzo ważna jest współpraca organizacji pozarządowych zwalczających handel kobietami z polskimi i białoruskimi organami ścigania.

Zanim wyjedziesz:

- Dopełnij wszystkich formalności – sprawdź ważność swego paszportu, wizy, zezwoleń.
- Ubezpiecz się od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia za granicą.
- Zrób kserokopię paszportu, wizy, pozwolenia na pracę, umowy o pracę i zostaw rodzinie wraz z aktualną fotografią.
- Zostaw rodzinie adres, pod którym będziesz przebywać za granicą, numer telefonu, imię i nazwisko pracodawcy oraz nazwiska i adresy osób, z którymi wyjeżdżasz.
- Ustal częstotliwość kontaktów telefonicznych z bliskimi osobami – np. raz w tygodniu o określonej porze. Ustal hasło, którym się posłużysz w przypadku ewentualnych kłopotów – np. pozdrowienia dla kogoś, kto nie istnieje, sformułowania „pada deszcz", „jest zła pogoda" itp.
- Pamiętaj, że paszport jest twoją własnością i nikt nie ma prawa ci go odebrać, ale bez paszportu masz takie samo prawo do opieki i pomocy polskiego konsula oraz do pomocy ze strony policji.
- Zabierz ze sobą adres i telefon polskiej ambasady.
- Jeśli masz jakiekolwiek podejrzenia lub potrzebujesz więcej informacji skontaktuj się z „La Stradą" – tel. zaufania – 0-22-628-99-99.

paw

Wizyta w autonomicznym obwodzie Rosji – Kaliningradzie to wycieczka w przeszłość, wciąż czuje się tu ducha komunizmu

Czas się zatrzymał

– Stalin eto stalowyj czełowiek – mówi z podziwem weteran wojenny, wypinając z dumą pierś obwieszoną medalami z podobizną dyktatora.

ANETA ZAMOJSKA

Staruszek przyszedł, podobnie jak dziesiątki innych kombatantów, na główny plac Kaliningradu, by uczcić Dzień Weterana i złożyć kwiaty pod pomnikiem komunistycznego marszałka Wasilewskiego. To nie wspomnienie z lat 50-tych. To zdarzenie z czerwca 2003.

Wizyta w autonomicznym obwodzie Rosji – Kaliningradzie to niczym wycieczka w przeszłość. Mimo że już od 12 lat nie jest to Związek Radziecki, to wciąż czuje się tu ducha komunizmu. Przede wszystkim pomniki Lenina i ulice jego imienia to ciągle krajobraz większości miast. Nie ustępują mu komunistyczni bohaterowie i żołnierze Armii Czerwonej.

Na jednym z głównych placów Kaliningradu, dawnego Królewca, z dala rzuca się w oczy dumnie siedzący na cokole marszałek Wasilewski. Zajmuje miejsce naprzeciw dawnych murów obronnych i obecnego Muzeum Bursztynu.

Dzień Weterana

22 czerwca br. wokół pomnika marszałka zgromadziło się kilkunastu weteranów składających kwiaty. Nie kładzie się, polskim zwyczajem wiązanek, lecz pojedyncze kwiaty. Staruszkowie, dawni żołnierze, specjalnie wybrali się na tę okazję – wyciągnęli z szafy mundury z dziesiątkami odznaczeń, wyciągnęli flagi radzieckie. Wszak to ich dzień – Dzień Weterana.

Mężczyźni mają okazję do spotkania, chętnie opowiadają o swych wojennych czynach. Walczyli na wielu frontach w Europie wschodniej i środkowej. Pod wodzą marszałka Wasilewskiego – pokazują z dumą na wodza. Mówią, że pomnik odsłonięto w minionym roku, zaprojektował go syn marszałka, obecnie architekt w Petersburgu.

Walczył w I wojnie światowej, w wojnie domowej w Rosji, od 1918 w Armii Czerwonej. Od 1938 r. członek Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jeden z najbardziej zaufanych wojskowych współpracowników Józefa Stalina. W latach 1949-1953 minister obrony ZSRR.

Staruszkowie widząc, że znaleźli wdzięcznych słuchaczy wśród pięcioosobowej grupy z Polski, opowiadają o działaniach wojennych. Ile osób zabili? Nie wiedzą. Była wojna – do nich strzelali, to i oni strzelali. Co robią teraz? Utrzymują się z marnej emerytury, renty. Ale jest dobrze, trzeba pracować, żyć. Można dorobić zbieraniem butelek – dodaje jeden.

W trakcie rozmowy podchodzi do nas starsza kobieta w bardzo brudnym ubraniu. Chce sprzedać chleb z wymiętej torby. Stoi kilka minut. Dopiero perswazja weteranów skłania ją do odejścia. Mężczyźni tłumaczą, że żebranie to forma zarobkowania wielu osób, którzy „polują" na zagranicznych turystów.

Na plac przychodzą coraz to nowe grupy kombatantów, nie tylko mężczyzn. Niektórzy ubrani są w zwykłe garnitury. Jeden wygląda na bardziej zasłużonego od innych, o tym świadczą dziesiątki medali na piersiach.

– Jest Stalin i Lenin – pokazuje z dumą. – Stalin to był stalowy człowiek – pręży się mężczyzna, który w działaniach wojennych stracił rękę. Do zdjęć pozuje bardzo chętnie.

Policja pyta

Widząc to inni staruszkowie sami nas zaczepiają. Chcą być fotografowani. Jeden z nich z jednorazowej reklamówki odwija czerwoną flagę z sierpem i młotem. Wspomina wojnę. Przyłączają się inni.

W pewnym momencie podchodzi do nas policjant.

Zaabsorbowani rozmową nie zauważyliśmy tego, co działo się wokół placu. Na każdym „wylocie" stanęła grupka policjantów. Ten, który zdąża ku nam jest młody, około 30-letni, lecz wyraz twarzy ma nadzwyczaj surowy. Bez żadnego przywitania rzuca ostro:

– Po co rozmawiacie z tymi ludźmi. Co was oni obchodzą?

A. Zamojska

Sklep spożywczy

A. Zamojska

Weteran dumnie wypina pierś z orderami pozując pod pomnikiem marszałka Wasilewskiego

– Po prostu rozmawiamy. Mówią o historii.

– Nie o historii. Wy ich pytacie, gdzie mieszkają, jak żyją. Po co? – Ton policjanta zaczyna być bardzo groźny. – A może my weźmiemy wasze nazwiska i adresy, skoro tak pytacie.

Stoimy w milczeniu. Przyznaję, że nie myślałam, iż zwykła rozmowa może okazać się podejrzana dla policji i być powodem obstawienia placu mundurowymi. Potwierdza to jednak, iż Rosja to wciąż państwo policyjne.

Widząc nasze zakłopotanie na pomoc przychodzi nam weteran – nasz rozmówca.

– Nie denerwujcie się. To jego praca, on musi wszystko kontrolować – mówi patrząc na policjanta. Do funkcjonariusza jednak nie zwraca się. Ten zaś nie podejmuje rozmowy.

Odchodzimy, ale musimy przejść obok grupki funkcjonariuszy na wylocie z placu. Odwracają się i patrzą za nami, lecz pozwalają spokojnie odejść. A my jeszcze nie wierzymy, że coś takiego mogło się przydarzyć w 2003 roku kilka godzin jazdy od granicy z Polską.

Kamera w aucie

Ale to nie koniec wrażeń. Na wyjeździe z Kaliningradu na autostradę stoją dziesiątki wozów policyjnych, zarówno po jednej jak i drugiej stronie ulicy. Każdy samochód zaś musi się zatrzymać, by ruchoma kamera mogła zarejestrować wnętrze auta. Dopiero potem można odjechać.

Im dalej od stolicy obwodu kaliningradzkiego, tym bardziej zaskakujące widoki. O ile w samym Kaliningradzie nie brakuje wykwintnych restauracji i przedstawicielstw zachodnich firm, o czym zawiadamiają reklamy i neony, to na prowincji czas się zatrzymał.

Magazin

Niewielka wieś oddalona kilkadziesiąt kilometrów od Gusiewa. Sklep. Szyby dawno nie widziały płynu do mycia. Na wystawie nie ma nic oprócz spawanych krat. W drzwiach powiewa brudna firanka zaczepiona na sznurku. Ale to nic w porównaniu z widokiem wewnątrz. Na wysłużonej ladzie siedzi kobieta, która nawet nie raczy się ruszyć, gdy wchodzą klienci. Obok, na krzesłach dwie panie z nadwagą w kwiaciastych fartuchach. Widać wyraźnie, że przeszkodziliśmy im w rozmowie, co sprzedawczyni daje do zrozumienia wyrazem twarzy.

To, co widać w sklepie mogłoby posłużyć jako lekcja historii z czasów PRL-u. Kasza i makaron – główne produkty. Obok lady leży słonina, przy niej wiadro ze śledziami. Masło – jeden rodzaj. Cukierki pakowane w torebki foliowe, chociaż zawieruszyło się kilka reklamowanych u nas batonów. I jeszcze kilka konserw. To prawie cały asortyment. Ekspedientka jest bardzo nieprzyjemna, nie ryzykujemy więc zrobienia zdjęcia wewnątrz sklepu. Tym bardziej, że to strefa przygraniczna.

Dokładnie naprzeciw sklepu – po drugiej stronie błyszczący pomnik żołnierzy Armii Czerwonej z napisem Wieczna Sława Bohaterom. I świeże kwiaty u podnóża.

Kołchozy

Odjeżdżamy w kierunku przejścia Gusiew – Gołdap. Droga zupełnie nieoznakowana. Błądzimy mijając po drodze rozwalające się siedziby kołchozów, o czym informują napisy. Spotkani ludzie niechętnie wskazują drogę lub, jeszcze nie zapytani, mówią: nie wiem. Dojeżdżamy do posterunku patrolującego. Żołnierze z kałasznikowami stoją przed napisem „Kowchoz Lenina". Legitymują, oglądają auto, pytają, po czym przez radio informują o grupie Polaków zdążających do granicy.

A tu też zaskoczenie. Prześwietlanie bagażu, deklaracje celne, kontrola samochodu. Turyści przyzwyczajeni do otwartych granic denerwują się niezmiernie. To upokarzające, gdy w każdym przekraczającym granicę widzi się przemytnika. Po stronie polskiej jeszcze gorzej. Chociaż przed nami zaledwie 10 aut, to stoimy pół dnia w skwarze. Gdy wreszcie przychodzi celnik i oddaje paszporty, na pytanie, czemu to tak długo trwa odpowiada: to przecież granica wschodnia. Wszystko jasne, nie powinniśmy się więc niczemu dziwić.

REKLAMA

WIELKA OBNIŻKA RAT MIESIĘCZNYCH
Zanim wyjedziesz na wakacje zrealizuj swoje marzenia!
DOM, DZIAŁKA, MIESZKANIE, SAMOCHÓD, ROZBUDOWA GOSPODARSTWA ROLNEGO SĄ W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI
Tylko teraz w dniach 4-9 lipca weź udział w ofercie specjalnej!
Uproszczona procedura dla Ciebie!
kwota rata
50.000 ▷ ~~317 zł~~ NOWA NIŻSZA RATA od 166,66 zł
100.000 ▷ ~~633 zł~~ NOWA NIŻSZA RATA od 333,33 zł
150.000 ▷ ~~950 zł~~ NOWA NIŻSZA RATA od 500,00 zł
200.000 ▷ ~~1267 zł~~ NOWA NIŻSZA RATA od 666,66 zł
UWAGA OKAZJA!!!
Tylko teraz w dniach 4-9 lipca specjalne fundusze pomocowe dla rolników.
NASZ DORADCA FINANSOWY CZEKA POD NR. TELEFONU
(085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78
Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
Z TYM KUPONEM UPROSZCZONA PROCEDURA
Bi638803gwbh

Wymienić kadry, obwinić poprzednie władze, zacisnąć pasa i oszczędzać – taką politykę reprezentuje dziś zarząd województwa

Najpierw miotła, potem skarpeta

Siedemnaście osób przez siedem miesięcy – tylu pracowników zwolnił dotychczas ze stanowisk kierowniczych Zarząd Województwa Podlaskiego. Jak łatwo stwierdzić, wypada więcej niż dwie osoby na miesiąc. Czy zmiany personalne i obsadzanie stanowisk „swoimi ludźmi" to jedyna metoda pracy obecnego zarządu? I komu przynosi ona zysk?

ANNA MIERZYŃSKA

Nie ukrywajmy, poprzedni zarząd województwa miał ułatwione zadanie: budował urząd od podstaw, dowolnie więc zatrudniał ludzi i obsadzał nimi co atrakcyjniejsze stanowiska. Być może część z nich – jak twierdzą obecne władze – rzeczywiście nie miała niezbędnych kompetencji lub pozwalała sobie na działania nie zawsze zgodne z prawem. To jednak tylko drobny fragment personalnej rzeczywistości. Dużo większy zaś to stosowana przez obecne władze metoda zarządzania województwem. Ktoś ma inne zdanie? Odpada. Dyrektor nie zgadza się z opinią członka zarządu? Trzeba powołać nowego. Ktoś ma inne poglądy polityczne? Pozbawmy go stanowiska.

Miotła personalna

Metoda, która na początku kadencji mogła mieć jeszcze jakieś uzasadnienie („każdy polityk chce mieć przy sobie zaufanych ludzi"), wciąż jest stosowana – choć uzasadnienia już dawno zabrakło. Od ponad pół roku trwa wymiana dyrektorów departamentów w Urzędzie Marszałkowskim. W ostatnim tygodniu czerwca odwołano Grażynę Wiśniewską, dyrektora Departamentu Edukacji i Kultury. Urszula Łapińska, dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej sama postarała się o nową pracę.

– I tak długo wytrzymała – komentują ci, którzy „odpadli" z Urzędu Marszałkowskiego kilka miesięcy wcześniej.

Szybko tracą też stanowiska szefowie rozmaitych placówek podległych urzędowi. Wystarczy wymienić wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego. Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, Podlaski Zarząd Dróg Publicznych, liczne szpitale i placówki służby zdrowia.

Na dodatek wiele zmian przeprowadzanych jest przynajmniej nieelegancko. Dyrektorzy o zwolnieniu z pracy i stawianych im zarzutach dowiadują się z mediów. Grażynę Wiśniewską o zwolnieniu poinformował dziennikarz – pani dyrektor przebywała na urlopie, gdy zarząd podjął decyzję o jej losach.

– Kontrola NIK wykazała wiele wątpliwości w sprawie wydawania pieniędzy przez służby podległe dyrektor Wiśniewskiej – tłumaczył marszałek Janusz Krzyżewski. – Te uwagi były na tyle istotne, że nie sposób było na nie nie zareagować.

– Pierwszy raz o tym słyszę – powiedziała zaskoczona Wiśniewska. – Nie potrafię tego skomentować.

Podobną sytuację przeżyła też Marianna Wnorowska-Grodzka, była pani dyrektor Podlaskiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Białymstoku.

– Pani dyrektor przekroczyła wszelkie normy – stwierdził wicemarszałek Krzysztof Tołwiński i rozpoczął procedurę odwołania jej ze stanowiska.

Największy zarzut dotyczył tego, że dyrektor Wnorowska zatrudniała samą siebie na stanowisku starszego asystenta. Z tego tytułu wypłacała sobie wynagrodzenie i osobiście je podwyższała. Udzieliła też sobie urlopu bezpłatnego.

– Na dodatkowy angaż miałam zgodę wojewody i lekarza wojewódzkiego. Otrzymałam ją w 1992 r. i do tej pory żadne kontrole nie stwierdziły tu nieprawidłowości – wyjaśniała Wnorowska. Usprawiedliwienia nie pomogły. Jej miejsce zajmuje już ktoś inny.

Nie najważniejsze jest jednak (przynajmniej dla opinii publicznej), kto miał rację. Dużo bardziej niepokoi sam sposób załatwienia tej sprawy: władze posłużyły się mediami, zdejmując z siebie obowiązek poinformowania zainteresowanej o niemiłej decyzji.

– Nikt z Urzędu Marszałkowskiego ze mną nie rozmawiał, nikt mi niczego nie przedstawił – mówiła Marianna Wnorowska dzień po opublikowaniu w gazetach informacji na jej temat.

Nie pasujesz? Odpadasz!

W kręgach medycznych najgłośniej mówi się jednak o zwolnieniu ze stanowiska dyrektora Szpitala Dermatologicznego w Białymstoku Iwony Hryniewickiej.

– Nawet nie szukali pretekstu. Kiedy pracownicy szpitala zaczęli protestować przeciwko likwidacji placówki, a Hryniewicka stanęła po ich stronie, po prostu nie przedłużono jej umowy. To proste – nie pasowała zarządowi – podsumowuje szef innej placówki służby zdrowia, który (jak sam podkreśla) jeszcze pracuje.

Po siedmiu miesiącach ciągłych zwolnień trudno oceniać skutki personalnej polityki zarządu województwa. Ujawnią się dopiero za kilkanaście miesięcy. Choć już dziś na przykładzie Jerzego Zieleniewskiego, byłego już szefa białostockiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, widać, że powołanie właściwych (czytaj: znających się na rzeczy) ludzi na właściwe stanowiska nie jest proste. Zieleniewski szybko pokazał, że nie nadaje się na szefa WORD-u. Czy nadają się inni, wymieniani w błyskawicznym tempie, które uniemożliwia szukanie fachowców? Zresztą, nie jestem przekonana, że zarząd poszukuje fachowców. Raczej – lojalnych podwładnych. A to już pachnie minionym systemem.

Co złego, to nie my

„Miotła personalna" to nie jedyna metoda rządzenia, stosowana przez nasze władze wojewódzkie. Drugą jest stare jak świat zrzucanie odpowiedzialności za wszelkie niedociągnięcia na poprzednią ekipę. „Co złego, to nie my" – to powiedzenie zdaje się przyświecać podlaskiemu zarządowi. Niemal na każdej sesji sejmiku wojewódzkiego można usłyszeć wyjaśnienia: „Sytuacja finansowa jest tragiczna, bo poprzedni zarząd źle gospodarował. W służbie zdrowia jest źle, bo poprzedni zarząd nie przeprowadził restrukturyzacji. Tniemy inwestycje, bo poprzedni zarząd zadłużył województwo." Były marszałek Sławomir Zgrzywa, obecnie wiceprzewodniczący sejmiku, przestał się już nawet tłumaczyć.

Tak naprawdę zresztą rzetelnych wyjaśnień nikt z koalicji nie oczekuje – bo wówczas wyjaśnić trzeba byłoby także, jaką odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą radni wojewódzcy poprzedniej kadencji. To przecież oni zgadzali się (lub nie) na działania zarządu, nadzorowali jego pracę. Dziś wielu z nich tworzy rządzącą koalicję. I raczej nie obciążają swoich politycznych sumień własnymi błędami sprzed kilkunastu miesięcy.

Bez cienia ryzyka

Oba zarządy województwa – poprzedni i aktualny – różni jeszcze jedno: podejście do pieniędzy. Obecne władze hołdują najprostszej zasadzie: „wydajemy tylko tyle, ile mamy".

– To jak rachunki w domowym budżecie. Wiemy, ile pieniędzy mamy, i tylko tyle możemy wydać – tłumaczył na jednej z pierwszych sesji sejmiku marszałek Janusz Krzyżewski.

Przy tak zachowawczym stosunku do finansów nie do pomyślenia jest podejmowanie jakiegokolwiek ryzyka czy inwestowanie na kredyt. To tłumaczy także, dlaczego zarząd tak szybko wycofał się z realizowania odważnych, ale i trochę szalonych pomysłów Dariusza Ciszewskiego, byłego wicemarszałka. Chciał on zbudować w Białymstoku Podlaskie Centrum Promocji, lotnisko w Topolanach i centrum nowych technologii.

– Rezygnują z tego, bo się boją, że nie podołają – komentował wówczas Ciszewski. I miał rację. Wydaje się bowiem, że podstawowym dążeniem obecnego zarządu jest doprowadzenie do sytuacji, gdy województwo nie będzie miało długów – nieważne, jakim kosztem. Liczy się czyste konto, nawet jeśli oznacza to zastój inwestycyjny i pogłębianie się różnic w rozwoju między Podlasiem a innymi regionami Polski.

Bez pomysłu na Podlasie

Trudno oprzeć się wrażeniu, że władze województwa nie mają pomysłu na Podlasie. Przypuszczam (być może jest to przypuszczenie zbyt śmiałe – oby!), że członkowie zarządu nie tylko nie ustalili celu, jaki chcieliby osiągnąć (poza wyjściem z długów; jak na czteroletnie rządy to jednak za mało), ale nawet nie określili kierunku, do którego chcieliby zmierzać. Wyprzedawanie majątku województwa, na którym w dużym stopniu opiera się tegoroczny budżet, nie jest przecież pomysłem na dłuższą metę.

Minęło siedem miesięcy rządów nowych władz wojewódzkich, a Podlasie wciąż jest w tym samym miejscu. Jeśli coś się zmienia, to tylko siedziba Urzędu Marszałkowskiego, który niedługo przeniesie się z wynajmowanych pomieszczeń do własnego budynku. Oczywiście po to, by oszczędzić pieniądze (choć najpierw trzeba je będzie wydać na remont). Warto by jasno określić, na co zostaną przeznaczone oszczędności. Może wreszcie uda się zainwestować w coś, co poprawi jakość życia mieszkańców, da im realną szansę na pracę, zachęci inwestorów?

Na razie władze wojewódzkie przypominają raczej staruszkę, gromadzącą oszczędności w skarpecie niż nowoczesnych ekonomistów lokujących pieniądze w dających szansę na zysk inwestycjach.

REKLAMA

www.peugeot.com.pl

Wakacyjna oferta serwisu Peugeot!
• Bezpłatna kontrola 26 punktów w Twoim samochodzie • 20% zniżki na wybrane letnie akcesoria
• Sprawdź nowe Ryczałty Peugeot* • Każdy, kto skorzysta z Ryczałtów Peugeot i wypełni załączony kupon, otrzyma w prezencie atlas samochodowy! • Szczegóły w serwisach Peugeot. Zapraszamy!

PEUGEOT

* Stała cena na części i robociznę w całej Polsce.

SPOKÓJ ZA JEDEN UŚMIECH

D1319503gwbo

SPRAWDŹ PRZED WAKACJAMI 26 PUNKTÓW W TWOIM SAMOCHODZIE. TO NIC NIE KOSZTUJE.

IMIĘ ..... NAZWISKO .....
ADRES .....
TELEFON KONTAKTOWY ..... AKTUALNIE POSIADANY SAMOCHÓD ..... ROK PRODUKCJI .....
JAKI SAMOCHÓD PLANUJESZ KUPIĆ W PRZYSZŁOŚCI? MARKA, MODEL ..... NOWY ☐ UŻYWANY ☐ KIEDY PLANUJESZ KUPIĆ SAMOCHÓD? .....
Wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Peugeot Polska Sp. z o.o. w Warszawie, pl. Bankowy 2, oraz wykorzystanie ich w celach marketingowych przez Peugeot Polska Sp. z o.o. lub autoryzowanych dystrybutorów samochodów marki Peugeot. Podanie ww. danych jest dobrowolne. Osoba, która wyraziła zgodę, ma prawo do wglądu i wnoszenia poprawek do zebranych danych na warunkach określonych w ustawie z dnia 28.08.1997 r. o ochronie danych osobowych.
PODPIS .....

Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/565-30-92

Jak co roku, do Białowieży, na tegoroczną Noc Kupały przyjedzie kilkanaście tysięcy turystów

W poszukiwaniu kwiatu paproci

W tę jedyną, niepowtarzalną noc w roku, kiedy na niebie spotyka się wieczorna zorza z jaśniejącą jutrzenką, w leśnych ostępach – jak głosi legenda – zakwita kwiat paproci. Według wierzeń ludowych ten, kto go znajdzie, otrzyma nie tylko bogactwo, ale również umiejętność leczenia ludzi i zwierząt, a także przepowiadania przyszłości.

JOANNA BIRYCKA

PATRONAT Współczesna

Trzeba tylko w ciemnościach rozświetlonych migającymi ognikami świętojańskich robaczków, odnaleźć właściwą drogę... Do dziś obchody kupalnocki – święta wywodzącego się z tradycji pogańskiej – są bardzo popularne w naszym regionie.

Od kilkunastu lat na początku lipca do Białowieży przyjeżdża mnóstwo turystów, by wziąć udział w tym znanym nie tylko w Polsce, ale i za granicą misterium nocy kupalnej.

Promocja regionu

Oprócz kultywowania tradycji jest to również doskonała reklama regionu, sposób na przyciągnięcie kapitału. W najbliższy weekend właściciele kwater agroturystycznych i hoteli spodziewają się prawdziwego oblężenia gości. W niektórych z nich już kilka tygodni wcześniej wszystkie miejsca były zarezerwowane. Część osób zamawia noclegi z rocznym wyprzedzeniem, tuż po zakończonej imprezie.

– Od piątku do niedzieli mamy pełne obłożenie. Żeby przyjechać do Białowieży na noc związaną z tradycją poszukiwania kwiatu paproci niektórzy turyści rezerwowali noclegi już w kwietniu. Jest to rzeczywiście impreza, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem gości nie tylko z regionu, ale też z całej Polski – mówi Grzegorz Malinowski, menadżer ds. marketingu hotelu „Dwór Soplicowo" w Białowieży.

Podczas nocnego festynu na straganach oprócz plastikowych wyrobów i trawy żubrówki można nabyć m.in. białowieskie pamiątki. Drewniane żubry, łyżki, chruściane zwierzęta, koszyki i inne wyroby rękodzieła ludowego.

W pierwszą sobotę lipca

Imprezę od 19 lat organizuje Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. W tym roku wspólnie z wójtem i Radą Gminy Białowieża.

– Powracamy w ten sposób do starej tradycji z czasów przedchrześcijańskich, kiedy w noc letniego przesilenia odbywały się szczególne obrzędy związane z kultem przyrody i żywiołów. Dzięki temu staramy się nie tylko zachować dawny obyczaj, ale również podtrzymywać związki, jakie łączą człowieka z przyrodą – mówi Walentyna Łaskiewicz, sekretarz Zarządu Głównego BTSK w Polsce, pomysłodawczyni imprezy.

Inspiracją były Kupalle, jakie do dziś można spotkać na Białorusi. Tego rodzaju obchody sobótki są tam bardzo popularne. W zależności od regionu różnią się one obrzędowością. Wszędzie jednak, niezmiennym atrybutem jest płonące ognisko, wianki oraz występy zespołów.

Pierwsze Kupalle organizowane przez BTSK odbywały się w Rybołach i Gródku. Po kilku latach imprezę przeniesiono do Białowieży, gdzie w pierwszą sobotę lipca świętowana jest niezwykła noc w roku. Wiąże się to z przypadającą w okolicach tej daty – zgodnie z kalendarzem Juliańskim – nocą św. Jana.

– Puszcza Białowieska, której turystyczną stolicą jest właśnie Białowieża ma wyjątkowy klimat i nastrój. Ze względu na walory przyrodnicze doskonale nadaje się do organizowania imprezy pod kątem tradycji nocy świętojańskiej, kiedy według wierzeń, zwierzęta i rośliny zaczynają mówić ludzkim głosem i zakwita paproć, stąd wybór miejsca – mówi Walentyna Łaskiewicz.

Z pieśnią i kolorowymi wiankami

Co roku święto rozpoczyna się barwnym korowodem zespołów artystycznych i uczestników, którzy przy znanej piosence „Kupalinka" wnoszą na scenę białowieskiego amfiteatru płonące wianki. Główną atrakcją imprezy poprzedzającej tradycyjny obrzęd są występy polskich i zagranicznych zespołów muzycznych. Na scenie można usłyszeć zarówno repertuar chóralny, jak też piosenki disco polo i utwory folklorystyczne, głównie w języku białoruskim. Pięknie haftowane barwne stroje artystów prezentujących tańce ludowe mienią się w blasku sztucznych ogni. Na placu zaś odbywa się zabawa pod gołym niebem, w której uczestniczy zarówno młodzież, jak i starsi. Już od wczesnych godzin rannych można spotkać w tym dniu osoby plotące z wonnych ziół i kwiatów wianki. Dużym powodzeniem cieszą się również paprociowe ozdoby głowy. Dzięki temu wieczorem w Białowieży pełno jest leśnych nimf i rusałek...

J. Birycka

Niektóre z wianków przygotowanych na Noc Kupały przypominają prawdziwe arcydziełka architektoniczne

Paproć na miłość

W tradycji ludowej w tę noc dziewczęta poszukiwały języcznika (gatunku paproci) nazywanego popularnie zielem miłości, który zapewniał powodzenie w sferze uczuć. Żeby czar zadziałał panna musiała zerwać go nago, wypowiadając przy tym specjalne zaklęcie. Wierzono również, że zebrane wówczas zioła mają właściwości nie tylko magiczne, ale i lecznicze. Dlatego na św. Jana kobiety zbierały piołun, dziurawiec, miętę, czarny bez i liście łopianu, które pomagały na różne choroby.

Punktem kulminacyjnym białowieskiej imprezy jest puszczanie wianków na płynącej nie opodal rzece Narewce. Niektóre z nich przypominają prawdziwe arcydziełka architektoniczne. Powódź kwiatów. Wspaniałe kompozycje z białych rumianków, niebieskookich chabrów, szkarłatnych pelargonii... Pomimo chłodnej wody, co roku, nie brakuje śmiałków do wyławiania takich misternych, kwietnych budowli z płonącymi świeczkami. Zgodnie z tradycją, ten kawaler, który zdobędzie płynący po wodzie wianek, stanie się oblubieńcem panny, która go uplotła. Wróży to również szczęście i rychłe zamążpójście – pod warunkiem, że nie zaplącze się on w przybrzeżne szuwary, nie zatonie i nie zgaśnie w nim świeca. Jest to bowiem zapowiedź niepomyślnego rozwiązania problemów sercowych.

Blask ognia

Po tym obrzędzie uczestnicy imprezy kontynuują zabawę przy wspólnych ogniskach, których blask gaśnie dopiero w słonecznych promieniach słońca. Właśnie z magią ognia wiąże się imię pogańskiego bożka Kupała, od którego wzięła nazwę białowieska impreza. Był on nie tylko symbolem płodności, ale również światła. Zwykle przez ogień skakali młodzieńcy. Chociaż w niektórych krajach zakochani skakali we dwoje. Można było w ten sposób wróżyć o ich przyszłości. Śmiały i pewny skok zapowiadał wspólną przyszłość. Upadek lub potknięcie – rozstanie.

– Białowieska impreza przez lata nabrała ogromnej rangi, stając się jedną z regionalnych wizytówek Podlasia. Pierwsze Kupalle były bardzo skromne, gościło na nich kilka zespołów. Teraz przyjeżdża na nią co roku około 350-400 wykonawców z Polski i Białorusi. W minione lato do Białowieży zawitało na tę szczególną noc około 15 tys. turystów. Liczymy, że w tym roku będzie ona równie udana i puszczańską miejscowość odwiedzi tyle samo albo i więcej miłośników folkloru – mówi Walentyna Łaskiewicz.

J. Birycka

Rzucanie wianków na wodę jest najważniejszym obrzędem podczas białowieskiego Kupalle...

oaw

W Białymstoku spotkali się miłośnicy hip-hopu, rapu, graffiti i break dance

Kultura ulicy

W filmie „W rytmie hip-hopu" bohaterka grana przez Julię Stiles nie mogła osiągnąć sukcesu, gdyż taniec baletowy w jej wykonaniu był zbyt sztywny, bez polotu. Pomógł jej czarnoskóry kolega ucząc tańca w hiphopowych rytmach. Dzisiejsza polska młodzież właśnie w tej muzyce oraz całej hiphopowej kulturze szuka własnej tożsamości i drogi do samorealizacji.

JOLANTA GADEK

Festiwal hip-hopu w białostockim pubie „Fabryka" zgromadził tłumy młodych miłośników tego nurtu z całego Podlasia.

Darek, 17-latek z białostockiego osiedla „Piaski" od trzech lat słucha Eminema, DMX i polskich raperów. Czarna czapka na głowie, szerokie spodnie z paskami po bokach, T-shirt i obszerna bluza z kapturem. Ma być luźno, wygodnie.

– Czy widziałaś człowieka w garniturze, z walizką i telefonem komórkowym, który spędzałby czas na ławce pod blokiem, wydeptanym boisku obok trzepaka? – pyta. – Tacy jeżdżą samochodami i mieszkają w dużych domach. My, blokersi, skejci, ubieramy się tak, żeby dobrze czuć się na „ulicy". Bo tu właśnie spędzamy większość czasu...

Biali raperzy

Hip-hop narodził się we wschodniej części USA, w „czarnych" dzielnicach miast. Był formą sprzeciwu na świat zdominowany przez białych polityków, bogatych biznesmenów i majętnych gangsterów nierzadko mających powiązania z dwoma wymienionymi wcześniej grupami. Mieszkańcy slumsów żyjący na granicy ubóstwa stworzyli własną podziemną kulturę. Wielu z nich wchodziło w konflikt z prawem, ale nie czuło solidarności z gangsterami oglądającymi ulice zza przyciemnionych szyb luksusowych samochodów. Uważali, że do wchodzenia w konflikt z prawem zmusza ich sytuacja finansowa i społeczna.

50 cent – wschodząca gwiazda rap, protegowany Eminema nie ukrywa swego życiorysu. Ten 26-letni raper stracił matkę, gdy miał 8 lat. W wieku lat 12 został dilerem heroiny. Prowadził burzliwy tryb życia, wielokrotnie wchodził w konflikt z prawem. Dziewięć razy był postrzelony z broni palnej. Rabunków i kradzieży dopuszczał się także inny słynny czarnoskóry raper – DMX. W swej autobiografii opisał proces wychodzenia ze świata przestępczego. Dziś jest gwiazdą filmową chętnie angażowaną przez twórców amerykańskiego kina. Zagrał obok Stevena Segala w „Mrocznej dzielnicy" oraz we wchodzącym właśnie na polskie ekrany filmie akcji „Od kołyski aż po grób". Producenci filmowi wiedzą, że to nazwisko przyciągnie do kina młodzież. Z tego samego założenia wyszedł producent „8 mili", w której główną rolę grał najsłynniejszy „biały Murzyn", czyli Eminem. Inny raper – Ludacris wystąpił w jednej z głównych ról w filmie „Za szybcy, za wściekli", sequelu przeboju kinowego „Szybcy i wściekli" adresowanego do miłośników tuningu i palenia gumy. Nagrał też piosenkę i teledysk promujący film.

W Internecie pełno jest stron poświęconych wymienionym tu muzykom oraz kulturze hip-hopu. Ponieważ rap czerpie pełnymi garściami z ulicznego i przestępczego slangu, na stronach tych można znaleźć „słowniki" zawierające tłumaczenia zwrotów zaczerpniętych z piosenek. Co ciekawe, to angielskojęzyczne słownictwo bywa niezrozumiałe nie tylko dla polskich miłośników hip-hopu, ale także dla Anglików czy samych Amerykanów pochodzących z bogatych warstw społecznych. W piosenkach tych pełno jest także wulgaryzmów. Niedawno DMX zapłacił karę za obsceniczne zachowanie i przekleństwa, które rzucał ze sceny podczas koncertu na jednej z wysp, na której obowiązuje brytyjskie prawo.

Lokalny patriotyzm

– Język hip-hopu jest tak zróżnicowany, gdyż w tej kulturze najważniejsze jest miejsce, okolica, w której się żyje. Na każdym osiedlu blokersi tworzą swój własny język, nieco inny od języka mieszkańców sąsiedniego osiedla. Koledzy spod bloku to rodzina, każdy z nich przestrzega niepisanych zasad, jeśli je złamiesz, już nie jesteś kumplem – tłumaczy Darek.

Hip-hop jest trudny do zdefiniowania. Jedni uczestnicy festiwalu w „Fabryce" uważali się za skatów, inni – za blokersów. Jeszcze inni obrażali się na oba określenia.

– Nieważne jest to, kim jesteśmy, ważne jest to, czego słuchamy – mówi kumpel Darka. – A słuchamy hip-hopu. Jest fajnie, dopóki pozostaje on muzyką alternatywną, funkcjonującą w podziemiu. Niestety, już polscy biznesmeni zaczynają kumać, że na hip-hopie można zarobić kasę, myślę, że dlatego zorganizowano koncert hip-hopu w Opolu. Obawiam się, że tą muzyką zainteresuje się komercja. Wolałbym, żeby zostało, jak jest. Dla mnie podziały na instrumental hip-hop, abstract hop-hop, organic hip-hop itp., są sztuczne. Hip-hop to żywioł nieznoszący definicji i ograniczeń.

P. Niemczynowicz

Graffiti to zjawisko towarzyszące kulturze hip-hop, to także sztuka ulicy. Niewiele jest miejsc, w których miłośnicy graffiti mogą legalnie ozdabiać rysunkami ściany budynków. Każdy z nich dąży do tego, żeby znaleźć własne środki wyrazu.

Graffiti i hip-hop

Jest mnóstwo polskich hiphopowych zespołów, które istnieją i występują poza oficjalnym muzycznym nurtem – „Fenomen", „Eldo", „Kropkanadi", „Spinache", „Rytuał wspomnień" itp. Na hiphopowych stronach w Internecie można znaleźć informacje o miejscach i datach kolejnych koncertów, festiwali, zlotów...

Z hop-hopem łączą się takie zjawiska, jak graffiti i break dance. To również uliczna kultura. Grafficiarze mówią, że malowanie sprayem ścian, „akcja spier..olka" gdy w pobliżu przejeżdża radiowóz dostarcza im tak dużej dawki adrenaliny, że wolą to niż seks. Każdy z nich marzy o tym, żeby zostać tak sławny, jak warszawski grafficiarz o pseudonimie JAY, który zostawił swe podpisy na ponad 100 pociągach i wypracował tak oryginalny styl, że nikt go z nikim nie pomyli.

– Graffiti i hip-hop to nasza kultura, mówi o naszych problemach dnia codziennego, o tym, że właśnie odeszła dziewczyna, bo znalazła bogatszego kolesia, że ojciec pije a matka ma cię w d... Dlatego jest nasza... – mówią chłopcy spotkani w „Fabryce".

P. Niemczynowicz

Break dance to taniec ulicy. Jest bardzo widowiskowy, wiąże się z akrobatycznymi niemal figurami. Tancerze potrafią utrzymywać ciało w nieprawdopodobnych niemal pozycjach...

REKLAMA

Rewolucyjna promocja dla firm

Doskonała oferta dla małych firm...

płacisz naprawdę tylko

1 grosz/min.

z wybranym numerem z sieci Era

Dzięki nowej ofercie Era Biznes:
- przez 12 miesięcy za połączenia z wybranym numerem płacisz tylko 1 gr/min.,
- nie płacisz żadnych dodatkowych opłat.

Sagem myX-5m

1 zł

(1,22 zł z VAT)

www.era.pl

Biznes Informacja:

0 801 602 602, 602 962 000

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie. Ceny netto.

Szczegóły ofert w cenniku i regulaminie promocji, dostępnych u Doradców Biznesowych, Autoryzowanych Doradców Biznesowych oraz w Salonach, Sklepach i Autoryzowanych Punktach Sprzedaży sieci Era.

era

BIZNES

Możesz więcej

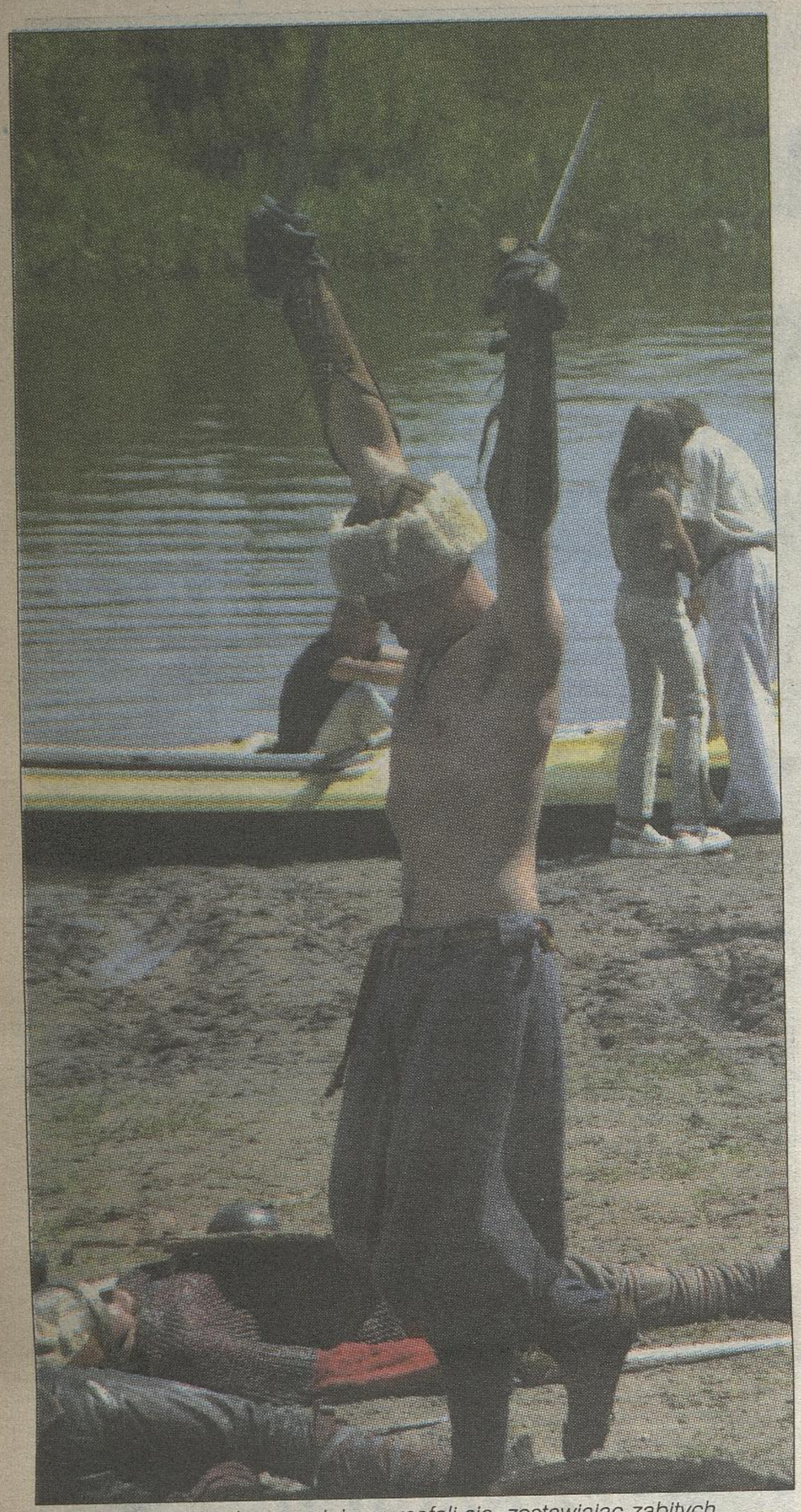

Po pierwszym starciu napastnicy wycofali się, zostawiając zabitych

Dwa lata temu na Suraż „napadli" Tatarzy, w ub

Jaćwingowie nie

Raz do roku Suraż przenosi się w średniowiecze. Dziewczęta spacerują w strojach z początków drugiego tysiąclecia. Słychać szczęk oręża, na wałach grodziska odbywają się pojedynki. Straszy swą obecnością kat. Można też zostać zakutym w dyby. Albo spróbować, co jadali nasi przodkowie, posłuchać występów zespołów muzyki dawnej. Dopóki sielskiego nastroju nie zakłóci wojna.

ANIELA ŁABANOW

Na Suraż napadali już Tatarzy i Krzyżacy, tym razem kolej przyszła na Jaćwingów. Pierwsze dwa najazdy zakończyły się porażką; napastnicy zdobyli gród, wzięli w niewolę jeńców i kolejnych kasztelanów. Natomiast Jaćwingowie ponieśli sromotną klęskę i wybici zostali do nogi. Może dlatego, że najprawdopodobniej nigdy na Suraż nie podnieśli oręża?

Za sprawą Towarzystwa Przyjaciół Suraża i Okolic niewielkie miasteczko nad Narwią nawiązuje do swojej bogatej historii. 16 września 2001, dokładnie w 556. rocznicę nadania praw miejskich przez króla Kazimierza Jagiellończyka, odbył się tu pierwszy Festyn Średniowieczny „Grodzisko". Inscenizowano wówczas najazd tatarski na suraski gród, który miał miejsce w roku 1241.

W roku ubiegłym przypomniano napaść Krzyżaków, co miało w rzeczywistości miejsce Anno Domini 1392. Natomiast „tegorocznego" najazdu Jaćwingów nie da się tak historycznie udokumentować.

– Nikt nie wie jak to w rzeczywistości kiedyś wyglądało, nie zachowały się żadne przekazy. To widowisko jest luźną fantazją – mówi reżyser Janusz Kozłowski z Tykocina.

– Motywem przewodnim tegorocznej imprezy jest 750. rocznica koronacji kungisa Mendoga i kniazia Daniela, na królów Litwy i Rusi – wyjaśnia Sławomir Halicki, prezes Towarzystwa Przyjaciół Suraża i Okolic, głównego organizatora festynu. – Suraż w XIII wieku leżał na styku Litwy, Polski i Rusi. Państwa te, jak również Krzyżacy, dokonali ostatecznego rozbioru Jaćwieży. Przestała ona istnieć przed 720 laty, po bitwie w 1283 roku. Jaćwingowie rozbiegli się wśród Prusów, Litwinów, Mazowszan, Rusinów.

– Ta bitwa odbyła się nie pod Surażem, ale w twierdzy w Szurpiłach. Historia dziwnie o Jaćwingach zapomniała. My naszą inscenizacją chcemy przypomnieć, że oni również tutaj byli. Wokół Suraża jest kilka bardzo ważnych miejsc, które mają nazwy bałtyjskie, czyli jaćwieskie: Jaćwieska Góra, Mikocicha, Ciercieś, Krusznia, Szołajdy.

W inscenizacji Jaćwingowie napadli nie tyle na gród, co na miasto. Rycerze z Mazowsza zostali w porę ostrzeżeni, sformowali szereg, czekali na podgrodziu. Po pierwszym starciu napastnicy wycofali się, zostawiając zabitych. Z grodu zbiegły posiłki Rusinów, Jaćwingowie wzięci zostali w kleszcze. Przy rzece Narwi nie mieli już dokąd uciekać, w krwawej walce wszyscy polegli.

W inscenizacji, prócz bractwa „Wikingów", brała udział Drużyna Złotego Jesionu, Drużyna Winland, Galindowie i Jaćwingowie. Młodzież z Klubu Archeologicznego przy Muzeum Okręgowym w Suwałkach przygotowywała średniowieczne jadło. Mielono na żarnach kamiennych mąkę, mieszano z solą, wodą, lepiono podpłomyki. Nad ogniem pieczono mięso.

Student archeologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Adam Wawrusiewicz, specjalizujący się w epoce kamienia, demonstrował obróbkę krzemienia pochodzącego z kopalni kredy w Mielniku, wykonywanie strzał pradziejowych. Archeologia eksperymentalna, pokazowa to jego pasja.

Suraskie grodzisko powstało w XI wieku, w okresie panowania tu Rusi Kijowskiej. Rusini założyli gród. Była to najdalej na północny zachód wysunięta rubież Rusi Kijowskiej, a w wiekach XII-XIII – Rusi Halicko-Włodzimierskiej. W XIV-XV wieku gród opanowali Litwini, a dopiero w XVI wieku przyłączono Suraż z Podlasiem do Korony.

– „Grodzisko" to również przenośnia na określenie współczesnego Suraża, przez lata niedocenianego – komentuje Sławomir Halicki. – Nasze towarzystwo powstało głównie w celu przypomnienia dawnej wielkiej historii tego miasta i jego promocji. Sporo udało się już zrobić.

Ustawione zostały tablice wjazdowe do miasta z herbami. Ulice mają podwójne nazwy, współczesną i historyczną. Mostowa – to dawna Ruska, Rynek Kościelny – Rynek Lacki. Wydawane są foldery, widokówki. Z początkiem lipca powstanie punkt informacji turystycznej, w ramach komputerowego systemu informacji Euroregionu Niemen.

Grodzisko, najstarsza część lokacji miasta, malowniczy zakątek, to strefa ochrony konserwatorskiej. Ponieważ konserwator zabytków nie pozwala zrekonstruować grodu na je-

W inscenizacji Jaćwingowie napadli nie tyle na gród, co na miasto. Nie zdobyli go, a wyparci nad rzekę nie mieli dokąd uciekać.

...w ubiegłym roku – Krzyżacy, a w tym roku...

...ie zdobyli grodu

go koronie, w fosie powstaje miniskansen. Obok rynku kościelnego planuje się wybudować około dwudziestu metrów ostrokołu i wieżę basztę, która będzie służyć również za scenę. Ulica i plac zostaną wybrukowane, tak jak wyglądało to w średniowieczu.

Dzięki „Grodzisku" i staraniom mieszkańców Suraż zmienia swój wygląd. Przeprowadzane są konkursy na najładniejsze posesje, ale i na strój średniowieczny, co widać na festynowych imprezach.

Trwają też poszukiwania archiwalnych dokumentów dotyczących dziejów Suraża. Zbigniew Romaniuk z Brańska ma spore sukcesy na tym polu.

– W 1445 roku Suraż otrzymał dwa przywileje, na wójtostwo i na prawa magdeburskie, ale z pewnością wcześniej był miastem, a to było tylko potwierdzeniem nadań. Udało mi się cofnąć metrykę kościoła suraskiego. Do tej pory znany był dokument z 1501 roku, tymczasem starszy, Kazimierza Jagiellończyka mówi, że już w XV wieku kościół był obdarowany przez króla polskiego. Wymieniani są też plebani surascy. W archiwum gdańskim dowiedziałem się, że już w 1426 roku z Suraża spławiano drewno do Gdańska. Robił to także m.in. wójt suraski Jerzy, w 1486 roku, razem z jednym z mieszczan bielskich. W aktach Akademii Krakowskiej z 1501 roku wspomniany jest student z Suraża.

Zbigniew Romaniuk przekazał też do zbioru muzeum w Surażu i władzom miejskim fotokopie najstarszego odnalezionego dokumentu, z 1426 roku, potwierdzającego dostawę wańczosu, czyli rozłupanych kłód dębowych, do Gdańska.

W tegorocznym, odbywającym się w czerwcu widowisku występowały różne bractwa rycerskie. Byli i „Wikingowie". Co ma obecność prawdziwych Wikingów w Surażu do historii grodu, dowiemy się podczas IV „Grodziska".

– Planujemy zjazd Wikingów – mówi Sławomir Halicki. – Ich drakary dopłyną z wyspy Wolin, ze swojego grodu z Ryni. Przeprawiali się oni z Dniepru Dźwiną, a może i Prypecią, do Bugu i Narwi, a potem Wisłą do Bałtyku.

Fot. P. Niemczynowicz

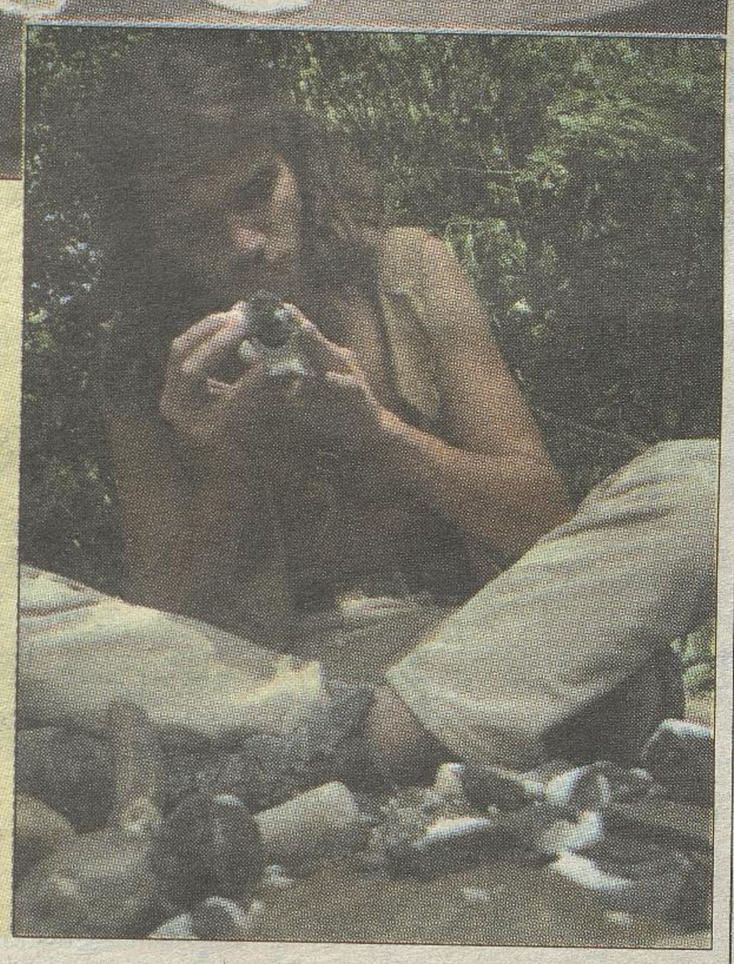

U góry: Raz do roku Suraż przenosi się w Średniowiecze. Dziewczęta spacerują w strojach z początku drugiego tysiąclecia.

Obok: Można też obejrzeć, czym posługiwali się nasi przodkowie

U dołu: Festyn „Grodzisko" to też występy zespołów ludowych

Rewolucyjna promocja dla firm

...i tych większych

najtańsza sieć firmowa

połączenia naprawdę od

22 groszy/min.

pomiędzy telefonami w sieci firmowej i wybranym numerem stacjonarnym

Dzięki nowej ofercie Era Biznes:
- przez 12 miesięcy cena za połączenia pomiędzy wszystkimi telefonami zakupionymi w tej promocji i wybranym numerem stacjonarnym już od 22 gr/min.,
- nie płacisz żadnych dodatkowych opłat.

NOKIA 7650
od 1 zł
(1,22 zł z VAT)

www.era.pl
Biznes Informacja:
0 801 602 602, 602 962 000

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie. Ceny netto.
Szczegóły ofert w cenniku i regulaminie promocji, dostępnych u Doradców Biznesowych, Autoryzowanych Doradców Biznesowych oraz w Salonach, Sklepach i Autoryzowanych Punktach Sprzedaży sieci Era.

era
BIZNES
Możesz więcej

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

REFLUKS I PSTROK

ZGAGA, czyli refluks – to zarzucanie treści żołądkowej do przełyku. Jest odczuwana jako pieczenie w jamie ustnej i w dołku podsercowym. Ta ostatnia dolegliwość może być mylona z bólem serca! Oczywiście jej intensywność, niekiedy naprawdę duża, zależy od stopnia zniszczenia błony śluzowej przełyku. W przypadku uciążliwej zgagi można wykonać zabieg chirurgiczny, który uniemożliwia cofanie się treści żołądkowej do przełyku.

Leczenie refluksu sprowadza się do hamowania wydzielania kwaśnego soku żołądkowego (łatwo dostępne środki zobojętniające) oraz do pobudzania motoryki żołądka. Usprawnione ruchy żołądka nie pozwalają na zaleganie w nim treści pokarmowej. Temu ostatniemu celowi służą m.in. dwa dobre leki roślinne: MIESZANKA FITO–MIX VI I TABLETKI PRZECIW NIESTRAWNOŚCI. Tabletki zawierają ekstrakty z owoców ostropestu i kminku, korzeni mniszka lekarskiego, liści mięty, kory kruszyny oraz stearynian magnezu. Leczą dolegliwości związane z zaburzeniami trawienia: zgagę, wzdęcia i zaparcia. Pomocniczo można je stosować w usuwaniu nadwagi.

OWOCE OSTROPESTU PLAMISTEGO są tym składnikiem tabletek, który wpływa na wątrobę. Zawarta w nich sylimaryna przyczynia się do regeneracji tego narządu i wzmaga jego funkcje odtruwające.

A sama roślina pochodzi z południowej Europy, z pasa od Kaukazu do Półwyspu Pirenejskiego. W Polsce jest uprawiana, niekiedy dziczeje i rośnie jako chwast przydomowy. Wystarczy spojrzeć na rysunek, aby zobaczyć jej bliskie pokrewieństwo z naszym ostem. Początkowo tworzy rozetę kolczastych liści przyziemnych. Wyróżniają się sinozieloną barwą i siatką białych plam. Następnie wyrasta sztywny, wysoki pęd kwiatostanowy. Rurkowate, fioletowopurpurowe kwiaty zebrane są w koszyczki otulone skórzastymi krywami, zaopatrzonymi w silne, odgięte kolce. Owocem jest drobna niełupka z pękiem żółtoszarego puchu kirlichowego, który ułatwia rozsiewanie. Ludowa nazwa ostropestu – pstrok – nawiązuje do ubarwienia liści.

Leng

MODA

Im krócej, tym lepiej

Zasada „im krócej, tym lepiej" obowiązuje w tym roku zarówno przy spódnicach, jak i szortach oraz sukienkach. Na letnich dyskotekach można zauważyć dziewczęta ubrane w tak krótkie spódnice, że ledwo zasłaniają pośladki. Szorty zaś czasami sprawiają wrażenie jakby nie miały ani kawałka nogawek i wręcz odsłaniają pośladki.

Na deptakach letnich miejscowości widać też kobiety w króciutkich sukieneczkach. Mogą one być uszyte ze zwiewnych jedwabi lub też nieco sztywniejszych i naturalnie wygniecionych lnów. Mogą być proste, o linii trapezu lub w dolnej części plisowane. Mogą mieć dekolt sięgający aż do pępka, przypominający kształtem wydłużoną łezkę. Mogą też trzymać się jedynie na podkoszulkowych ramiączkach.

Jako że do najmodniejszych dodatków tego lata należą paski i naszyjniki, należy śmiało zestawiać je z letnią mini. Paski opuszczamy na biodra. Najlepiej z letnią sukienką będą wyglądały te składające się z kilkunastu rzemyków, których końcówki mogą luźno wisieć aż do kolan. Jednak równie modne są paski z lnu, o kolorystyce moro lub też „upstrzone" różnorodnymi koralikami, muszlami, rzemykami, skórzanymi czy też materiałowymi kwiatkami, a nawet metalowymi napami.

Warto sięgać też po różnorodne naszyjniki. W zestawie z wydekoltowaną, lnianą sukienką najlepiej będzie prezentował się ogromny naszyjnik z naturalnych koralików: drewnianych łączonych z muszlami i rzemykami. Do zwiewnej romantycznej kreacji możemy zaś założyć bardzo długie i cienkie koraliki, np. aż pięć – sześć sznurów. Takie długie sznury koralików dobrze będą też prezentowały się z bardzo modnymi w tym sezonie sukienkami w stylu Dalekiego Wschodu. Azjatycki styl jest nieustającym źródłem inspiracji dla wielu projektantów. Stąd też nawet na polskich ulicach pojawiają się sukienki przypominające krótką wersję kimona albo też „miniówki" z dominującym wzorem kwiatu wiśni.

Natomiast propozycją na wieczór są bardzo krótkie sukienki w kolorze złota lub srebra. Mogą przypominać srebrną rybią łuskę lub mieniącą się złotem rybacką sieć. Wszystkie jednak powinny kończyć się tuż za pupą. Odsłonięte opalone nogi są bowiem największym hitem lata 2003.

DONA

REKLAMA

KOSMETYCZKA RADZI

Lato na błysk

Latem kobieta powinna wyglądać tajemniczo, świeżo i intrygująco. Firmy kosmetyczne polecają na ten sezon bardzo różne typy makijażu.

Brązy i czerwienie

Eleganckie panie powinny zdecydować się na makijaż w tonacji ciepłych brązów, czerwieni lekko odświeżonej metalowym połyskiem złota i mosiądzu. Dobrze jeśli makijaż ten będzie zharmonizowany z ubiorem i stylem życia. Do podkreślenia ust panie powinny użyć pomadki o klasycznej bordowej czerwieni z połyskiem złota i mosiądzu. Pomadkę taką proponuje np. firma Applause. Dopełnieniem pomadki powinien być lakier w identycznym odcieniu. W sprzedaży są obecnie emalie, które zapewniają równomierną powłokę, głęboki kolor i intensywny blask (np. Colorflex firmy Applause).

Lakier taki wzmacnia paznokcie, poza tym nie ściera się i nie odpryskuje. Odpowiednio dobrane proporcje składników, w tym wprowadzenie do formuły krzemu, żywic akrylowych i minimalnej zawartości rozpuszczalnika sprawia, że lakiery te są wyjątkowo trwałe.

Zbuntowane oko

Makijaż ten łamie konwenanse, podkreśla niezależność, energię i odwagę pani, która go wybierze. Polega na zestawianiu ze sobą kontrastowych kolorów na powiekach, ustach i paznokciach. Usta przy tym makijażu są jasne, z wyraźnie metalowym połyskiem, najlepiej platynowym lub aluminiowym (np. pomadka Applause Color&Care). Paznokcie malujemy na kolor z odcieniem metalicznym. Cieniami warto też podkreślić wyraz oczu. Cienie najnowszej generacji są aksamitne i trwałe (np. Flash mono-duo firmy Applause). (u)

UWAGA!!! KONKURS

Dla naszych Czytelników mamy prezent – zestaw: cień do powiek i lakier do paznokci. Otrzyma go pierwsza osoba, która zatelefonuje pod numer 748-74-62 w piątek, 4 lipca o godz. 10 i poprawnie odpowie na pytanie: Jak nazywa się najnowsza seria lakierów do paznokci firmy Applause?

NA TALERZU

Słodkie chwile

Większość z nas lubi słodycze. Mają one jednak tę wadę, że chociaż są smaczne, to jednak kaloryczne. Jak przyrządzić nietuczące łakocie? Rada jest prosta – ugotować budyń.

Desery budyniowe jeszcze niedawno panie domu przyrządzały samodzielnie. Dziś, kiedy w sklepach jest kilkadziesiąt smaków budyni, nikt już samodzielnie ich nie przygotowuje. Producenci tych deserów coraz bardziej ułatwiają nam życie. ostatnio w sklepach pojawiły się np. budynie, których nie trzeba rozrabiać (np. słodka chwila firmy dr Oetker). Budynie w proszku wzbogacone zostały nie tylko jeśli idzie o gamę smakową, ale też mają coraz bardziej urozmaicony skład. Na półkach pojawiły się więc budynie w proszku z bakaliami, kawałkami owoców.

Z ugotowanego budyniu można przygotować doskonały deser. Znany jest już powszechnie budyń z sokiem malinowym lub truskawkowym. Budyń można jednak podać np. ze świeżymi owocami. Doskonale komponuje się np. budyń śmietankowy lub waniliowy z truskawkami albo z czereśniami. Dobrym uzupełnieniem budyniu są też orzechy. Pokrojone orzechy włoskie albo laskowe wsypujemy na spód salaterki (wcześniej wypłukanej zimną wodą). Na to wykładamy ugotowany i nieco ostudzony budyń. Dekorujemy wszystko bitą śmietaną i posypujemy czekoladową posypką do ciast.

Urszula

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 25

Cześć! Nie rozpieszczała nas pogodowo końcówka czerwca. Mam nadzieję, że to koniec żartów aury i od lipca pogoda będzie już prawdziwie wakacyjna. Życzę słońca i zapraszam wszystkich do rozwiązywania kolejnej porcji łamigłówek.
*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 21. otrzymują: **Sylwia Dominikowska z Milewa, Maria Mańko z Zambrowa oraz Kamila i Bożena Lubeckie z Brończan.** Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 22. otrzymują: **Wojtek Bernatowicz z miejscowości Przebród, Monika Szulińska z Filipowa oraz Ula Bibułowicz z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

● Przykleja się je do koperty. ● Obchodzi imieniny 5 lutego. ● Z niego do wanny leci woda. ● Inaczej buzia. ● Zamienia się w siano. ● Panamski, Sueski, albo Augustowski. ● Przepływa przez Przemyśl. ● Wyrywany z książeczki czekowej. ● Po „iksie" i „igreku". ● Ciągnie go lokomotywa. ● Na niej kelner roznosi dania. ● Porozumienie międzypaństwowe. ● Jeden z przypadków, zawsze z wykrzyknikiem.

Lubicie lepić piaskowe baby? A budować zamki z piasku? Jak widzicie na zdjęciu powyżej, nie tylko dzieci bawią się piaskiem, choć może nie należy tego nazywać zabawą. Paul Madsten z Glasgow w Szkocji pracuje przy 8-metrowej piaskowej rzeźbie, którą nazwał „Twarze Berlina". Rzeźba waży 470 ton, a powstała podczas pierwszego Międzynarodowego Festiwalu Rzeźby Piaskowej, który odbył się w połowie czerwca w Berlinie. W festiwalu uczestniczyli artyści z 17 krajów. Wygląda na to, że było całkiem ciekawie. Mnie jednak martwi, czy udało się te piaskowe rzeźby zachować. Jak myślicie...
Fot. PAP/AP

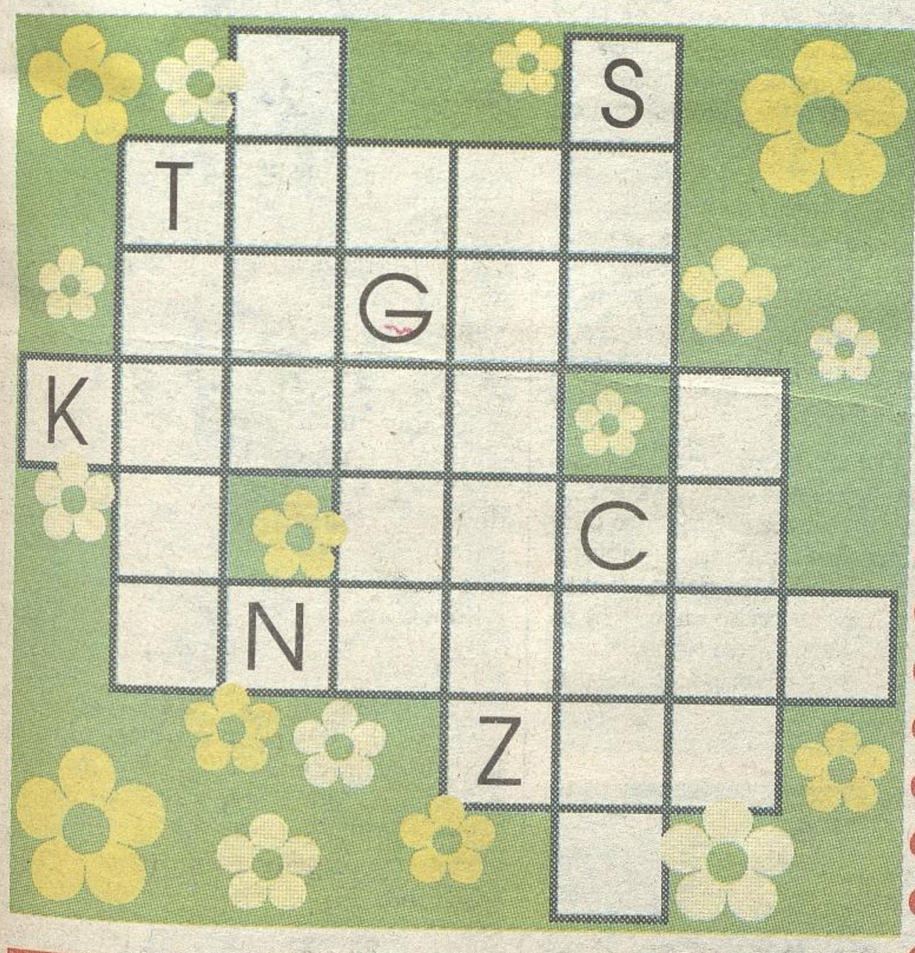

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Nie do odparcia. 4. Ognik. 9. Człowiek pływający pod wodą. 10. Uczą się go pierwszoklasiści. 11. Leżą w nim wraki okrętów. 12. Lody z kremem i owocami. 15. Komenda nakazująca tresowanemu psu przyniesienie jakiegoś przedmiotu. 17. Dział matematyki. 18. Wchodzi na nią alpinista. 19. Bohaterka licznych powieści L.M. Montgomery.
PIONOWO: Państwo w Ameryce Środkowej, albo rodzaj kapelusza. 2. Duży koralik. 3. Może być w desce. 5. Zdobycz. 6. Do smarowania pieczywa. 7. Pryszcz, wyprysk. 8. Np. polonez. 13. Można w nim zjeść posiłek. 14. Mała Alicja. 15. Z papug. 16. Mężczyzna.

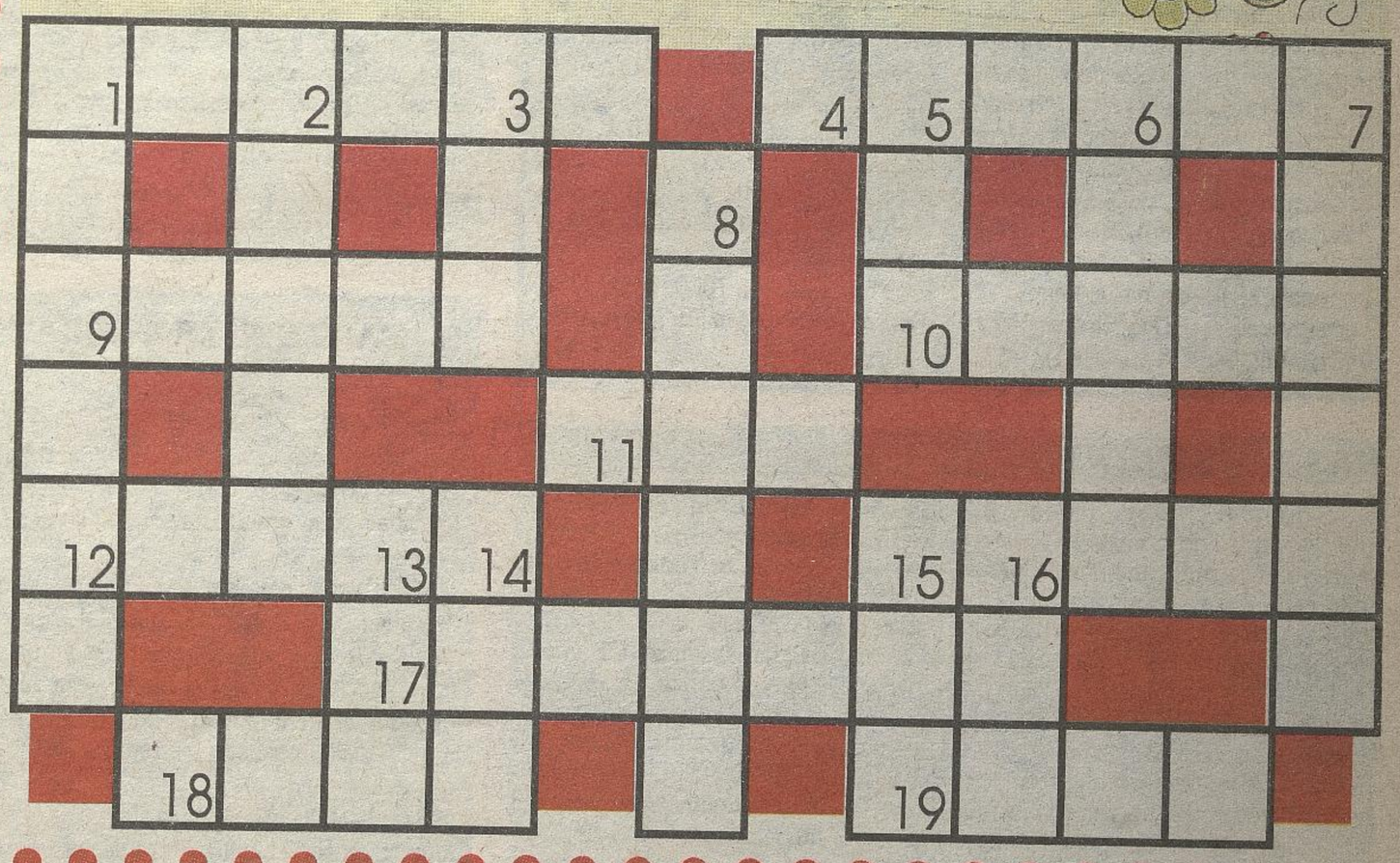

KWADRATY MAGICZNE

1. Ze sznurowadłem. 2. Państwo, którego stolicą jest Waszyngton. 3. Rzeka, przy której ujściu leży Lizbona. 4. Z cegieł i betonu. 5. Część nogi. 6. Od stycznia do grudnia. 7. Ma czerwone kwiaty, a jego nasion używa się przy wypieku ciast. 8. Baba znany z baśni o rozbójnikach. 9. Dawniej był niezbędny przy wstawianiu szyb. 10. Po dniu. 11. Rodzaj wiersza. 12. Amerykański centymetr. 13. Piłka w bramce. 14. Podobna do pszczoły. 15. W nim zabłądzili Jaś i Małgosia. 16. Można w nim zjeść obiad. 17. Gatunek papugi. 18. Chodzi do tyłu.

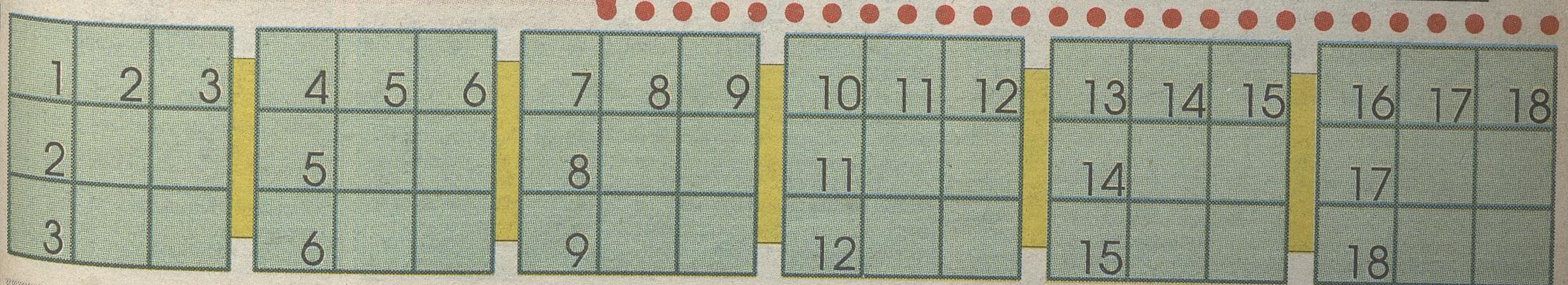

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej"
– napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji.
– nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku samotnych serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.
Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 115.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!

Trwa lato. Czas na wakacyjne znajomości. Niektóre z nich przetrwać mogą dłużej. Pewnie jeszcze nie wszystkich z Was oczekiwania na spotkanie ukochanego człowieka spełniły się. Wciąż czekacie na kogoś, kto przywróci uśmiech na twarzy, pomoże przeżyć najcięższe dni w życiu i będzie przy Was, gdy będziecie szczęśliwi. Nie wszystkie listy-odpowiedzi na Wasze anonsy zostały rozesłane. I ma do mnie o to pretensje Marta z Suwałk. W liście do mnie pisze: „Nie każdy ma telefon komórkowy, by przyspieszyć otrzymanie korespondencji. Proszę więcej wysłać listów pocztą, bo tak wiele ludzi czeka na odpowiedź. Tak bardzo chcą skończyć z samotnością." Trudno nie zgodzić się z Martą. Zasypujecie mnie listami w ostatnim czasie tak bardzo, że po prostu nie wyrabiam się. Obiecuję jednak, że nie pójdę na urlop zanim nie nadrobię wszelkich zaległości. Niestety, nie wszystkie listy z prośbami o zamieszczenie anonsu zawierają adresy. W tej okropnej samotności niektórzy z Was zapominają podać swój adres a to warunek druku anonsu. Wielu z Czytelników „Kącika samotnych serc" nie stosuje się do moich próśb. Odpowiedzi na anonsy nie posiadają kodów numerowych (na końcu każdego anonsu jest liczba). Listy, których z zasady nie rozpakowuję, jestem zmuszony otworzyć i znaleźć adresata. Zamiast napisać na kopercie np. „Niebieskooka lat 25. Nr 8675" piszecie: „Samotna z okolic Ełku". Trzeba się natrudzić, by list taki przekazać właściwej osobie... Zdarza się też, że wysłane przeze mnie listy wracają do redakcji. Nie wiem co mam z nimi robić, bo nie ma komu ich przekazać. Ci, którzy odpowiedzieli na anons, czują się wówczas zawiedzeni.

Kolejny raz proszę o cierpliwość. Ci, którzy nie mogą wysłać SMS-a, mogą przysłać do mnie zaadresowaną do siebie kopertę. Zapewniam, że wówczas bez zwłoki prześlę korespondencję. W przeciwnym wypadku trzeba czekać albo... zgłosić się po odbiór listów osobiście.

Emil

Sylwia lat 15: Jestem niebieskooką dziewczyną spod znaku Koziorożca. Lubię poznawać nowych przyjaciół, Jestem romantyczką. Chętnie poznam chłopaka w wieku 14-17 lat. Odpiszę na każdy list. (7700)

Samotna lat 19: Jestem poważną, wrażliwą szatynką. Cenię szczerość, odpowiedzialność i zaufanie. Nie przepadam za dyskotekami, lubię czytać książki, chodzić na spacery. Chętnie poznam Pana poważnie myślącego o życiu w wieku 20-25 lat o podobnych zainteresowaniach. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (7701)

Promyczek lat 20: Czuję się bardzo samotna. Chciałabym poznać kogoś, kto pomoże mi przetrwać trudne dni i będzie razem ze mną, gdy zaświeci słoneczko. Jeśli jesteś samotny, ale nie szukasz przygód – napisz. Odpowiem na każdy list. (7702)

Atrakcyjna lat 28: Jestem panną wysoką i zgrabną. Męczy mnie samotność, mam spokojne i pogodne usposobienie, wykształcenie więcej niż średnie. Mieszkam niedaleko Ełku. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, uczciwego, odpowiedzialnego i niezależnego. Jeśli tak, jak ja szukasz drugiej połowy – napisz. (7703)

Mariola lat 46: Jestem rozwiedziona, mam wykształcenie średnie. Bardzo cenię szczerość i uczciwość. Kocham książki i podróże, ale także i domowe ognisko. Jeśli posiadasz podobne cechy, jesteś wrażliwy, odpowiedzialny i posiadasz spokojny charakter – napisz. Mogę zaoferować Ci przyjaźń, optymizm i wspólne pokonywanie trudów dnia codziennego. (7704)

Wdowa po 50-tce: Mieszkam na wsi. Jestem domatorką, spokojną, uczciwą, wyznania katolickiego. Nie mam nałogów ani żadnych zobowiązań. W życiu cenię wierność i wzajemne zrozumienie. Chętnie poznam Pana do lat 62, który ma dość samotności. Czekam na listy. (7705)

Spokojna lat 50: Jestem katoliczką, wdową po pięćdziesiątce. Nie szukam przygód lecz prawdziwego przyjaciela na dobre i złe. Chętnie poznam Pana w wieku do lat 62, bez nałogów, lubiącego przyrodę i pragnącego spokojnie spędzić jesień życia. (7706)

Wdowa lat 55: Nie mam żadnych nałogów, mieszkam na Mazurach. Lubię gotować, oglądać dobre filmy, spacery. Cenię uczciwość, wierność. Poznam Pana do lat 60. Odpiszę na każdy list. (7707)

Samotna lat 60: Jestem stanu wolnego, wyznania prawosławnego. Mam dość samotności. Chętnie poznam Pana poważnie myślącego o życiu, najchętniej domatora. Szukam prawdziwego przyjaciela na każdą chwilę. Napisz. Czekam. (7708)

Bolo lat 22: Mieszkam na wsi. Nie mam kłopotliwych nałogów, lubię pracę w ogrodzie, jazdę rowerem, długie spacery. Szukam dziewczyny, która umili mi upływające dni...Nie szukam przygód. Czekam na listy od osób szczerych, miłych i czułych. Miłe widziane zdjęcie a numer telefonu przyspieszy nasze spotkanie. Nie musisz być modelką, nie ma znaczenia dla mnie Twoje wykształcenie – najważniejsze byś napisała. Czekam na list. (7709)

Domator lat 22: Jestem tolerancyjnym kawalerem, mam wykształcenie zawodowe i przeróżne zainteresowania. Bardzo cenię uczciwość i wyrozumiałość. Poznam atrakcyjną dziewczynę do lat 26. Najlepiej z Suwałk. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Miłe widziane zdjęcie, numer telefonu znacznie przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (7710)

Piotr lat 22: Bardzo lubię długie spacery, dobrą muzykę i zabawę. Nie chcę być dalej samotny i chętnie poznam dziewczynę w wieku 18-22 lat, poważnie myślącą o życiu. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (7711)

Wojtek lat 22: Mój znak zodiaku to Ryby. Interesuję się muzyką, sportem, lubię spacery, kino. Chętnie poznam Panią w wieku 19-22 lat o podobnych zainteresowaniach. Miłe widziane zdjęcie. (7712)

Robert lat 30: Nic tak nie cieszy, kiedy nie ma się osoby, dla której serce mocniej bije. Miłość sprawia, że szary świat nabiera kolorów, a życie sensu. Jestem kawalerem. Kocham zwierzęta za ich bezinteresowne przywiązanie i wierność. Wierzę w prawdziwą przyjaźń i w to, że każdy człowiek, niezależnie od wyglądu czy charakteru ma w sobie to niepowtarzalne coś, czym może zainteresować i oczarować. Jestem szczery, wyrozumiały, cierpliwy, czasem szalony. Potrafię słuchać i wiele rozumieć. Nie jestem idealem i nie oczekuję tego od innych. Jeśli czujesz się samotną – napisz. Gdzieś tam ciągle czeka moje przeznaczenie. Może właśnie Ty nim jesteś? Mieszkam i pracuję w Ełku, dlatego chciałbym poznać Panią z Ełku lub okolic. Odpiszę na każdy list, a numer telefonu przyspieszy kontakt. (7713)

Venus lat 35: Jestem tolerancyjnym kawalerem, nie palę papierosów, jestem niezależny finansowo, mam duże poczucie humoru. Poznam ładną, szczupłą panią w wieku 18-33 lat spragnioną czułości. Może właśnie Ty zostaniesz moją partnerka na wszystkie dni: te dobre i te nieco gorsze. Napisz. (7714)

Skorpion lat 38: Mieszkam i pracuję na wsi: Jestem pogodnym kawalerem wyznania katolickiego. Cenię najbardziej szczerość, uczciwość, wzajemne zrozumienie. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Chętnie poznam Panią, która ma dość samotności i zechciałaby zamieszkać na wsi. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Może napiszesz do mnie? (7715)

NASZ EKSPRES

Napisali do Was

Wasze anonsy drukowane w „Kąciku samotnych serc" nie pozostają bez odpowiedzi. Codziennie poczta dostarcza wiele listów. Można znacznie skrócić czas oczekiwania na korespondencję.
Jak to zrobić? Niżej podajemy kody Czytelników, dla których mamy listy–odpowiedzi na zamieszczone w „Kąciku" anonsy. Każdy, kto wyśle SMS na numer 7428 o treści: wspolczesna serce tu wpisze swój kod anonsu (przykład: wspolczesna serce 7632) otrzyma niezwłocznie całą korespondencję za pośrednictwem poczty. Dotyczy to zarówno Czytelników z Białegostoku, jak i z regionu. Koszt jednego SMS-a to 4,88 zł (w tym VAT). Można też przysłać zaadresowaną do siebie kopertę z naklejonym znaczkiem.
Kody Czytelników, dla których mamy listy: 7491, 7492, 7494 (dużo listów!), 7495, 7496, 7497 (dużo listów), 7499 (dużo listów), 7502, 7503 (dużo listów!), 7507, 7508, 7509 (dużo listów!), 7511, 7512 (dużo listów), 7513, 7515, 7517, 7518, 7520, 7521 (dużo listów!), 7523 (dużo listów!), 7527, 7529, 7554 (dużo listów!), 7555, 7556, 7557, 7558, 7559, 7560, 7568, 7577, 7579, 7583, 7589, 7591, 7592, 7595 (dużo listów!), 7596, 7602, 7611, 7612, 7613 (dużo listów!), 7614, 7616, 7617, 7620, 7622, 7624, 7627, 7629, 7630, 7631 (dużo listów!), 7632, 7633, 7634, 7636 (dużo listów!), 7637 (dużo listów!), 7638, 7639, 7640, 7641 (dużo listów!), 7642, 7645, 7646, 7650, 7651 (dużo listów!), 7652 (dużo listów!), 7653, 7654 (dużo listów!), 7658, 7659 (dużo listów!), 7660, 7661, 7664, 7666, 7667, 7668, 7676, 7677, 7678, 7680.

(sed)

NASZE SPRAWY

Emilia z Olsztyna: Mam 22 lata i zwariowane pomysły. Chciałabym w końcu mieć do kogo się przytulić, czuć się bezpieczną, potrzebną. Pragnę mieć dla kogo żyć, mieć nadzieję na lepsze jutro. Moja twarz cała jest we łzach. Już od dawna nie wiem co to radość. Gdy miałam 18 lat wyprowadziłam się z domu. Poznałam chłopaka. Wiele się przyczynił do tego, że na jakiś czas utraciłam wolność. Miałam kiedyś narzeczonego. Z początku pisał do mnie listy, ale zrezygnował. Ileż ja tu w odosobnieniu przepłakałam nocy! Codziennie nerwy, smutek, łzy, tęsknota. Świat zawalił się tak nagle. Nie przewidziałam tego. Tak bardzo pragnę mieć rodzinę, wreszcie zacząć normalnie żyć. Mam dość szaleństw i niebezpiecznych zabaw. Czy kiedyś zaświeci dla mnie słońce?

Emil: Nie publikuję korespondencji osób przebywających w areszcie. Tym razem zrobiłem wyjątek. List napisała do mnie Emilia, mieszkanka Olsztyna, która przebywa za kratkami w Białymstoku. Wolność ceni się najbardziej wówczas, gdy się ją utraci. Przekonałaś się Emilio na własnej skórze. Czy ta nauczka wystarczy Ci na całe życie? Od Ciebie będzie zależało czy na Twoją twarz wróci uśmiech, czy potrafisz założyć rodzinę i żyć normalnie. Jesteś młodą dziewczyną i wierzę w to, że nie popełnisz już żadnego błędu. Mam nadzieję, że Twoja kara nie będzie długa, że wkrótce odzyskasz wolność. Póki co, wykorzystaj czas odosobnienia na naukę, czytaj, uzupełniaj swoje wykształcenie. W liście piszesz, że jesteś osobą wrażliwą, wyrozumiałą, uczciwą. Lubisz wycieczki rowerowe, spacery o zachodzie słońca, podróże. Nic straconego! Jeśli pragniesz żyć inaczej, lepiej, chcesz być szczęśliwa – powinnaś wziąć do serca lekcje z przeszłości. Czas goi rany. Wierzę, że i Ty kiedyś będziesz szczęśliwa.

Z PAMIĘTNIKA CZATOWNIKA

Ślub Madzi

Na czacie bywają różni ludzie: załamani, szczęśliwi, nieporadni albo szukający przygód. Pojawiają się tu, by się wyżalić, uzyskać poradę albo po prostu zabawić się, taki specyficzny sposób na spędzanie czasu.

Madzia. Weszła pierwszy raz na czat do pokoju Randka. Na samym początku powiedziała, że jest skromną, nieśmiałą dziewczyną, ale bardzo miłą. I trzeba dodać, bardzo ostrożną. Zaprosiłem ją na priv. Z dużymi oporami odpowiadała mi na moje szczegółowe pytania z jej życia. Jednym słowem tylko: tak, nie, nie wiem prawdopodobnie. Wreszcie coś drgnęło. Ma 24 lata, mieszka w Mysłowicach, ma chłopaka Mariusza, ale ten chłopak jest mało aktywny. Madzia czeka, aby oświadczył się jej, ale on milczy, jak zaklęty. Pracuje w prywatnej firmie, a do tego się uczy i ona często musi siedzieć sama w domu. Nudzi się i poznaje nowych ludzi na czacie. Z Mariuszem zamierza się spotkać dopiero za kilka dni. Wcześniej myślała, by napisać do telewizji. Program „M, jak miłość" pomaga niezdecydowanym wyznać miłość a nawet oświadczyć się. Wie, że jej chłopak regularnie ogląda ten program. Rozstajemy się z trudem....
Przez dwa tygodnie Madzi na czacie nie widziałem. Może zmieniła nicka? Gdyby nawet to zrobiła, pewnie bym ją poznał. I wreszcie pojawiła się w ostatnią sobotę czerwca. Pierwsza poprosiła mnie na priv. Byłem zdziwiony, ale przecież byliśmy już czatowymi znajomymi. Madzia od razu poinformowała mnie, że Mariusz oświadczył się jej w końcu. Będą razem mieszkać a wkrótce wezmą ślub, na który prawdopodobnie mnie zaprosi. Madzia dziękowała za rady. Okazało się, że pomogły. Umawiamy się na czacie za kilka dni. Teraz moja znajoma urządza mieszkanie... Na czacie bywa bardzo rzadko.

HOROSKOP

RAK 23 VI – 22 VII

Przychylnym okiem popatrzysz nie tylko na współpracowników. Niewykluczone, że złożysz swój podpis na ważnych dokumentach zawodowych. Zaczniesz szukać nowych rozwiązań i poprosisz bliskiego człowieka o współdziałanie. Więcej czasu na ulubione hobby.

LEW 23 VII – 23 VIII

Spokojne dni, bez konieczności nadmiernego zaangażowania w codzienne problemy. Więcej spędzanych chwil w towarzystwie sympatycznego Strzelca. Szansa, że ktoś przypomni sobie o starym długu. Bądź rozsądny, a sentymenty schowaj do kieszeni.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Wygląda na to, że ruszysz do kontrataku. Dobrze poznałeś teren i sytuację, a do tego jesteś pełen zapału i dobrej woli. Nigdy nie wiadomo, może się uda. Więcej wolnego pod koniec tygodnia. Wreszcie trochę odpoczniesz i odsapniesz od nawału różnych obowiązków.

WAGA 24 IX – 23 X

Łatwo nawiązujesz kontakty z ludźmi. Daj sobie więcej luzu. Sympatyczne, wesołe towarzystwo, tego Ci trzeba. Nic nie będzie w stanie Cię złamać. Nad Twoimi sprawami świeci teraz słońce. Byłoby nieźle, żebyś pomógł dobrym dniom. Idź do przodu!

SKORPION 24 X – 22 XI

Wiele wskazuje na to, że masz przed sobą okazję zrobienia niezłego interesu. Niektóre plany mogą się pokrzyżować. Nowi znajomi i starzy przyjaciele. Usłyszysz o sobie wiele ciepłych słów. Ostrożnie z pieniędzmi. Przed Tobą są jakieś spore wydatki.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nie pozwól, by czyjś brak tolerancji spowodował konflikt. Nad niektórymi sprawami nie zapanujesz, ale to i owo załatwisz z doskonałym skutkiem. Plotki lepiej pomiń milczeniem. Spotkania z Wodnikiem wróżą wiele dobrego. W życiu rodzinnym dalsza stabilizacja.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wspaniałe odnowienie starych związków. Ewentualną podróż odłożysz na bardziej sprzyjający moment. Nastroje mogą być różne. Postarasz się o więcej konkretów. Sytuacja zawodowa raczej nie poprawi się z dnia na dzień. Większe zdecydowanie w finansach.

WODNIK 21 I – 19 II

Nareszcie coś zacznie się dziać. Nadchodzące dni prawdopodobnie przyniosą okazję, z której warto skorzystać. Zadowolenie z pracy, lecz przede wszystkim bardzo pomyślne wydarzenie w rodzinie. Energii nie zabraknie, nieco gorzej z koncentracją.

RYBY 20 II – 20 III

Lepiej nie zmieniaj dotychczasowych planów i nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Powinny pojawić się jakieś możliwości. Możesz skorzystać z szansy i zakasać rękawy. Jeśli wahasz się z podjęciem jakiejś ważnej decyzji, nie rób nic na siłę. Udany weekend.

BARAN 21 III – 20 IV

Projekt krótkiego wyjazdu jest naprawdę dobry. Nie ma konieczności zasłaniania się potrzebą oszczędzania. Stanowczość w pewnej sprawie może być raczej męcząca. Jednak na dłuższą metę się opłaci. Zaangażujesz się w poważne i znaczące dyskusje rodzinne.

BYK 21 IV – 21 V

Cierpliwość i wytrwałość wreszcie doprowadzą do celu. Masz dość pomysłowości, żeby doprowadzić do uśmiechu największego ponuraka. W napiętym harmonogramie tygodnia postarasz się znaleźć czas także dla siebie. Zmienisz dietę na lżejszą i zdrowszą.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Wzmożona aktywność nie może trwać wiecznie. A Ty naprawdę dużo z siebie dajesz. Dobry tydzień na układanie planów. Zdrowy rozsądek pozwoli na podjęcie właściwych kroków. Ktoś spod znaku Lwa może być dokuczliwy. Nie daj się wyprowadzić z równowagi.

KRIS

WAKACJE EDUKACYJNE W "KRĘGU"

organizator: Radio JARD II [103,9 FM]

patronat medialny: Radio JARD [89,2 FM], Radio JARD II [103,9 FM], Kurier Poranny, Telewizja Kablowa Vectra

W programie:

zajęcia z komputerem, edukacja multimedialna, warsztaty dziennikarskie, zajęcia artystyczne, sportowe, gry, konkursy z nagrodami, karaoke, ogniska, zabawa w "Kręgusiu-Jardusiu" i inne.

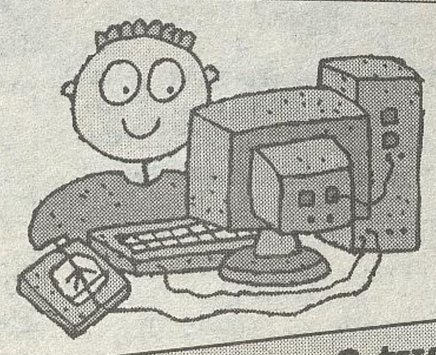

Zapewniamy:

- ***dwa posiłki (obiad i podwieczorek)***
- ***napoje bez ograniczeń***
- ***opiekę medyczną***
- ***ubezpieczenie***

18,00 zł/dzień - turnus 2 tyg.
20,00 zł/dzień - jednorazowo

Termin: lipiec, sierpień - dni powszednie 8.00 - 16.00
Dwie grupy wiekowe: 6-11 lat i 12-15 lat

KLUB ROZRYWKI "KRĄG", UL. WIERZBOWA 6, TEL. 651 32 16

JEŚLI TWÓJ OPEL MA WIĘCEJ NIŻ 3 LATA

ZADZWOŃ LUB PRZYJEDŹ !

SPECJALNA OFERTA - NAPRAWA I CZĘŚCI W BEZKONKURENCYJNEJ CENIE

DLA STAŁYCH I LOJALNYCH KLIENTÓW
DODATKOWO 10% ZNIŻKI !

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

D639503gwbh

Dostępny w salonie Opel:

TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

D639503gwbh

Politechnika Białostocka

STUDIA ZAOCZNE I WIECZOROWE NA POLITECHNICE BIAŁOSTOCKIEJ

Politechnika Białostocka prowadzi rekrutację na studia zaoczne i wieczorowe na rok akademicki 2003/2004 na następujące kierunki studiów:

Studia zaoczne na Wydziałach z siedzibą w Białymstoku
- Budownictwo
- Elektrotechnika
- Elektronika i telekomunikacja
- Informatyka
- Inżynieria środowiska
- Turystyka i rekreacja
- Ochrona środowiska
- Mechanika i budowa maszyn
- Automatyka i robotyka
- Rolnictwo
- Zarządzanie i marketing
- Zarządzanie i inżynieria produkcji

Studia wieczorowe
- Turystyka i rekreacja
- Zarządzanie i marketing

Studia zaoczne na Wydziałach Zamiejscowych
- Budownictwo Zamiejscowy Wydział w Augustowie
- Ochrona środowiska Zamiejscowy Wydział w Hajnówce
- Mechanika i budowa maszyn Zamiejscowy Wydział w Suwałkach

Studia magisterskie uzupełniające zaoczne
- Budownictwo
- Elektrotechnika
- Informatyka
- Inżynieria środowiska
- Mechanika i budowa maszyn
- Ochrona środowiska
- Zarządzanie i marketing

DLACZEGO WARTO PODJĄĆ STUDIA ZAOCZNE LUB WIECZOROWE W POLITECHNICE BIAŁOSTOCKIEJ?
- wysokość opłaty ustalana jest na poziomie kosztów własnych kształcenia
- studenci wnoszą opłatę w 6 ratach (po 3 raty w semestrze)
- dyplom absolwenta zawiera informację o wydziale, kierunku studiów i specjalności dyplomowania (bez wyszczególnienia systemu studiowania)
- studenci osiągający dobre wyniki w nauce mogą przenieść się na studia dzienne (wymaganą średnią ocen określa rada wydziału)
- wykształcenie techniczne zwiększa szansę znalezienia pracy
- państwa Unii Europejskiej już dziś potrzebują ok. 1,5 miliona inżynierów
- studenci studiów zaocznych mogą korzystać z miejsc w domach studenta

Termin składania dokumentów od 03 czerwca do 18 lipca 2003 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 74-28-203, ul. Wiejska 45c (budynek Wydziału Mechanicznego) pokój 132.

D628403gwbhb

Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych

w Goniądzu informuje wszystkich chętnych o wolnych miejscach do klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej -klasy wielozawodowej. Szkoła zapewnia internat. Bliższych informacji można zasięgnąć w sekretariacie szkoły - tel.(086)272-01-42.

1477903gwbo

GAZETA **współczesna**

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku oferuje:

Studia wyższe:

Kierunek
ekonomia
specjalności: zarządzanie przedsiębiorstwem, rachunkowość, handel zagraniczny, bankowość i finanse przedsiębiorstw, europeistyka, informatyka stosowana (wyłącznie na studiach dziennych)

Kierunek
stosunki międzynarodowe
specjalności: europeistyka, handel zagraniczny, obsługa ruchu granicznego, dziennikarstwo i komunikacja masowa

Studia podyplomowe:

Informatyka dla nauczycieli

Rachunkowość i finanse przedsiębiorstw

Zarządzanie publiczne

Handel zagraniczny

Ekonomika turystyki

Szczegółowe informacje: ul. Choroszczańska 31, 15-732 Białystok, tel. (85) 65 20 925;
Informacje o studiach: Dziekanat, poniedziałek-piątek w godz. 7"-15", sobota 9"-14", pok. 15, tel. (85) 65 14 817, 65 20 997, 65 20 925, informacja o studiach podyplomowych: Centrum Edukacji WSB, poniedziałek, środa, piątek w godz. 7"-15", wtorek, czwartek 9"-17", pok. 47, tel. (85) 65 20 925

D628803gwbhb

SPONSOR GŁÓWNY

Polskie Radio Białystok · ŁOMŻA BROWAR · PKO BANK POLSKI Blisko Ciebie · TVP 3 BIAŁYSTOK · GAZETA współczesna

D1446103gwbo

SKUP ZBÓŻ Z DOPŁATĄ ARR DLA PRODUCENTA INFORMACJA DLA ROLNIKÓW

Agencja Rynku Rolnego Oddział Terenowy w Białymstoku informuje

Rolniku,
Aby otrzymać dopłatę od ARR do cen skupu należy:

1. Zgłosić się do Urzędu Gminy, gdzie:
   - Otrzymasz formularz „Oświadczenia producenta" składający się z 3 stron;
   - Urzędnik gminy wpisze i potwierdzi wielkość użytkowanych przez Ciebie gruntów na terenie danej gminy;
     Uwaga! *Zgłoś się do każdego Urzędu Gminy, na terenie którego użytkujesz grunty (jako właściciel, dzierżawca lub w inny sposób),*
   - Dokładnie i czytelnie wypełnij pozostałe rubryki w „Oświadczeniu producenta". Posługuj się tylko numerem NIP.
     Uwaga! *Podczas sprzedaży przez Ciebie zboża (pszenicy, żyta), obowiązuje tylko i wyłącznie oryginał „Oświadczenia producenta".*
   - „Oświadczenie producenta" możesz otrzymać również u przedsiębiorcy, z którym ARR zawarła umowę na skup zbóż z dopłatą dla producenta.
2. Dostarczyć zboże do magazynu, który ma podpisaną umowę z ARR (wykaz magazynów i termin rozpoczęcia skupu dostępne będą w Urzędzie Gminy).
   - Każda dostawa zboża musi być potwierdzona na odpowiedniej stronie „Oświadczenia producenta". Zwróć uwagę na poprawność wypełnienia wszystkich rubryk (podpisy i pieczątki). Gdyby zabrakło miejsca na kolejne wpisy, można dodatkową stronę otrzymać w magazynie.
   - Przy każdej dostawie zboża (która nie może być mniejsza niż 3 tony) przedsiębiorca skupujący ma obowiązek wystawić „Dowód dostawy" oraz w przypadku producentów ryczałtowych Fakturę VAT RR (producent prowadzący ewidencję księgową wystawia Fakturę VAT), na których powinien znaleźć się napis „Skup z dopłatą ARR dla producenta".
   - Zapłata za zboże (przy parametrach określonych przez Agencję) w cenach netto nie niższych niż 440 zł/t pszenicy i 325 zł/t żyta powinna nastąpić przelewem w ciągu 14 dni kalendarzowych od daty dostawy.

Rolniku,

1. Jeśli jesteś pewien, że **ostatecznie** zakończyłeś sprzedaż zboża (pszenicy, żyta) w systemie „Skup z dopłatą ARR", to:
   - Wpisz datę zakończenia sprzedaży zbóż (pszenicy, żyta) oraz czytelnie podpisz się na ostatniej stronie „Oświadczenia producenta" zawierającej potwierdzenie dostaw;
   - Wypełnij **Wniosek** lub **Rachunek** na wypłatę dopłaty, w zależności czy jesteś rolnikiem ryczałtowym czy podatnikiem podatku VAT (wzory tych dokumentów można otrzymać w Urzędzie Gminy lub u przedsiębiorcy);
     Uwaga! *Możesz otrzymać maksymalnie dopłaty ARR tylko do sprzedanych 6 ton z 1 ha powierzchni obsianej pszenicą i do 4 ton z 1 ha powierzchni obsianej żytem wg wagi rozliczeniowej.*
   - Wykonaj kserokopie wszystkich faktur VAT lub faktur VAT RR oraz napisz na dole każdej kopii „Za zgodność z oryginałem" i podpisz się czytelnie;
   - Wykonaj kserokopię „Oświadczenia producenta" (wszystkich stron, łącznie z potwierdzeniami dostaw) i zatrzymaj ją dla siebie.
2. Jeśli mieszkasz na terenie województwa podlaskiego, to podlegasz pod **ARR OT Białystok** (adres: ARR OT Białystok, ul. Kombatantów 4) **i tutaj powinieneś dostarczyć wszystkie dokumenty**, bez względu na to, gdzie dostarczyłeś zboże. Jeżeli mieszkasz w innym województwie, musisz dowiedzieć się u przedsiębiorcy, który Oddział Terenowy ARR obejmuje działalnością Twoje województwo. **Istotne jest miejsce Twojego zamieszkania lub siedziby.**
3. Musisz, nie później niż do 15.11.2003 roku, wysłać listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru lub dostarczyć osobiście do właściwego Oddziału Terenowego ARR komplet dokumentów, tj:
   - Oryginał „Wniosku lub oryginał „Rachunku" (w zależności od tego czy jesteś rolnikiem ryczałtowym czy podatnikiem podatku VAT);
   - Kompletny **oryginał** „Oświadczenia producenta" poświadczonego przez Urząd Gminy;
   - Wszystkie **kserokopie** faktur VAT lub faktur VAT RR potwierdzone za zgodność z oryginałem.
4. Dopłata zostanie przekazana przelewem na rachunek bankowy wskazany we „Wniosku" lub „Rachunku" i „Oświadczeniu producenta", w terminie określonym w zasadach skupu.

UWAGA: Po terminie wskazanym w „Oświadczeniu producenta", tj. dacie zakończenia sprzedaży zbóż (pszenicy, żyta) z dopłatami oraz odesłaniu kompletu dokumentów do ARR, producent nie może wznowić sprzedaży zboża (pszenicy, żyta) w systemie dopłat.

- Na oświadczeniu producenta" wpisz koniecznie numer telefonu, pod którym moglibyśmy wyjaśnić ewentualne wątpliwości związane z dostarczonymi dokumentami.
- Wszelkie pytania prosimy kierować do Sekcji Interwencji Rynkowej OT ARR, tel. (0-85)66-43-157, 66-43-165.
- Aktualne informacje będą dostępne w Internecie pod adresem **www.arr.gov.pl**

1473303GWBO

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTKA tyflopedagogiki podejmie pracę w zawodzie. ☎0-503-663-919.

011311A

ABSOLWENTÓW szkoły drzewnej. ☎(0-85)715-78-42.

011492A

ABSOLWENTÓW tegorocznych zatrudnię, Łomża i okolice. ☎(086)212-51-87.

001545C

AGENCJA Ochrony P.A.O. poszukuje Kierownika Ochrony. ☎0600-485-854.

001514A

AGENT celny. Kurs. Licencja. Praca. Najlepsze przygotowanie do egzaminu państwowego. Promocja! Zapisy: wtorki - Białystok, Branickiego 19. Informacje: ☎(022)629-37-83, ☎(022)628-70-56. www.adviser.waw.pl

009453A

AGENTÓW celnych do pracy w Budzisku i spedytora z doświadczeniem zawodowym. ☎0-603-97-26-69.

011422A

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.

010474A

ANGLIA. ☎0692-987-986.

010543B

BLACHARZY samochodowych zatrudnię. ☎0-601-511-531.

011479A

DO roznoszenia ulotek: Łapy, Mońki, Choroszcz. ☎(085)740-40-08 (10.00 -15.00)

011567A

DYNAMICZNE ekspedientki w sklepie odzieżowym. Białystok ul. Lipowa 1.

011395A

FF Fracht zatrudni przewoźników do obsługi FM „FORTE" w Suwałkach. Preferowane pojazdy o tonażu 4,6,8,12 ton. ☎(087)567-52-70 wew. 340.

001512A

FIRMA Handlowa zatrudni młode osoby do promocji i reklamy: Łomża, ☎216-94-71 godz. 8.00-16.00.

001444A

FIRMA ogłasza przetarg na wykonanie skrzynki drewnianej. ☎0-609-680-578.

011566A

FRYZJERA męskiego. ☎(087)610-48-69 do 18.00, ☎0606-366-132.

000428A

HOTEL*** Białowieski w Białowieży zatrudni kucharzy i kelnerów. ☎(0-85)744-45-62.

008373A

KOBIETOM -opieka -Włochy. ☎0-502-702-191.

010076A

MŁODĄ dziewczynę, wykształcenie gastronomiczne, w kiosku gastronomicznym w Białymstoku. ☎0-506-054-199 po 18.

011514A

MASZ samochód, wyjedź na zbiory do Szwecji bez opłat. ☎0-694-813-781.

011736A

NA stałe i wakacje -handel. ☎(085)67-63-888.

011265D

OGÓLNOPOLSKA Szkoła Językowa poszukuje lektorów jęz. angielskiego do prowadzenia oddziałów w Suwałkach i Bielsku Podlaskim. Oferty Biuro Ogłoszeń 1135903GWBO

011359A

PARADISO FOOD w Kleosinie zatrudni piekarzy i pracowników produkcyjnych. ☎(085)74-74-057 (8.00-15.00).

011301A

PARADISO FOOD, producent pizzy mrożonej, poszukuje technologa produkcji. Zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna za: nadzór nad produkcją, prowadzenie prób, dokumentacji technologicznej. Wymagania: wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w branży spożywczej. ☎(085)747-40-56 w.4 (10-12).

011573A

PIEKARNIA „KOBUS" zatrudni doświadczonych piekarzy i cukierników - zakwaterowanie: Kobyłka k.Warszawy. Tel. (022)786-44-38.

001531A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł /min).

011315B

POSZUKUJĘ pracowników na stałe i na sezon. ☎(086)215-34-52.

001582A

PRACOWAŁEŚ w Niemczech - odbierz podatek. Infolinia 0-801-63-43-95.

010360A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

000218A

PRACOWNIKÓW na budowę- pilnie! ☎(087)563-02-63, godz. 9.00-15.00.

001519A

PRZYJMĘ fachowca do docieplеń- Ełk, ☎0-604-895-748.

011518A

W Anglii legalna. ☎00447762361536.

001447A

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni. ☎0608-891-070.

010543A

ZATRUDNIMY osoby do przyuczenia przy produkcji stolarki PCV. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

001533A

ZBIORY owoców (Szwecja, Hiszpania, Holandia). Pobyt od 5 do 12 tyg. Przeciętne wieloletnie dniówki 150-300 zł. Wyjechało z nami ponad 10.000 osób. Poszukujemy również pełnomocnika regionalnego. ☎(0-58)520-28-81, ☎344-24-45, ☎344-29-08, ☎344-00-94.

010062A

ZLECĘ fachowcom docieplenie. ☎0604-055-271.

001539A

ZLECĘ obłożenie płytami warstwowymi budynku. ☎0-603-773-664, ☎0-601-825-416.

011565A

SZUKAM PRACY

ZATRUDNIĘ nauczycieli języka angielskiego na umowę o pracę. ☎0694-477-349.

001139A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

012507A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

012508A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

012509A

******ABSOLUTNIE POWYPADKOWE, ZNISZCZONE. ☎(0-85)711-71-54.**

011667A

******AUTA ROZBITE. ☎(029)760-46-03.**

000088A

****AUTOSKUP - powypadkowe, zniszczone. ☎0-606-814-679.

011667B

****NAJDROŻEJ - powypadkowe. ☎0603-050-603.

900088B

******PEŁNOSPRAWNE - ROZBITE. ☎(029)769-42-37.**

000088C

****POWYPADKOWE - auta. ☎0602-666-111.

000085D

******POWYPADKOWE -** gotówka. ☎0-604-228-214.

011667C

****SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.

000085E

AUTA rozbite. ☎0-501-328-434.

011373B

IZOTERMĘ lub skrzynię ładunkową z plandeką na stara 1142. ☎0-607-680-965.

011711A

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0602-888-230.

005865A

MERCEDESA 307 lub 309 plandeka do 1996r. ☎0601-761-552.

011455A

NACZEPĘ chłodnię w rozsądnej cenie. ☎0604-076-957.

011473A

NACZEPĘ skrzyniową w rozsądnej cenie. ☎0604-076-957.

011471A

OSOBOWY 4,5-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. ☎749-19-40.

011459A

POLONEZA powyżej (1992). ☎650-53-37, ☎0507-173-626.

011577A

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

005443A

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

009607A

POWYPADKOWE, zniszczone. ☎(085)716-48-16.

011373A

PRZYCZEPA HL IFA 12 ton do remontu. ☎0605-538-021.

011575A

PRZYCZEPĘ niskopodwoziową w rozsądnej cenie. ☎0604-076-957.

011463A

SPRZEDAM

ŁADA niva pick up 1,7+ gaz (1999). ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001541D

3 przyczepy 10T, 10T, 11,5T. ☎0607-832-874, ☎0605-104-845.

011686A

ASTRA '96, 1.7TD. ☎(085)744-55-48.

005438C

AUDI 80 (1989 /94) 1,8 benzyna. ☎0607-105-804.

011540A

AUDI 80 (1989), 11.000 zł. ☎716-42-17.

011706A

AUDI 80 B4 1.9TD (1992) 22.000 zł. ☎(086)277-12-29.

011448A

AUDI B4 (XI 1994). 24.000 zł. ☎749-21-04 po 18.00, ☎0602-747-415.

011456A

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis

- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

J6385093mwbh

BMW 523 (1997). ☎0602-336-726.

011445A

CAGIVA - supercity (1997), poj. 80. ☎(086)473-13-99.

001548A

CHŁODNICA ze stara. 1.200 zł. ☎0604-076-957.

011501A

CZĘŚCI - Cinquecento/seicento. ☎(0-85)66-16-832.

009674A

CZĘŚCI do aut zach. BMW, audi, opel, vw. ☎0-503-987-304.

011702A

CZĘŚCI fiat tipo 1.4B 1.7D, od 1 zł. ☎(0-85)737-57-75, ☎0-604-970-958.

011686A

CZĘŚCI opel vectra. Qd 1 zł. ☎(085)737-57-75, ☎0604-970-958.

011667A

CZĘŚCI seat toledo 1.8 benz. Od 1 zł. ☎(085)737-57-75, ☎0604-970-958.

011585A

CZĘŚCI volvo 440, 460, 1.7, 1.8 benz, 740 2.4D. Od 1 zł. ☎(085)737-57-75, ☎0604-970-958.

011648A

FIAT bravo 1.6 sx (XI 1997) 2x poduszka powietrzna, kupiony w salonie, niebieski metalik, 22.000 zł. ☎(085)732-83-97, 0504-391-505.

011313A

FIAT marea 1.6 16V (1998) 65.000 km, bordo metalik. 24.000 zł. ☎0608-054-187.

011415A

FIAT marea weekend (2000) HLX 155KM, uszkodzony. ☎(085)715-33-73.

011406A

FIAT palio weekend (1999) faktura. 15.500 zł. ☎0505-046-588.

011411A

FIAT tempra (1991), czerwony, 8.000 zł. ☎(0-86)275-35-11.

011716A

FORD galaxy 1.9TDi (1996) klima, poduszka, stan b.dobry. 45.000 zł. ☎0501-703-185, ☎0502-470-842.

011433A

FORD mondeo kombi 1,8 16V (1995). 19.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001521B

FORD mondeo kombi 1.8TD (1997), 30.500 zł. ☎(0-85)730-24-42, ☎0-601-911-056.

011688A

FORD probe 2.2T (1989) grafit metalik. 10.200 zł. ☎0608-054-187.

011403A

FORD proobe (1993) 16V airbag, klima, elektryka, szyberdach, zamiana. 18.000 zł. ☎0607-929-930.

011426A

FORD taunus 1.6B przednie zawieszenie do remontu, 850 zł. ☎0-502-303-591.

011446A

FORD transit 2.5D niski, krótki blaszak, stan idealny. 12.000 zł. ☎(087)643-43-15.

011446A

GOLF III 1.8+ gaz (1993). ☎0-694-150-752.

011510A

HONDA CRX 1.6 16V b.dobry. 11.800 zł. ☎0501-265-816, ☎(085)663-42-52.

011402A

JELCZ C-417 turbo. 2.700 zł. ☎0604-076-957.

011396A

JELCZ dźwig krata 10 ton. 6.500 zł. ☎0604-076-957.

011394A

JELCZ wywrotka krótka. 3.500 zł. ☎0604-076-957.

011398A

KASK czarny Caberg, skóra czarna sportowo-turystyczna, 250 zł/szt. ☎0-609-581-677.

011706A

KIA clarud 1.8 SLX gaz, pełne wyposażenie. 18.700 zł. ☎0602-761-082.

011399A

KOŁA 900x20. Od 150 zł. ☎0604-076-957.

011394A

KOPARKA K-407 na starze. 6.500 zł. ☎0604-076-957.

011393A

LAGUNA 1.8 (1997) 92.000 km, salon, I-właściciel, pełna elektryka, c.zamek, alarm. 25.700 zł. ☎0600-607-715.

011674A

LANOS 1.5 16V (1999) faktura vat. 16.900 zł. ☎0605-203-523.

011442A

LIAZ podnośnik (1989) koszony (zwyżka). 55.000 zł. ☎0604-076-957.

011398A

MATIZ (1999) I właściciel. ☎0503-111-726 po 14.00.

011572A

MATIZ JOY '99. ☎(085)744-55-48.

005438C

MEGANE classi 1.6 16V (1999) ABS, klima, 4xairbag. 30.000 zł. ☎676-29-96.

011674A

MERCEDES 123 (1981), silnik, blacharka po remoncie kapitalnym, 4.700 zł. ☎0-608-703-632.

011676A

MERCEDES 123 200D (1977), stan bdb, 3.900 zł. ☎0-606-908-778.

011437A

MERCEDES 124 (1992), idealny, srebrny matiz 2.0 +gaz 134 tys. km. książka, 29.000 zł. ☎(085)711-24-11.

011414A

MERCEDES 124 2.5D (1986), stan bdb, 16.000 zł. ☎730-76-17.

011439A

MERCEDES 124 E280 (1994) 2*airbag, klima, ABS, elektryka, auto-alarm, zamiana, 37.900 zł. ☎0-601-850-700.

011672A

MERCEDES 190D (1987), 12.300 zł. ☎664-08-94.

011418A

MERCEDES 220E +gaz (1993/97), 31.500 zł. ☎0-606-698-438.

011434A

MERCEDES sec 500 coupe (1995), pełne wyposażenie, stan idealny lub zamienię, 99.000 zł. ☎0-601-802-444, (085)661-55-35.

011422A

MERCEDES Sprinter (2002) 313 CDi 65.000 zł. ☎0-602-537-738, 715-33-82.

011429A

MONDEO 1.9 TD (1994) alufelgi, klima, blokada, alarm. 17.800 zł. ☎0606-908-778.

011440A

MOTOCYKL K-750, kosz, nowy silnik, nowe opony. 2.500 zł. ☎0501-132-004.

011398A

Bez litości

Jeśli chodzi o zapożyczenia, w muzyce znajdziesz ich pewnie najwięcej u Salieriego, który kradł motywy Mozarta i był w tym bardzo dobry. I myślę, że kopiowanie było zawsze nieodłącznym elementem muzyki. Szczerze mówiąc, gdybyś chciał wynaleźć zupełnie nowy język w muzyce, pewnie nikt by cię nie zrozumiał.

Andrew Eldritch (SISTERS OF MERCY)

Rock to po prostu część życia, jak zlewozmywak czy coś w tym rodzaju... albo mikrofalówka...

Richard Barbieri (PORCUPINE TREE)

Zawsze najbardziej interesowało mnie malowanie i rysowanie – od przedszkola chciałem być sławnym malarzem. Przez sześć lat chodziłem do liceum plastycznego w Nałęczowie. W pewnym momencie mnie wywalili – bo byłem chuliganem – ale później znowu przyjęli. Potem chciałem studiować na ASP, ale mamusia mnie namówiła, żebym poszedł na historię sztuki. Stamtąd też mnie wywalili, bo powstał zespół Siekiera i zamiast nauki chodziłem na próby lub wolałem spotykać się z dziewczyną.

Tomasz Budzyński (ARMIA)

PO STRUNACH

Duchowe przebudzenie

O pracy nad soundtrackami, podobieństwach do BJORK i... Michaela JACKSON`a oraz bólu, strachu i zmartwieniach rozmowa z Benem MOODY`m, założycielem i gitarzystą zespołu EVANESCENCE.

Wasz utwór „Bring Me to Life" można znaleźć na ścieżce dźwiękowej do filmu „Daredevil". Czy powstał on specjalnie na potrzeby tego filmu?
Nie, dla potrzeb filmu został tylko nieznacznie zmieniony. Kiedy wytwórnia Electra, wydawca soundtracku do „Daredevil", poprosiła nas, by w refrenie zabrzmiał też jakiś męski głos, wróciliśmy do studia i dodaliśmy partię wokalu Paula **McCOYA**, na co dzień wokalisty formacji **12 STONES**.

Czy to, że Wasza piosenka została również wybrana do promowania tej płyty, było dla was dużym zaskoczeniem?
Tak, bardzo nam to schlebiło. Rzadko zdarza się, żeby mało znany zespół promował swoją piosenką jakąś hollywoodzką superprodukcję. Byliśmy zaskoczeni, ale i uradowani, bo zawsze interesowało nas nagrywanie muzyki do filmów.

Podobno Twoim wielkim idolem jest kompozytor filmowy Danny ELFMAN. Czy marzyło się Wam stworzenie właśnie takiej muzyki, jak choćby temat główny z „Batmana" czy „Planety Małp"?
Tak, razem z Amy (**LEE**, wokalistką **EVANESCENCE** – przyp. MR) bardzo chcielibyśmy móc kiedyś stworzyć coś tak wielkiego. Podobnie jak móc kiedyś pracować z Danny`m nad którymś z naszych utworów.

Jaka muzyka filmowa wydaje się wam ciekawsza – ta nagrana z orkiestrą, czy składająca się z utworów poszczególnych wykonawców?
Szczerze powiem, że bardziej kusząca byłaby ta druga propozycja, podczas której mógłbym pisać i produkować utwory dla innych wykonawców, jak choćby na ścieżce dźwiękowej do „Queen Of The Damned", autorstwa wokalisty **KORN** – Jonathana **DAVIS`a**.

Mimo że jesteście zespołem rockowym, na Waszej płycie bardzo często słychać smyczki, czy nawet całą orkiestrę symfoniczną. Jakie to uczucie dla rockmana: słyszeć swoją kompozycję w wykonaniu całej orkiestry?
Chwile takie pamięta się do końca życia. To było moim marzeniem od dawna i nawet sześć lat temu, kiedy zakładaliśmy zespół, planowałem, że kiedyś wszystkie swoje utwory przearanżuję i nagram jeszcze raz z pomocą orkiestry.

Zaczynaliście od grania rocka gotyckiego. Czy jeżeli odniesiecie sukces, nie będzie kusiło Was, żeby którąś kolejną płytę nagrać właśnie w tym stylu?
Nie uważamy siebie za zespół gotycki. Gotyk to tylko jedna z wielu naszych inspiracji, ale nigdy nie ograniczaliśmy się tylko do tego jednego gatunku.

W wywiadach podkreślacie, że inną Waszą inspiracją jest np. Michael JACKSON. Możesz opowiedzieć o jego wpływie na album „Fallen"?
Jego wpływ często słychać w określonej rytmice czy sposobie programowania niektórych utworów. Inspiracje często mają to do siebie, że powodują powstanie czegoś zupełnie nowego, zupełnie innego od pomysłu wyjściowego. I może to jest właśnie ich największy sekret.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Wasz album powstał wyłącznie pod wpływem przykrych doświadczeń – bólu, rozpaczy, straty kogoś bliskiego.
Nie da się ukryć, że nie jest to radosna płyta. Podczas jej nagrywania najsilniejsze emocje, jakie nam towarzyszyły, to smutek i złość... Nie udało się uniknąć ich wpływu, zresztą nie było nawet takiego zamiaru...

Czy album „Fallen" ma jakąś myśl przewodnią, czy jest po prostu zbiorem podobnych do siebie, klimatycznych utworów?
Chcieliśmy, żeby płyta odbierana była całościowo, a nie tylko jako zestaw przypadkowych piosenek. Motto tej płyty mówi, że są na świecie rzeczy, które powodują ból, strach czy zmartwienie, ale wcale nie muszą one przejąć kontroli nad twoim życiem. Wystarczy, jak zauważysz, że dookoła ciebie też są ludzie, którzy tego doświadczają, nie jesteś osamotniony w swoich problemach.

Wspominacie, że jedną z Waszych ulubionych artystek jest BJORK. Tymczasem okładka płyty „Fallen" przypomina trochę okładkę „Debiut" BJORK. Czy to podobieństwo jest zamierzone?
Naprawdę są podobne? To nawet całkiem miłe, ale wszelkie podobieństwo jest tu naprawdę przypadkowe. Swoją drogą bardzo lubię takie zbiegi okoliczności, to bardzo ciekawe...

Czy za nazwą zespołu EVANESCENCE kryje się też jakaś historia?
EVANESCENCE znaczy to samo co zniknąć, wyparować. Dla mnie to świetne podsumowanie ludzkiej egzystencji – od dnia urodzin zaczynamy powoli blednąć, umierać... Dlatego tak ważne jest, żeby doceniać każdą chwilę.
Umieramy od chwili naszych narodzin – to chyba jednak cały czas pesymistyczna opinia o życiu.
Ale prawdziwa! Nasz czas jest ograniczony, więc zamiast tracić go na zajmowanie się rzeczami przyziemnymi, materialnymi, lepiej skoncentrować się na relacjach z innymi, żeby zostawić tu po sobie jakiś ślad.

Opowiedz o swoich faworytach na płycie.
Wybór tej ulubionej piosenki jest zawsze trudny, ale postawiłbym chyba na „Haunted". Nie potrafię streścić o czym opowiada, ale może to jest w niej właśnie najciekawsze. Uwielbiam jej słuchać, uwielbiam grać ją na koncertach.

A o czym mówi pierwszy singiel z płyty – „Bring Me to Life"?
Czasami natrafiamy w życiu na osobę, zdarzenie czy rzecz, która uświadamia nam, że życie nie jest tylko tym, czym nam się wydaje. Zdajesz sobie sprawę, że twoja dotychczasowa egzystencja pozbawiona była głębszego sensu i nagle zaczynasz tęsknić za czymś więcej. Rozpoczynasz nowe życie, nowy rozdział, następuje twoje duchowe przebudzenie.

Rozmawiał:
Maciek Rychlicki

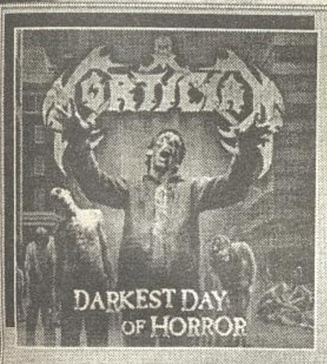

MORTICIAN „Darkest Day of Horror"

Relapse/Mystic Prod. (2+1/2 $truny)

Fanem brutalnej muzyki jestem od wielu lat i nie ukrywam, że im jest bardziej ekstremalna – tym bardziej mi się podoba. Jednak pod jednym warunkiem – ekstremum musi być poparte umiejętnościami muzyków lub mieć klimat. Jak twierdzi buńczucznie wytwórnia, **MORTICIAN** jest najbardziej brutalnym zespołem deathmetalowym na świecie. Nawet gdyby tak było, to fanem poczynań panów Willa **RAHMER**`a i Rogera **BEAUJARD**`a nigdy nie byłem i zapewne nie będę. Muzyka na „Darkest Day of Horror" nie spełnia bowiem żadnego z dwóch wcześniej wspomnianych warunków. Jedyne próby stworzenia klimatu polegają na poprzedzaniu niektórych utworów fragmentami filmowych horrorów (i to zapewne w większości tych, których klasę oznaczono końcowymi literami alfabetu). Sama zaś muzyka **MORTICIAN** to prosty, grind`ujący death metal, oparty na szaleńczym rytmie, wybijanym przez automat perkusyjny, tyleż morderczo, co monotonnie pilujących gitarach i ponurych, nienaturalnie nisko brzmiących recytacjach. Parokrotnie utwory zaczynają się z prędkością mniejszą niż podświetlna, czasem pojawia się dające chwilę oddechu zwolnienie tempa w środku numeru, bądź gitary opuszczają ultra niskie rejony (vide „Rampage"), ale to za mało, bym potrafił zapamiętać więcej niż kilka z aż 20 utworów na „Darkest Day...". Tym bardziej że nie ułatwia tego surowa i „duszna" produkcja całości. Wiem, że dla niektórych taka muzyka i – raczej dość tandentna – otoczka mają urok, ale ja z trudem dotarłem do końca płyty. Rzecz wyłącznie dla fanów. **DJ Bęben**

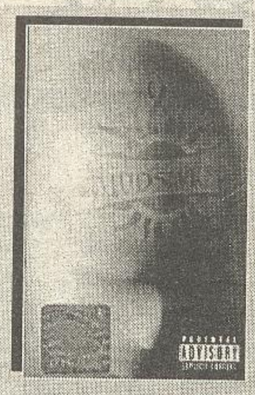

GODSMACK „Faceless"

Universal Music Polska (4 $truny)

GODSMACK to doskonały przykład kapeli, która z płyty na płytę rozwija skrzydła i zdobywa coraz większą popularność. „Faceless" to już trzeci album w dorobku bostońskiego kwartetu. Muzyka na krążku jest bardziej bezkompromisowa, ale przemyślana, jak na prawdziwy hard rock w nowoczesnym wydaniu przystało jest bardziej mięsista i ciężka, ale przy tym niebanalna i melodyjna. I wreszcie swobodniejsza, ale za to elektryzująca. Na płytę trafiło 12 kompozycji, które już po pierwszym przesłuchaniu nie pozwalają na pozostanie wobec nich obojętnym. Dużym atutem muzyki **GODSMACK** jest mocny, lekko ochrypły wokal Sully **ERNA** i gitarowe partie Robbiego **MERRILLA**. Co prawda granie nie jest wolne od naleciałości, jak chociażby w „Straight out of line" czy „Dead and broken", w których wyraźnie słychać echo **TOOL** (zwłaszcza w partiach gitary), ale ma to swoje uzasadnienie. Płyta powstawała pod czujnym okiem Davida **BOTTRILA**, postaci odpowiedzialnej za produkcję ostatnich płyt **TOOL**, czy **KING CRIMSON**. I trzeba przyznać, że doświadczone ucho fachowca daje o sobie znać potężnym, lekko „przybrudzonym" brzmieniem. To duży walor albumu. Nie mniejszym jest też stylistyczna spójność płyty – wszystkie kompozycje na „Faceless" porażają energią i ekspresją, przy której trudno usiedzieć w miejscu. Wśród nich warto wyróżnić: „Changes" – za tajemniczy klimat i trans oraz „Make me belive" – za łączenie dramaturgii z przebojowością. Trudno też pominąć „Serenity" – akustyczną i tajemniczą balladę kończącą hard rockowy album. Nowy album **GODSMACK** może nie będzie wydarzeniem na miarę odkrycia Ameryki, ale z pewnością spodoba się wielu fanom mocnego i melodyjnego uderzenia. Ma w sobie to „coś". Doskonała alternatywa dla znudzonych graniem a la **LINKIN PARK**, czy **P.O.D.**

man

Rozwiązanie konkursu

W ubiegłotygodniowym konkursie pytaliśmy o to, skąd pochodzi niphopowy skład **SOUNDKAIL**, który niedawno wystąpił w Białymstoku. Zespół ten jest z Francji i tak też jako pierwsze odpowiedziały Sylwia Aleksiejewicz z Mielnika i Anna Bunkowska z Moniek. Nagrody – kasety prześlemy pocztą.

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

29.06.2003

1. **BATHORY „Blooded Shore"**
2. **SEPTIC FLESH „Virtues Of The Beast"**
3. **TYPE O NEGATIVE „Nettie"**
4. **METALLICA „St. Anger"**
5. **SOLEFALD „Mont Blanc Providence Crow"**
6. **SOLEFALD „Fraternite De La Grande Lumiere"**
7. **SOLEFALD „Buy My Sperm"**
8. **ENTOMBED „Retaliation"**
9. **WRINKLED FRED „Neighbour"**
10. **SPIRAL MADNESS „My Heart"**

KRIS

PO PIĘCIU LATACH PRZERWY NA NOWO
ROZPOCZĄŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ
BLACK METALOWY
ZESPÓŁ:

HermH

POSZUKUJEMY GITARZYSTY
ORAZ KLAWISZOWCA
PORUSZAJĄCYCH SIĘ W KLIMATACH
SZEROKO POJĘTEGO BLACK METALU!!!

KONTAKT:
BART tel.: 502-711-181
e-mail: ak.bk@interia.pl

PIĄTA WIELKA

TALONIK NR 318

Wakacje były dla redaktorów „P$" czasem żniw i chałturzenia. Wiązało się to z wysypem wszelkiego rodzaju festiwali, koncertów, gal, festynów... Wiadomo nie od dziś, że łatwiej lud rozbawić, gdy żar, a nie śnieg z nieba się leje. Właśnie za lanie wody na łamach wydawnictw wszelkiej maści i autoramentu redaktorzy zdobywali dodatkowy grosz. Man dzięki kontaktom ze sceną progresywnego new romantic zaczepił się w folderze reklamującym ten ginący gatunek muzyczny. Całe wakacje podróżował wśród Uzbeków, starając się zaszczepić wśród nich zwyczaj stosowania brokatu przed rozpoczęciem prac polowych. DJ Bęben pisał do gminnych gazetek recenzje festynów, które objeżdżał wraz z bandem tańczącym break dance do muzyki operowej. Pit przerzucił się na podziemny metal, jednak było to podziemie tak głębokie, że nie dochodził do Pita nawet promyk dziennego światła. W tej ciemności nie dało się niczego sensownego napisać, i tym razem redaktorów w trudnym rzemiośle losowania zastąpić musiała Sierotka, na szczęście w stroju plażowym. W jej ręce trafiły kartki Agnieszki Gładysz z Siemiatycz i Cecylii Łojewskiej z Rajgrodu, które słusznie zauważyły, że trzecia płyta zespołu **NONE** nazywa się „Black Star". Dostarczeniem nagród zajmie się pocztylion.
Tym razem trzeba odpowiedzieć na pytanie jaki jest tytuł trzeciej płyty Gabriela **FLESZARA**:

1. „Now", 2. „Pełnia", 3. „Równonoc"?

Na odpowiedzi na kartach pocztowych (koniecznie z kuponikiem) czekamy dwa tygodnie.

OD DESKI DO DESKI

Autorzy biblijni nie mieli cenzury

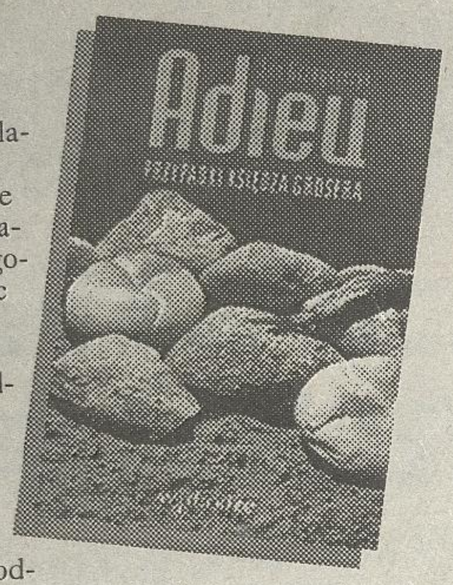

Jan Grzegorczyk, „Adieu. Przypadki księdza Grosera", Wydawnictwo „W drodze", Warszawa 2003, s. 280

Są książki, które poruszają lawiny jeszcze przed ukazaniem się. Nie zawsze jednak są warte aż takiego zainteresowania – bazując na niskich instynktach, gonią za sensacją nie przebierając w środkach. Zupełnie inaczej rzecz się ma z książką Jana Grzegorczyka „Adieu. Przypadki księdza Grosera".

Zacznę od tego, że Grzegorczyk wie o czym pisze. Na dodatek, to o czym pisze jest mu na tyle drogie, że stara się być rzetelny, uczciwy i wiarygodny w przedstawianiu faktów (i fikcji). Nie kłamie, nie manipuluje, nie przemilcza – stawia na prawdę. Niczego nie ocenia – opowiada.

Jan Grzegorczyk jest redaktorem miesięcznika „W drodze", tłumaczem, autorem scenariuszy filmowych. Przed „Adieu" spod jego pióra wyszły już cztery książki, m.in. bestseller o Bożym Miłosierdziu „Każda dusza to inny świat". W wywiadzie dla „Tygodnika Poznańskiego" Grzegorczyk o swojej najnowszej książce mówił: „Dzielę się w niej moim przeszło 20-letnim doświadczeniem życia wśród księży, przyjaźni duchowych nie tylko z poznańskimi kapłanami. Tu jest cały ogród Romana Brandstaettera, ks. Henriego Nouwena, ks. Jana Twardowskiego, Thomasa Mertona, moich mistrzów duchowych. Tu umieściłem moje myślenie o Panu Bogu, Kościele i człowieku. (...) Pokazuję dobro i zło i próbuję to zło wytłumaczyć czytelnikowi". Na pytanie, czy nie miał dylematu ukazując zwykłemu śmiertelnikowi, że w zamkniętym środowisku ludzi Kościoła także ma miejsce zło, odpowiedział: „Dla mnie takiego dylematu nie ma, bo zawsze wyznacznikiem podstawowym jest dla mnie Pismo Święte, które nie jest księgą ocenzurowaną. Wyobraźmy sobie, co byłoby, gdyby autorzy biblijni mieli cenzurę. Nie wiedzielibyśmy, że Kain zabił Abla, że Noe – wybraniec Boga – się upił. Nie usłyszelibyśmy o tym, że bracia sprzedali Józefa, a apostołowie się kłócili. (...) Ważniejsza jest dla mnie odpowiedź na pytanie, czy moja powieść daje nadzieję".

Bohaterem powieści jest ksiądz-pisarz, tłem wydarzenia ostatnich lat, a wśród nich sprawa arcybiskupa Paetza, zamach na WTC, spory o Radio Maryja. Nie do końca jest jasne, w jakim mieście żyje Groser. I nie jest to istotne. Podobnie jak nieistotne jest jakich prawdziwych postaci można się dopatrzeć pod występującymi w książce postaciami fikcyjnymi. Ważne jest to, że Grzegorczyk napisał powieść o życiu polskich księży poza kościołem i kancelarią parafialną i że jest to dobra katolicka powieść obyczajowa, niepozbawiona humoru i – co by nie mówić – odważna.

Grosera poznajemy w trudnym momencie „wewnętrznego wypalenia", kiedy to nosi się z zamiarem napisania do biskupa prośby o zwolnienie z kapłaństwa – paradoksalnie ratuje go przed tym parafianin, któremu rozpada się małżeństwo. Nie układa mu się życie z proboszczem, skutkiem czego zostaje księdzem „bez ziemi" i ląduje na wiejskiej parafii u przyjaciela jako rezydent. Po drodze musi się jeszcze zmierzyć z dawną koleżanką z liceum czyhającą na jego życie w celibacie. Po kilku miesiącach przymusowego urlopu, trafia wreszcie do parafii Świętych Męczenników.

Groser na swojej drodze spotyka wielu ludzi. Są to postaci i pozytywne, i negatywne, jak w życiu. Ludzie zagubieni, dotknięci nałogami, nie radzący sobie z codziennością, tracący wiarę, ale i pogodni, pełni miłości i nadziei, próbujący powstawać, niosący uśmiech najbiedniejszym. I tak jak w życiu, choć tych drugich jest więcej, ci pierwsi wysuwają się na czoło. Wśród nich są oczywiście i świeccy, i książa. Tym ostatnim zdaje się być jeszcze trudniej, bo „kiedy ksiądz traci Boga, nie wie, komu mógłby się z tego zwierzyć..."

Czytając Grzegorczyka nie trudno dojść do wniosku, że ksiądz dzisiaj nie ma łatwego życia. Narażony bywa na nieżyczliwość, na agresję (zresztą i Grosera to nie omija, kiedy biegając spotyka trzech osiłków), dotyka go – jak wszystkich – konsumpcjonizm, pogoń za karierą. Na dodatek jest wciąż bacznie obserwowany, a drobne potknięcie nieraz urasta do tragicznego upadku. I jak tu kochać ludzi? Jak się ich nie bać? Jak próbować zrozumieć się nawzajem? Poznawać swoje słabości, leczyć się nawzajem z ran?

Grzegorczyk nie udziela odpowiedzi. Nie o to mu chodzi. Grzegorczyk prowokuje do zweryfikowania poglądów, postawy, stosunku do Kościoła. Prowokuje wszystkich: kapłanów, świeckich wierzących, niewierzących, a także słuchaczy Radia Maryja, czytelników „Nie" oraz „Faktów i Mitów". Oby tylko wszyscy dali się sprowokować i z pokorą zajrzeli do swojego wnętrza. Wyłączmy cenzurę i przejrzyjmy własne przypadki – ku ogólnemu dobru, a przede wszystkim dobru Kościoła. **(tm)**

Życie jest podróżą

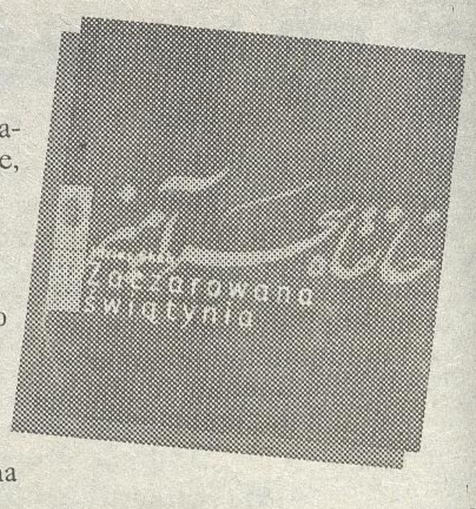

Idries Shah, „Zaczarowana świątynia", przeł. Ivonna Nowicka, Drzewo Babel, Warszawa 2003, s. 217.

„Gdy spytano raz Anwara, dlaczego nigdy nikogo nie krytykuje, odrzekł: – Z czystego egoizmu. Jeśli ktoś wyciąga na światło dzienne wady sąsiada, może to przynieść korzyść innym mieszkańcom wioski. Ale jeśli ten, kto krytykuje, nie pokonał w sobie pychy, to krytykując innych, zwiększy tylko własną pychę. A pycha psuje i dlatego nie chcę jej w sobie potęgować. Jestem na to zbyt wielkim egoistą". Tak brzmi jedna z przypowieści ze zbioru „Zaczarowana świątynia" Idriesa Shaha, który właśnie trafił na półki polskich księgarń.

„Zaczarowana świątynia" to zbiór opowieści, które w zwięzłej, błyskotliwej formie przekazują najważniejsze nauki sufizmu – mistycznego nurtu wyrosłego na gruncie islamu, który przekracza jednak wszelkie religijne doktryny oraz myślowe schematy. Dla sufich życie jest podróżą, podczas której człowiek zdobywa rozproszoną po świecie wiedzę o Bogu, o oderwanej od Stwórcy duszy i o własnej egzystencji. W zbiorze „Zaczarowana świątynia" Idries Shah zawarł miarodajny, tworzący harmonijną całość przekrój nauki sufickiej. Tradycyjne przypowieści, które suficcy mistrzowie przekazują swoim uczniom z pokolenia na pokolenie zestawił ze swoimi autorskimi opowieściami, odnoszącymi się bezpośrednio do problemów nam współczesnych. Poza wartością historyczną trudno też tej literaturze odmówić wartości praktycznych. Zawarte w „Zaczarowanej świątyni" przypowieści tworzą bowiem swoisty poradnik, w którym każdy z Czytelników z pewnością znajdzie choć jedną podpowiedź do któregoś z dręczących go pytań.

Autor „Zaczarowanej świątyni" Idries Shah urodził się w Indiach. Jego ojcem był afgański pisarz, a matką Szkotka. Być może właśnie dzięki takiej „rodowodowej mieszance", która pozwoliła mu poznać dwie kultury, potrafił niezwykle umiejętnie przybliżyć myśl Wschodu światu zachodniemu. Idries Shah wydał w sumie ponad 30 książek na temat różnych aspektów sufizmu, które zostały przetłumaczone na kilkanaście języków. Być może lektura „Zaczarowanej świątyni" stanie się dla niektórych zachętą do sięgnięcia po inne publikacje, dotyczące myśli sufickiej. **(dona)**

KRÓTKO

- **30 czerwca Patrick Gautrat,** ambasador Francji w Polsce, odznaczył Sławomira Mrożka Orderem Legii Honorowej. To najwyższe francuskie odznaczenie państwowe, mieszkający niegdyś we Francji i popularny tam pisarz, otrzymał za zasługi na polu literatury.

- **Gromadzeniem i katalogowaniem** wiedzy o dorobku Czesława Miłosza zajmie się Instytut noszący imię noblisty. „The Milosz Institute. Archives and Library", powołała w Krakowie amerykańsko-polska fundacja, którą założyli współpracownicy Miłosza, Kamil Kasperek i Agnieszka Kosińska oraz jego syn i synowa Antoni Miłosz i Joanna Rayska.

- **Jan Paweł II w czasie letniego** wypoczynku w Castel Gandolfo, dokąd wyjedzie 10 lipca, pracować będzie nad najnowszą książką o swym duszpasterskim i ludzkim doświadczeniu jako biskupa – poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls.

- **Wydawnictwo Literackie proponuje** na wakacje wszystkim swoim czytelnikom nową-starą serię grozy, którą przeszło dwadzieścia lat temu zainicjował w WL jego legendarny dyrektor Andrzej Kurz. Wydawnictwo rozpoczyna od wznowienia dwóch klasycznych już pozycji literatury światowej: „Opowiadań fantastycznych" Fiodora Dostojewskiego w znakomitym tłumaczeniu Marii Leśniewskiej.

- **Laureatka Literackiej Nagrody** Nobla z 1996 r. Wisława Szymborska, poetka, tłumaczka poezji francuskiej, felietonistka, eseistka skończyła 2 lipca 80 lat. **(opr. o)**

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Co jest nie tak?

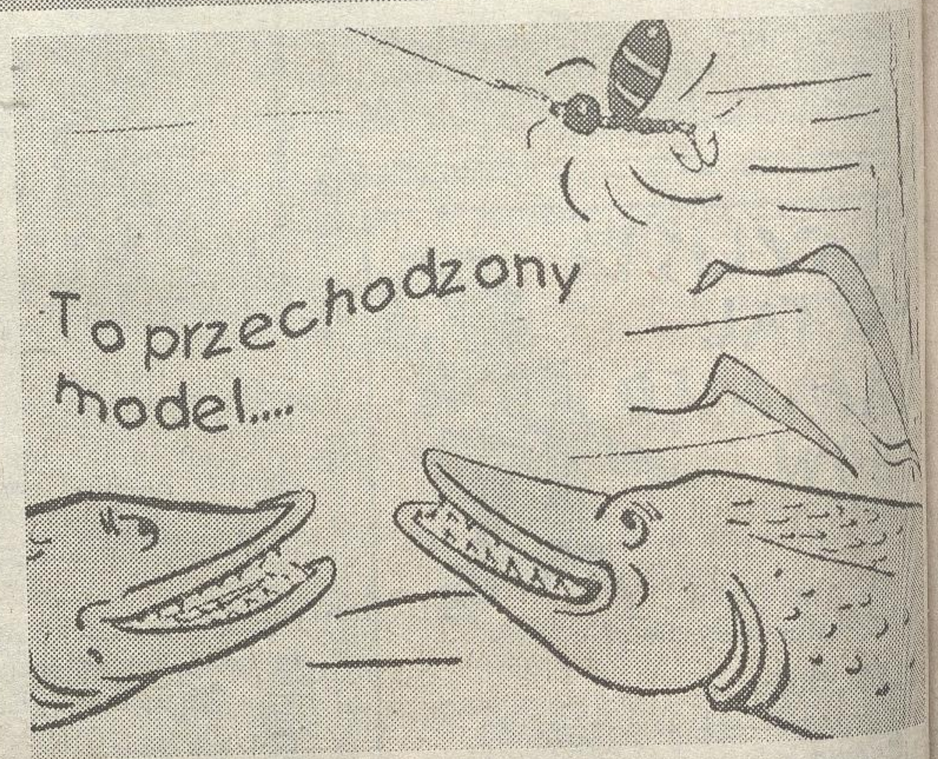

Wśród wielu pytań stawianych przez wędkarzy jest jedno, na które brak zdecydowanej i wyczerpującej odpowiedzi – dlaczego ryby nie biorą, choć dokładnie wiadomo, że są, i to w znacznych ilościach, w wodzie.

Że drapieżniki nie biorą to słyszy się często, że woda jest „przebłyszczona", dlatego ryba nie chwyta błystki, jest to odruch warunkowy u ryby. A może model przynęty jest przestarzały?

Przynęta umieszczona na haczyku, niewątpliwie różni się od swobodnie przemieszczającego się w wodzie pokarmu.

Z punktu widzenia człowieka, różnica ta może wydawać się nie istotna. Jednak uwzględniając, że zdolność pogłowia ryb do istnienia uwarunkowana jest zdolnością zdobywania pokarmu, należy przyznać, że różnica ta jest istotna.

W poprzednim felietonie było o sposobach ustalania najlepszych pór żerowania ryb, dzisiaj, po kilku telefonach od czytelników postanowiłem kontynuować temat.

Otóż zdaniem szwedzkich ichtiologów i wędkarzy, ryby żerują tylko dwukrotnie w ciągu miesiąca. Okresy te są związane z fazami księżyca. I tak pierwszy, krótki okres żerowania, około trzech dni, rozpoczyna się w czasie pełni. Drugi – dłuższy, trwający 7-9 dni, w dzień po nowiu.

Finowie mają inne teorie. Ich zdaniem, okres najlepszego żerowania ryb rozpoczyna się wówczas, gdy księżyc znajduje się w najbliższej odległości od ziemi, a kończy w momencie osiągnięcia przez księżyc zenitu (największa odległość). Trwa to ogółem około 11 dni. Wtedy najlepiej udają się połowy... sieciowe.

Nie sposób znaleźć u jednych i drugich sporo racji, skoro jedni omawiają łowienie ryb na wędkę, drudzy przy użyciu sieci.

Nasi wędkarze poławiający drapieżniki w szwedzkich jeziorach wyznali mi, że ilość pobić przynęty nie różni się zdecydowanie ze względu na fazę księżyca w nowiu czy pełni.

Zasadniczych jednak różnic dopatrują się między naszymi łowiskami specjalnymi a zwykłymi szwedzkimi. Na czyją korzyść?

W korespondencji od czytelników były pytania skierowane do mnie, dlaczego ja unikam tematyki kłusowniczej, wszak to jest bardzo istotny temat dla wędkarzy i utrzymania rybostanu w rzekach i jeziorach. Jedni zarybiają a drudzy bezkarnie kłusują – pisze Andrzej S. z Dolistowa.

Obiecuję, że jeszcze w lipcu ten temat spróbuję wypunktować, być może nieco szerzej, gdyż przyznaję się z ręką na sercu, już bardzo dawno nie było o kłusownictwie rybackim w moich felietonach.

Antoni Remiesz

REKLAMA

Bobrowa Dolina
Szukasz zacisznego miejsca do wędkowania?
Odwiedź Bobrową Dolinę!
Ogromne, zarybione stawy czekają na Ciebie!
www.bobrowadolina.pl
Wieś Bobrowa 25
(w kierunku Bobrownik)
tel. (085) 71-77-014
DS2013/WOD

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

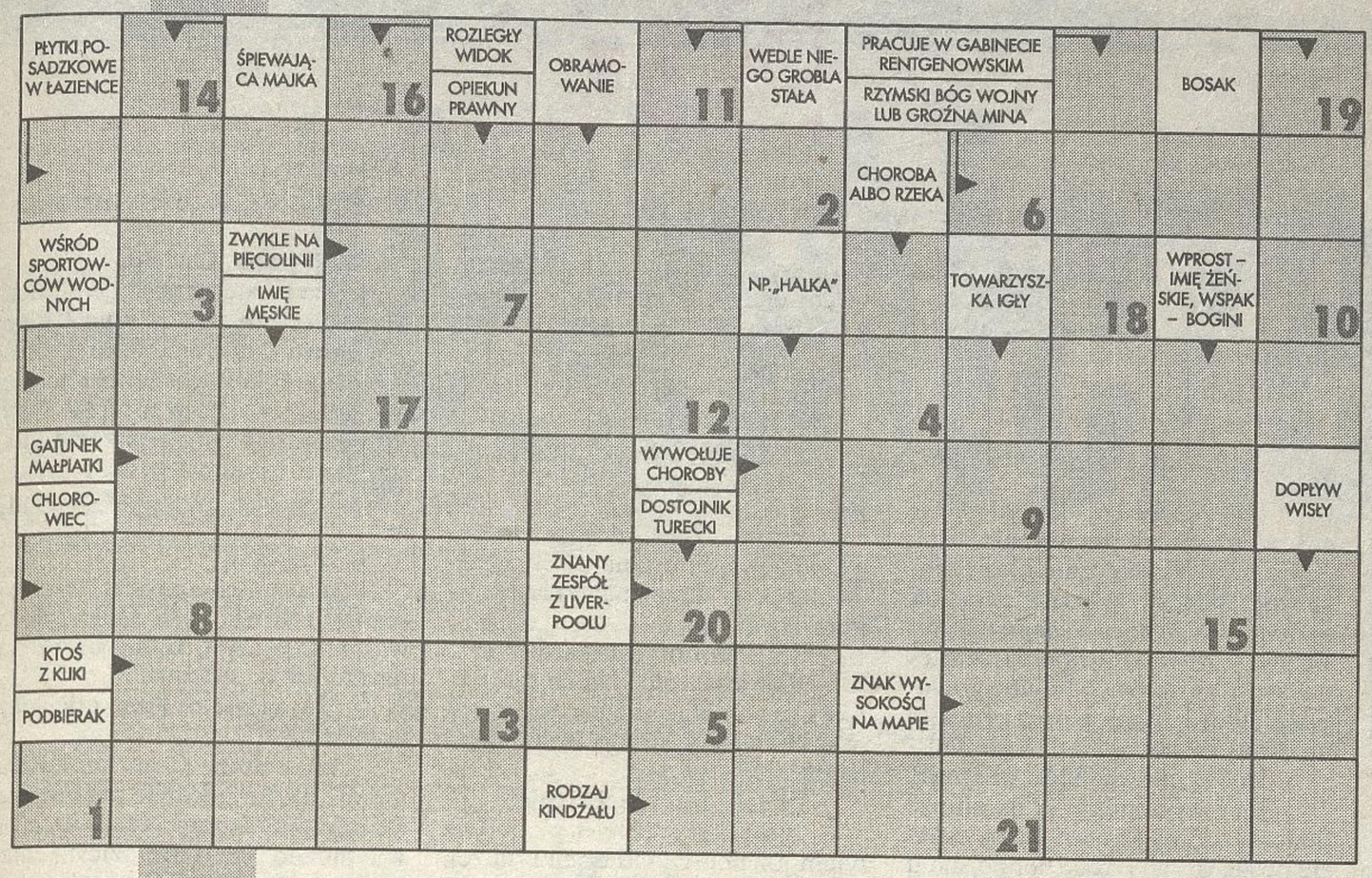

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

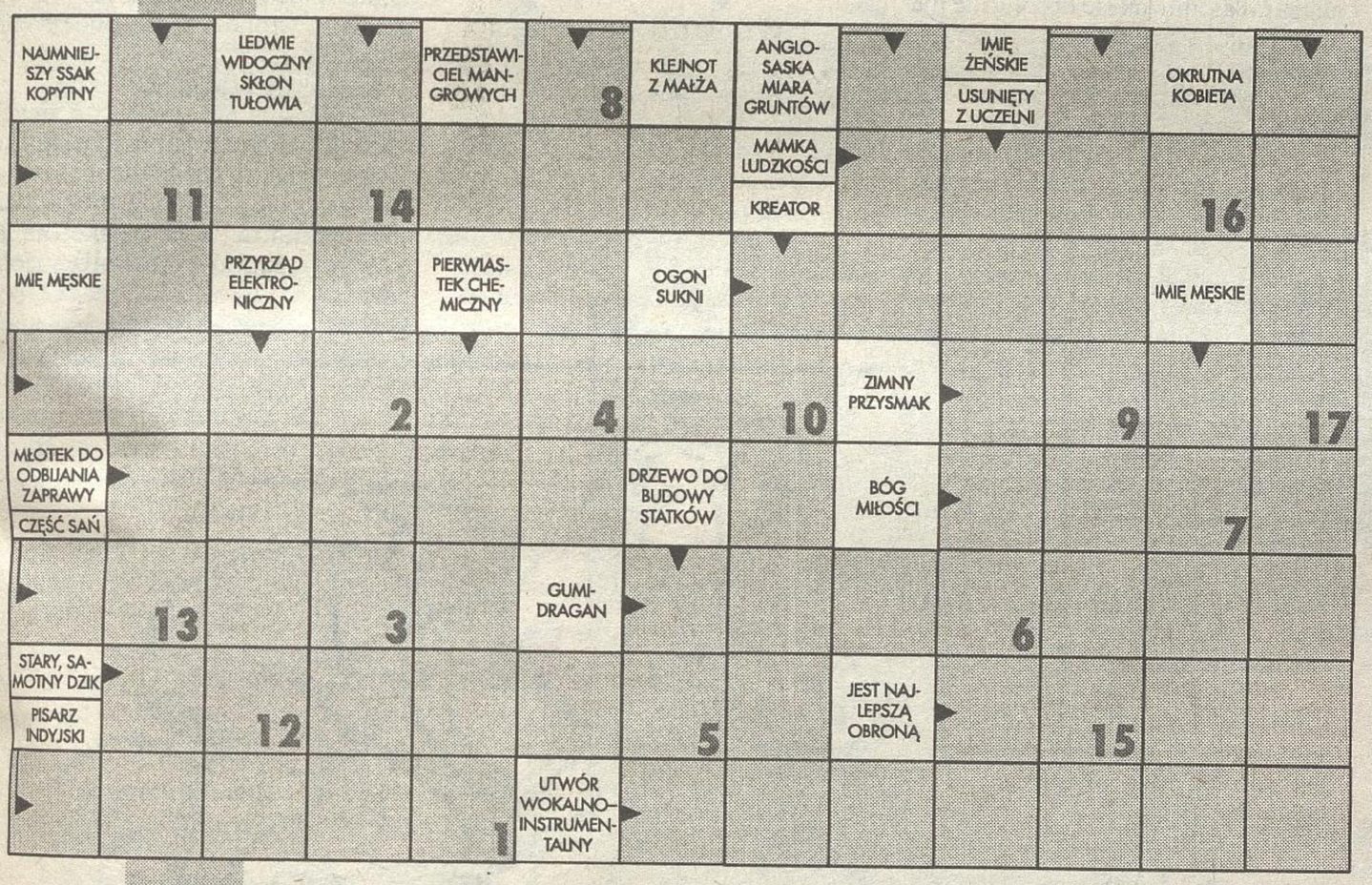

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

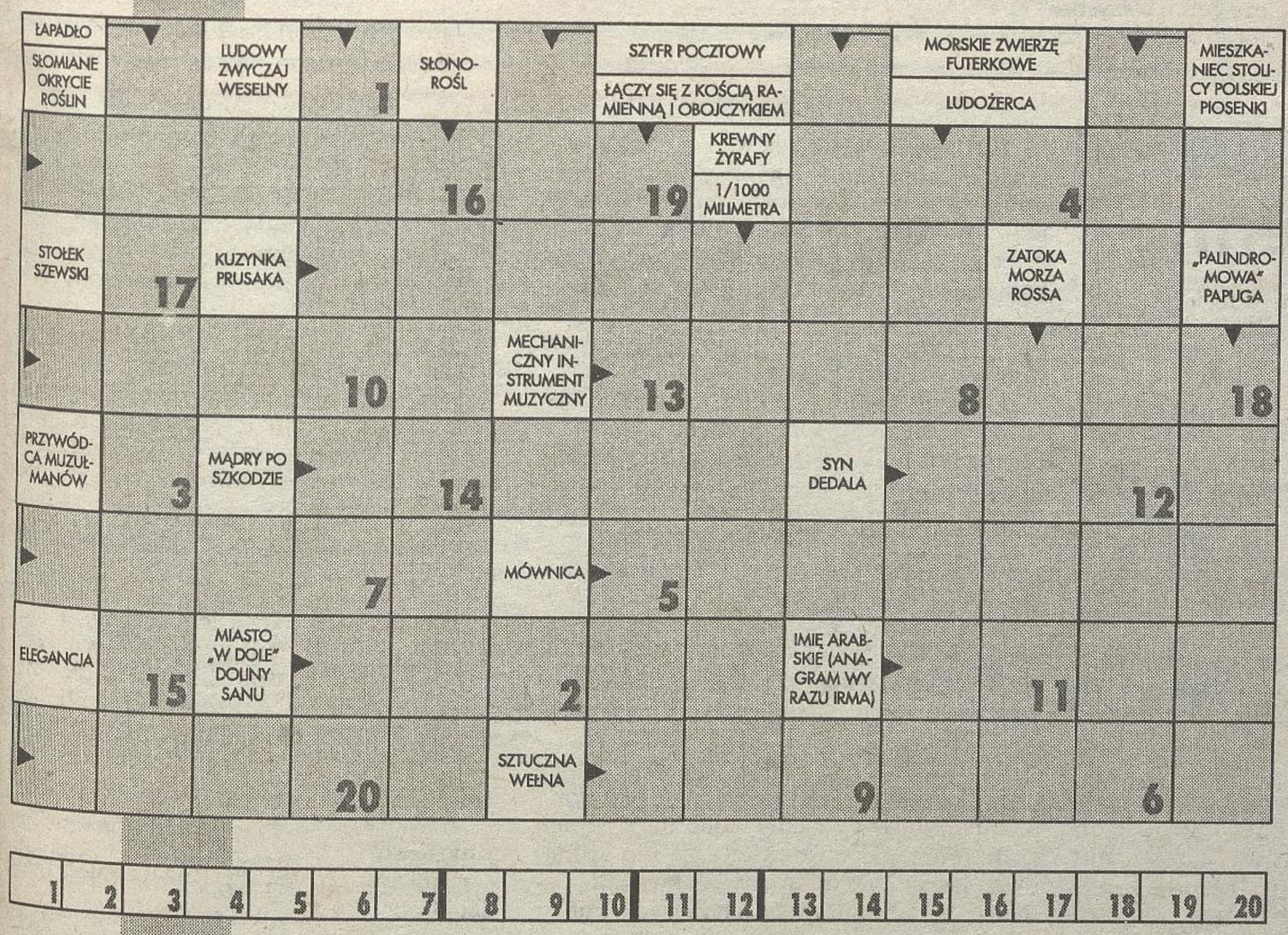

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe.** Na kartce pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 27. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 25. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

KUPON NR 27 GAZETA współczesna

Jadwiga STOMSKA – Łomża
Katarzyna SALIK – Augustów
Katarzyna ŻAKOWICZ – Białystok

Gratulujemy!

UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(jn)

4. SKRĘTNIK

Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „L", który wystarczy podać jako rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) miauczący berbeć, 2) dawny ubiór męski, 3) miejsce rodzinne, 4) gatunek astra, 5) dwie ćwiartki, 6) maszyna kuźnicza, 7) zastąpiła brzytwę, 8) śledź kaspijski, 9) np. pstrąg, 10) kamizelka ratunkowa, 11) stała opłata urzędowa.

LEWOSKRĘTNIE: 4) tytułowa postać dramatu Becketta, 5) może być serdeczny, 6) ruda miedzi, 7) pociecha garłacza, 8) wniosła sprawę do sądu, 9) choroba młodych zwierząt gospodarskich, 10) gatunek kaczki, 11) krewniaczka gryki, 12) obława na ludzi, 13) Kraj Porannej Świeżości. 14) skok w bok.

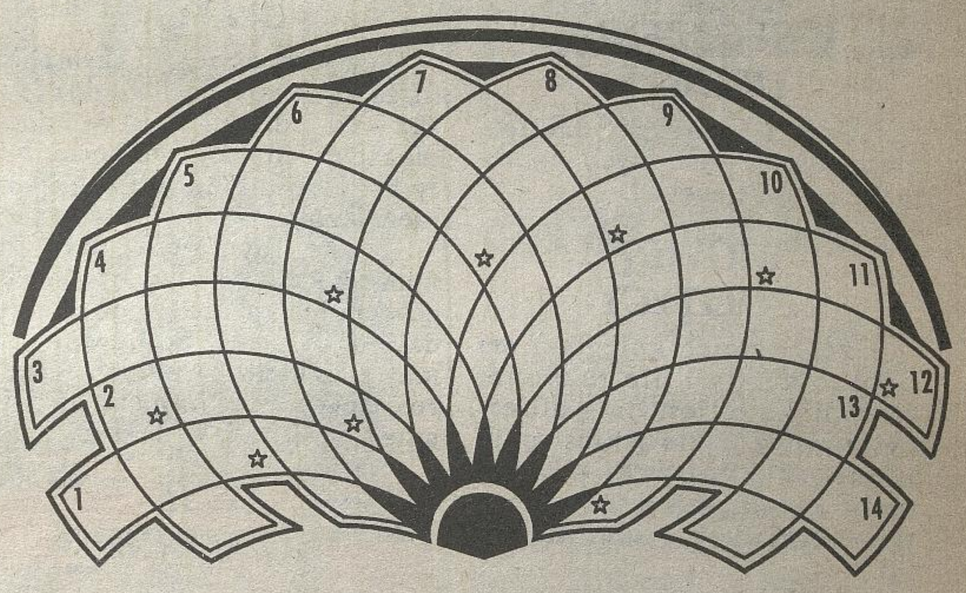

5. CZEPKA

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1-1) niańka, 1-2) kojarzy się z wiktem, 2-2) upominek, 2-3) skłonność do czegoś, 3-3) życie mizantropa, 3-4) potrzask, 4-4) cienka ścianka rozgraniczająca pomieszczenie, 4-5) akcja, 5-5) halo!, 5-6) cecha człowieka, na którym nie można polegać, 6-6) powściągliwość, umiarkowanie, 6-7) lustracja, 7-7) przyjście na świat, 7-8) krokiew u zbiegu dwóch połaci dachu, 8-8) najdłuższy odcinek jelita grubego, 8-9) roślina tropikalna, zwana także kluzją, 9-9) baba jędza, zołza, 9-10) pośrednik i świadek jednego z uczestników pojedynku, 10-10) ważny policjant, 10-11) nie wymaga go to, co jest oczywiste, 11-11) mienie gospodarskie.

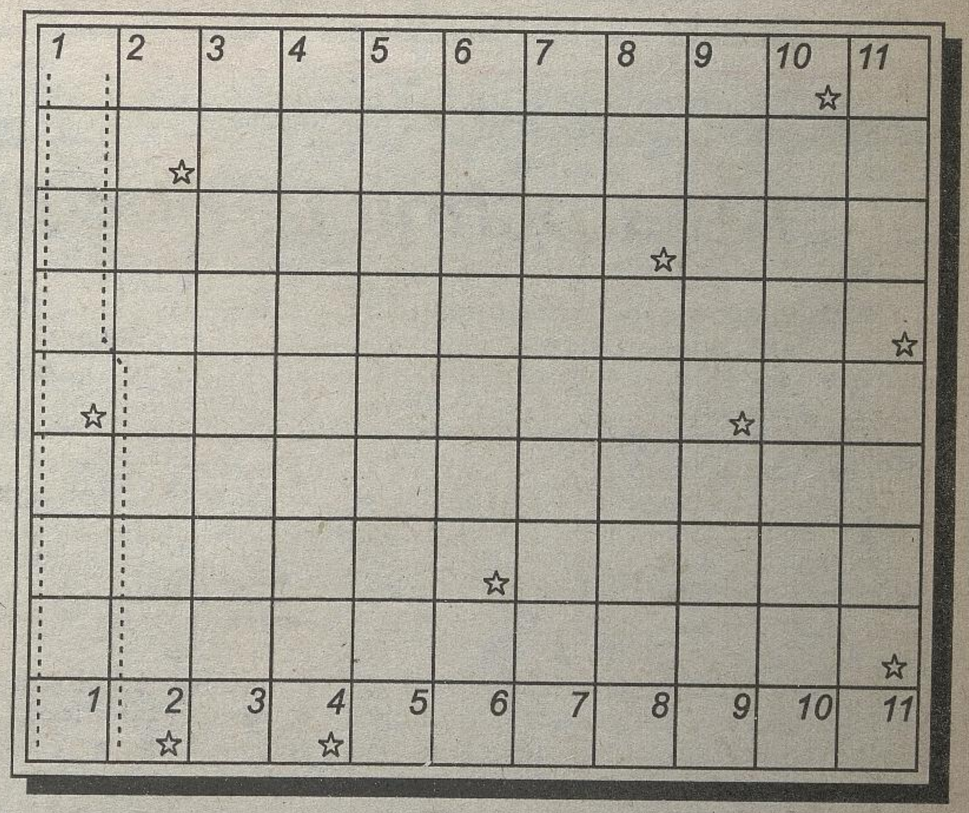

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 25.

1. Co prawda, to nie grzech. 2. Mierz siły na zamiary. 3. Kto źle broi, ten się boi. 4. Powitanie lata. 5. Maszkara, irygator, katalaza, starorak.

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

NAUKA NAUCZA

Polacy liczą na to, że Europa założy rodzaj kagańca na rozbuchanych rodzimych polityków i większość z nich zmiecie wręcz z powierzchni – **prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny.**

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Do rozbioru półtusz – solidnych – A kto rozbierze całe tusze?!

MÓWIĄ POLITYCY

Część (moich kolegów) ma słabsze nerwy i nie rozumie, że polityka to jest bieg długodystansowy, a nie jakieś takie sprinterskie pogrywki – **Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.**

Za żaden rząd nie powinno się umierać – **Izabela Sierakowska, posłanka SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Reporterzy „Super Expressu" podstępem (inaczej nie było można) dostali się do biura poselskiego Tomasza Mamińskiego, który wszedł do Sejmu jako skromny działacz Krajowej Partii Emerytów i Rencistów. Wrażenia: „Weszliśmy do holu... i zamarliśmy z zachwytu. Takiego biura nie powstydziłby się nawet prezydent. Meble wyglądały na kupione w Desie. Na ścianach obrazy. Fotoreporter już przymierzał się do zrobienia zdjęcia, gdy drzwi do gabineciku Mamińskiego zablokowali nam ochroniarz i sekretarka" – „Polityka".

ZDANIEM BYŁYCH

Powodem naszego rozstania jest to, że to, co duże dla Donalda (Tuska – od red.), nie musi być duże dla mnie – **Maciej Płażyński, były przewodniczący PO, poseł niezależny.**

Ja chciałbym powiedzieć, że minister finansów zawsze jest księgowym. Jest tylko księgowym bardziej lub mniej inteligentnym, mniej lub bardziej twardym – **Marek Belka, były minister finansów.**

ŻYCIE RODZINNE

Zaczęła mi ubliżać słownie ordynarnie na każdym kroku, nazywała mnie ch ... , wyrywało się jej co chwilę k ... spie ... idź i powieś się. Odmawiała mi łoża małżeńskiego – **Piotr Smolana, poseł Samoobrony, o swojej żonie.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Ciało kobiety jest jak świątynia. Od Ciebie zależy, komu pozwolisz się w niej zatrzymać – **Justyna Steczkowska, piosenkarka.**

CHORA SPRAWA

NIC

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu na szczenscie, chwalić Pana, nic.

– Nic?

– Toż mówie.

– No dobrze. A czemu na szczęście?

– On nie zauważył, że jak u nas cóś sie dzieje, to przeważnie sama jedna tylko i wyłoncznie nieszczensliwosć? Jak nie jaki dzie wypadek samolotu albo ałta, to co najmniej apidemia odwiruśna, a jak nie trzensienie ziemske, to powodzi albo gradobicia? Jak sie kto przypadkiem dzie nie spalił, to utonoł już co najmniej...

– Sądzi pan, że tego nie ma?

– Czy wyglondam ja na głupa? Straszne rzeczy zawsze sie na swiacie dziali, dziejo i dziać bendo, ale u nas weś gazete w renke czy tam przypadkowo załoncz telejwizor, nu to o czym czytasz albo widzisz? Jedna klenska drugo goni, szmierć za szmiercio idzie, nieszczensliwosć za nieszczensliwoscio zaiwania i to wszystko. Nic dobrego sie na swiacie nie wydarza i dlatemu jak sie obsolutnie nic nie dzieje, nu to wtenczas dobrze jest nazwyczaj.

– Jednak, panie Czesiu, nie wolno zamykać oczu...

– Czy ja wogle ich zamykam? Dla mnie sie rozchodzi nie o zamykanie, tylko o to, żep proporcie zachowywać. Dobre rzeczy też sie czasem przytrafiajo, nie koniecznie zarez wszystke polityki so złodziei i karumpowniki. Też tak samo nie każdziutki jeden z urzendników każe sobie w łape wsuwać, a doktory, też nie wszystke, utno noge tylko za łapówke.

– Co racja to racja. Ale zwykła dobroć nie jest medialnie ciekawa.

– Terez to i on ma racie, jednakowoż nie do konca i jak mówio, nie ze wszystkim. Tutej taka jeszcze sprawa wystempuje, że sie chiba czas komuny jeszcze adreagawuje. Wtenczas sie mówiło tylko o tym dzie co było dobre, nu a o złych spawach należało milczeć. Temu terez wszystke robio na odwyrtke, żep przypadkiem ktoś ich nie porównał do komuny. Z propegandy tej sukcesu sie zrobiła propeganda klenski obsolutnej. Każdy jeden żurnalista wietrzy tylko za tym, co jest lichie. A jak przypadkowo nic nie znajdzie, wtenczas choćby tylko martwi sie na wyrost.

– Tak pan myśli?

– Przypadkowo on nie zauważył, co z ajeksem Uni tej eluropejskej terez sie wyczynia? Rok jest jeszcze czasu...

– To podobno nie za dużo.

– Rok jest mało? Niech mnie licho! Dla normalnych ludzi rok to duży kawał życia, prawie jedna pindziesionta...

– Niech pan nie żartuje!

– Nu fakstycznie my obadwa żyjem już poniekond trochu dłużej.

– Nie trochę a dużo.

– Dobra. Niech dla jego bendzie. Nie bende sie kłócił. Ale tak czy siak to rok nie mało i przy tyluch ludziach, co nad sprawo to pracujo, nie ma możliwosci żep z roboto nie zdonżyli. Trzeba tylko pognać dziadów do roboty...

– I właśnie dziennikarze to robią.

– A guzik. Oni tylko straszo i to wszystko. Wieczny jest wyłoncznie lament, że nie dobrze, że rolniki forsy nie otrzymio...

– Ale przecież nie na pewno.

– To on chiba słabo słyszy. Już wszysciutke prawie pewne żurnalisty, że sie wszystko weźne rypnie...

– Oj, panie Czesiu.

– Nie udaje aż takiego delikatnika. Czasem trzeba rzucić menske słowo... dobra, tu nie o to dla mnie idzie. Ja wyłoncznie chce powiedzieć, że dziś w modzie wszystko czarno widzieć. Jest wyłoncznie zle a bendzie jeszcze gorzej. Taka filozofja dzisiej wystempuje.

– No cóż...

– Własnie ja pomyslał, że on zarez tak i powie. I sie wogle jak tu widze nie pomylił. Temu chiba źmienim temat do gadania.

– Mamy nie za dużo miejsca... czasu.

– Nu i nowy temat też tak samo nie za duży. Powie dla mnie take sprawe, czemu terez już o piwie można przed dwadziesto chiba trzecio mówić, a wczesniej mówić wolno nie było? Znaczy jeszcze wczesniej było można, nu a później nie, a terez...

– Czy to takie ważne?

– A toż pewnie, że i oczewiscie. Jak cóś najprzód dozwolone, później zabronione a na koncu znowuś dozwolone wtenczas take podejrzenie wystempuje, że...

– Jakaś korupcja?

– Tego ja nie mówie... a zreszto czort jego znajet, jak mówio Ruske. Tak czy siak to cóś tu nie wporzondku i jak za niedługo znowuś bendziem chodzić na te nasze polske biezalkoholowne... konczym gadać, lepiej idziem.

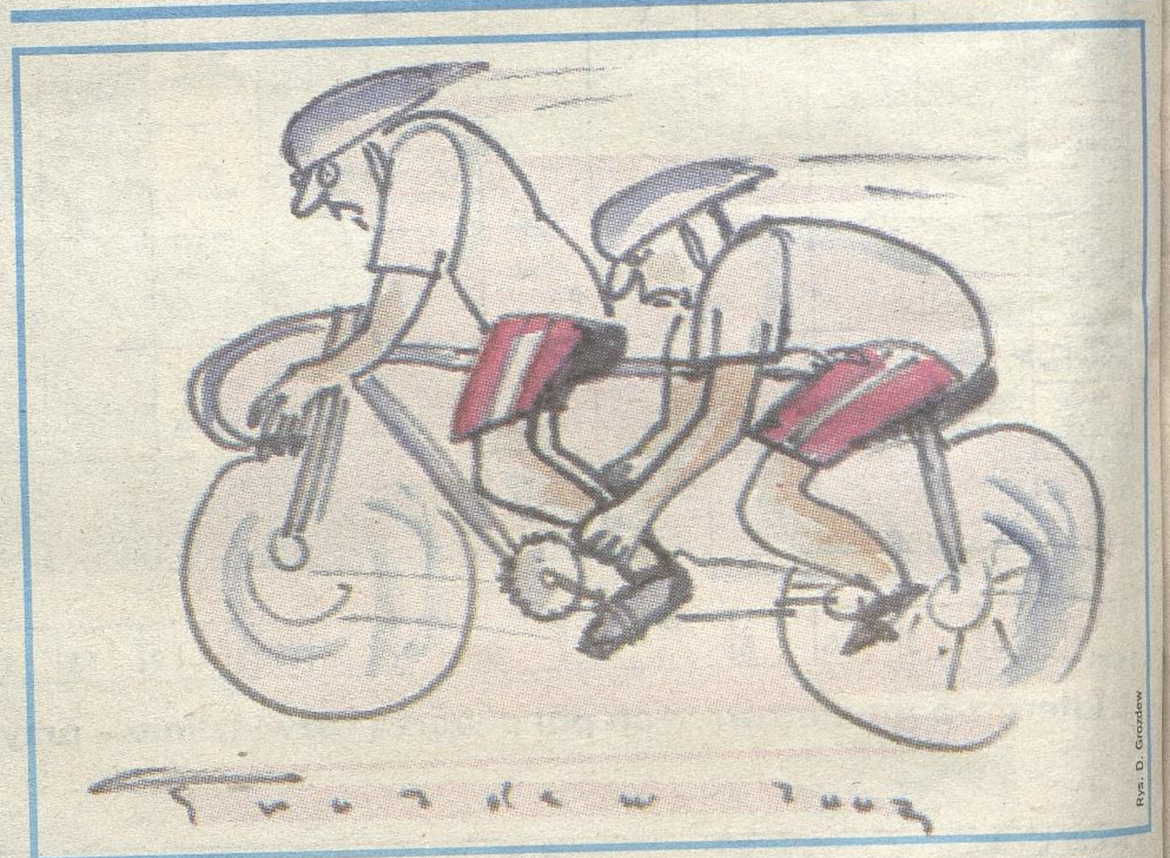

Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Kula pchnięta umysłem

Dzisiaj opowiemy o osiągnięciu plastycznym na skalę światową. To jeszcze nie udało się żadnemu chirurgowi na świecie! Krakowski doktor zrobił ze schorowanej kobiety zupełnie zdrowego mężczyznę. I to bez użycia skalpela...

Obywatelka Bogusława Potoniec, kiedy jeszcze była kobietą, zajmowała się trenowaniem kręglarzy. Uwaga: nie chodzi o tych obywateli, którzy ustawiają kręgi w kręgosłupach, tylko o sportowców, którzy zbijają kulą kręgle.

Trenowała i trenowała. Przez dwadzieścia lat nie robiła niczego innego. Tylko pokazywała jak rzucać tą kulą. Tysiące, a może i setki tysięcy razy. Wykonała niepoliczalną ilość rzutów, więc nic dziwnego, że się jej łokieć w końcu zbuntował. I to nie sam jeden, bo razem z nim zbuntował się nadgarstek, a zaraz potem palce. Aż w końcu cała ręka zesztywniała, tak, że potrzebna była operacja a potem rehabilitacja.

Bogusławę zwolnili z klubu, bo po co im trener, który nie może rzucać kulą do kręgli. Ale tragedii jeszcze nie było, bo ZUS przyznał pani Potoniec 400 złotych renty z tytułu 20-procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Na tej rencie przeżyła jeszcze dwa lata – ciągle jako kobieta.

Aż tu któregoś dnia dostaje wezwanie do ZUS-u. A tam jej mówią, że już jest całkiem zdrowa, choć ręka jak była sztywna, tak sztywna pozostała.

No to się kobieta nieco wkurzyła. I wniosła zażalenie do sądu. A w takich sprawach sąd działa rutynowo. To znaczy oddaje sprawę do rozpatrzenia biegłemu.

W tym przypadku biegłym był doktor Antoni Górniak. I choć nie jest on specjalistą od operacji plastycznych, ani też fachowcem od zmiany płci, to z Bogusławy Potoniec zrobił Bogusława Potońca.

Bardzo to kobietę zdziwiło, że swojej płci dogłębnie nie znała. Chyba zbytnio zaufała oznakom zewnętrznym i naturze. Ale miała prawo do pomyłki – w końcu urodziła trójkę dzieci, więc mogła podejrzewać, że jednak jest kobietą.

– Aż mąż się mnie zapytał – zeznała „Super Expressowi" pani Potoniec – czy mi coś w pewnym miejscu nie wyrosło.

Oczywiście, nie wyrosło w naturze, tylko na papierze u biegłego, który zresztą nie ograniczył się wyłącznie do zmiany Potońcowej płci. On poszedł na całość i zmienił całe życie Bogusławy. Zrobił z niej zatem mężczyznę, uznał, że jest kelnerem a nie kucharką (zawód wyuczony a nie ten, który wykonywała), mieszka na placu Wolności, a nie na placu Wolnica, wreszcie, że ma 37 lat.

Ta ostatnia zmiana nawet Bogusławę ucieszyła, bo w rzeczywistości ma ona o 9 lat więcej.

Te wszystkie zmiany to jednak nie było największe nieszczęście. W końcu pani Potoniec mogłaby być panem Potońcem, 37-letnim kelnerem, pod warunkiem, że ten kelner byłby tak samo schorowany jak kucharka Potoniec, po dwudziestu latach rzucania kulą w kręgle.

A tu nic podobnego. Biegły sądowy, pan doktor Górniak, uznał, że mężczyzna o nazwisku Potoniec jest zupełnie zdrowy. W dodatku ma, co możemy wyczytać w opinii, „mięśnie dobrze rozwinięte, czaszkę symetrycznie wysklepioną, uzębienie własne, nos obustronnie drożny".

Nie ma co! Zrobił z Bogusławy mięśniaka z obustronnie drożnym nosem, a nie zauważył, że ma bliznę na niedowładnej ręce. Jako zdrowemu mięśniakowi, Bogusławie, oczywiście, renta się nie należała. Czyli może wracać do trenowania i rzucania kulą w kręgle.

I na tym można by w zasadzie zakończyć tę historię o zamianie płci. Można jeszcze dodać, że „Super Express" zapytał doktora Górniaka o tę jego opinię. I okazało się, że on ją podtrzymuje. Czyli uznaje Bogusławę za Bogusława, bo płeć nie ma tu nic do rzeczy. Ważne, że osoba jest zdrowa. A gdyby nawet miała niewładną rękę, doktor jak się okazało dopuszcza taką możliwość, to, tu cytujemy: „Nie musi przecież brać kuli do ręki, może pracować umysłowo".

Ciekawe jak się toczy kula pchnięta umysłem?

(kk)